

Jest nowy wiceminister infrastruktury

Ciąg dalszy s.30

**NFOŚiGW zorganizował dwa szkolenia
dotyczące gospodarki odpadami komunalnymi**

Zapraszamy na:

www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl

Czytaj bezpłatnie na:

www.wiesciswiatowe.pl

Ciąg dalszy s.34

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena 5,00 zł

Nr 05 (81) 01 maja 2019 miesięcznik

ISSN 2299-5013



9 772299 501971

**Fundusz Sprawiedliwości
wspiera kliniki
ratujące ofiary przestępstw**

Od naszej korespondentki z Francji

Ciąg dalszy s.43

**Katedra Notre-Dame
w Paryżu**

Od naszej korespondentki z Francji

Ciąg dalszy s.50

**Mała cząsteczka
duży problem**

Świat, który nas otacza zmienia się tak szybko, jak nigdy wcześniej. Wiele nowości pojawia się na każ-

Ciąg dalszy s.3

Oleje roślinne

Ciąg dalszy s.14

Reszel

była twierdza pogranicza

Będąc na Mazurach niemożliwością byłoby pominąć historię tej pięknej pagórkowatej krainy na której położony jest RESZEL. A historia jak historia, tę bliższą pamiętamy, a tę dalszą mamy zapisaną

Ciąg dalszy s.16

**Cała autostrada
A1 w realizacji!!!**

Ciąg dalszy s.45

**NFOŚiGW i Geotermia Podhalańska
prezentują wystawę
„25 lat rozwoju geotermii w Polsce”**

Ciąg dalszy s.41

**NFOŚiGW: Rozwój ciepłownictwa powiatowego
podstawą samowystarczalności energetycznej**

Ciąg dalszy s.34

NFOŚiGW po raz piąty dofinansuje
innowacyjne technologie środowiskowe

Ciąg dalszy s.57

Rzecznik Praw Dziecka
w obronie uczniów

Nocna interwencja...

Ciąg dalszy s.28

Ekspert inż. Jerzy Grzeszczuk
hapternolog z Goleniowa

Ciąg dalszy s.9

cz.29



Co oznaczają smugi na niebie pozostawiane przez lecące samoloty?

Fot. Red.

WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: inż. Cezary Sakra, Elżbieta Wielgomas. Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.

Ciąg dalszy ze s.1
Od naszej korespondentki z Francji

Mała cząsteczka duży problem

dym kroku, ale niektórych nie dostrzegamy, gdyż są niewidoczne gołym okiem. Należą do nich nanomateriały. I są prawdziwą niewidzialną rewolucją technologiczną.

Nanomateriały powstają dzięki technikom, które zaczęto rozwijać na początku lat 80. XX wieku dzięki wynalazkowi skaningowego mikroskopu tunelowego, pozwalającego nie tylko widzieć atomy, lecz także je przemieszczać. Techniki te pozwalają na tworzenie mikroskopijnych struktur składających się z niewielkiej liczby atomów. Teoretycznie liczba atomów, z których składają nie powinna przekraczać wielkości 100 nanometrów (w systemie SI: 1 nano-

metr równa się 1 miliardowej części metra), lecz spotyka się cząsteczki znacznie większe. Struktury te powszechnie nazywane są nanocząsteczkami. W naturze występują nanocząsteczki powstające podczas pożarów, wybuchów wulkanów, ale obecne są również w spalinach samochodowych. Nanocząsteczki występujące do niedawna w środowisku są niejako efektem ubocznym procesów naturalnych lub technologicznych. Od początku XXI wieku jednak upowszechniły się nanocząsteczki wyprodukowane przemysłowo, więc będące wytworem celowego działania człowieka.

Wytwarzane są na bazie takich metali jak: tytan, srebro, złoto,

cynk, żelazo, miedź. Produkowane z nich nanocząsteczki nie mają takich samych właściwości, jak surowiec, z którego pochodzą. Metale te przechodzą totalną metamorfozę przyjmując formę nanocząsteczek. I to właśnie nadaje im zupełnie

odrębne właściwości, ponieważ ich powierzchnia działania zwiększa się wielokrotnie w porównaniu z materiałem wyjściowym. Ze względu na tak niewielkie rozmiary, nanocząsteczki zmieniły właściwości fizyko-chemiczne. Na przykład złoto staje się katalizatorem, srebro substancją bakteriobójczą. Materia nie podporządkowuje się klasycznym zasadom fizyki, lecz zasadom fizyki kwantowej. Nowe i całkiem niezwykle właściwości zainteresowały producentów przemysłowych, którzy bez namysłu zastosowali nanomateriały w wielu dziedzinach produkcyjnych.

Nanotechnologia wiąże się z miniaturyzacją procesów technolo-

Plaża w Kołobrzegu. I kto z plażowiczów nie używa kremów do opalania?





INRA - Narodowy Instytut Badan Agronomicznych (Paryż, 147, rue de l'Université). Prowadzi badania w dziedzinie zrównoważonego rolnictwa, ochrony środowiska naturalnego, zdrowej żywności i jej wpływu na zdrowie.

gicznych. Konsekwencją jest zbieżność interesów informatyki, biotechnologii i nauk neurologicznych, pozwalające na łączenie materii nieożywionej i organizmów żywych, której przykładem może być wszczepianie do mózgu miniaturowych tranzystorów celem zdalnego sterowania. Ta technologia wkracza w domenę transhumanizmu, obiecującą ulepszenie istoty ludzkiej, nadanie jej wyższych zdolności, choć w rzeczywistości chodzi o zastąpienie człowieka przez technologię.

Nanocząsteczki, to składnik wielu produktów przemysłowych. Znalazły zastosowanie w produktach spożywczych zapewniając im większą trwałość i estetyczny wygląd. Znajdują się w takich produktach, jak na przykład: słodycze, lody, guma do żucia, zupy w proszku, sól i inne. Producenci stosują je też w licznych produktach codziennego użytku, np. w produktach

higieny: pasta do zębów, ale też w kosmetykach: dezodoranty, opatrunki, kremy do opalania z filtrem. Występują one też w lekarstwach, sprzęcie diagnostycznym, materiałach budowlanych (cement, farby, ceramika) oraz w odzieży (odzież sportowa, skarpetki antybakteryjne), w sprzęcie AGD, w filtrach do wody, opakowaniach, tworzywach sztucznych. W suplementach diety mogą kryć się w postaci nanokobaltu, nanowapnia, nanomagnezu, nanomiedzi, celulozy... Produkty ekologiczne również nie są wolne od nanocząsteczek.

Najczęściej stosowane substancje w formie nanocząsteczek to: tlenek cynku (zinc oxide), tlenek krzemu (E550, E551), tlenek glinu (aluminium) i dwutlenek (często nazywany: ditlenek) tytanu oznaczony na etykietach jako E 171, CI 77891, TiO_2 , biel tytanowa, Tytanium dioksyde. Dwutlenek tytanu może występować w formie mikro-

cząsteczek i nanocząsteczek, nawet w tym samym produkcie. Służy jako biały barwnik w produktach spożywczych i lekach oraz jako filtr mineralny w kremach do opalania, które można rozpoznać po tym, że nie zostawiają białego śladu po rozsmarowaniu na skórze. Jest to efekt, który przypadł do gustu amatorom kąpieli słonecznych, lecz budzi sprzeciw zarówno organizacji walczących o prawa klienta, jak i badaczy. W 2006 r., Międzynarodowe Centrum Badań nad Rakiem (CIRC) zakwalifikowało dwutlenek tytanu jako potencjalnie rakotwórczą (kategoria B2) substancję wziewną. Francuskie instytucje państwowe odpowiedzialne za zdrowie publiczne, a także organizacje społeczne domagają się zmiany w ustawach prawnych i wycofania dwutlenku tytanu z produktów, ponieważ wykryto jego szkodliwość w badaniach na zwierzętach, niezależnie w jakiej



Fotografia przedstawia logo organizacji Agir pour l'Environnement (2 rue du Nord, 75018 Paris). Organizacja założona została w 1997r. i zajmuje się zagadnieniami ochrony środowiska (ochrona pszczół) i ochrony zdrowia publicznego poprzez publikowanie raportów na temat szkodliwych składników w produktach powszechnego użytku, np. opublikowała wynik badań w zakresie zawartości szkodliwego ditlenku tytanu w pastach do zębów. Na 408 próbek past do zębów 271 próbek zawierało ditlenek tytanu w formie nano. Ale na etykiecie tego nie zaznaczono. Co druga pasta do zębów dla dzieci zawiera ditlenek tytanu nano.

formie występuje w produktach. Sytuacja jest tym bardziej bulwersująca, że nie jest to produkt absolutnie niezbędny, a poza tym, w przypadku kremów do opalania, istnieją bardziej bezpieczne produkty.

W związku z upowszechnieniem tych nanomateriałów wynika konieczność zbadania ich nieszkodliwości, tym bardziej, że stale znajduje się dla nich coraz to nowe zastosowania.

Transformacja materiałów wyjściowych w produkty w skali nano stwarza trudności w ocenie ryzyka z nimi związanego. Wiele nowych cech, jak wielkość, kształt i inne jeszcze parametry wymagają przestudiowania każdego z nich. Wystarczy zmiana jednej cechy, by móc spowodować pojawienie się skutków niekorzystnych.

Wbrew zasadom etyki, konsekwencje zdrowotne i środowiskowe ich rozprzestrzeniania nie są przedmio-

tem dokładnych badań. Wręcz przeciwnie, ośrodki badawcze ukierunkowane są na znalezienie nowych zastosowań dla nanomateriałów i ich nowych wariantów, gdyż zainteresowanie nimi rośnie. Powstaje w sposób niezauważalny, bo nanometryczny, zupełnie nowy świat. Świat kreowany z zamkniętymi oczami.

Dotychczasowe decyzje odpowiednich organów państwowych sprzyjają nawet rozwojowi tej nowej technologii poprzez nieprecyzyjne sformułowane rozporządzenia oraz całkowity brak kontroli produktów zawierających nanomateriały udostępnianych w handlu. Nie ma rozporządzeń dotyczących recyklingu, ani nie wiadomo z całą pewnością, co dzieje się z takimi materiałami w środowisku. Uregulowanie tej kwestii utrudnia brak narzędzi i metod kontrolnych, przy jednoczesnym nieustannym wzroście liczby produktów zawierających nanocząsteczki.

Od wielu lat w krajach europejskich nie udaje się wydać stosownych dokumentów prawnych, ponieważ regularnie wnoszone są dodatkowe poprawki przedłużające procedury. Opieszałość instytucji odpowiedzialnych za zdrowie publiczne i działanie na zwłokę daje wolne pole nanotechnologii. Jedynym krajem, który wydał ustawę o obowiązku deklarowania obecności nanocząsteczek w produkcie jest Francja (w 2013r.), lecz jest ona rzadko respektowana. Konsumenci są nieświadomi jakości towarów, gdyż brakuje informacji, co do zawartości nanocząsteczek. Być może jest ona również w skali nano. Trudno znaleźć na etykiecie produktu dane na temat obecności nanocząsteczek. Postępowanie takie nie jest zgodne z zarządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Europy, które wymagają podawania konsumentowi rzetelnej informacji, np. o produktach spożywczych. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:32011R1169&from=EN> (punkt

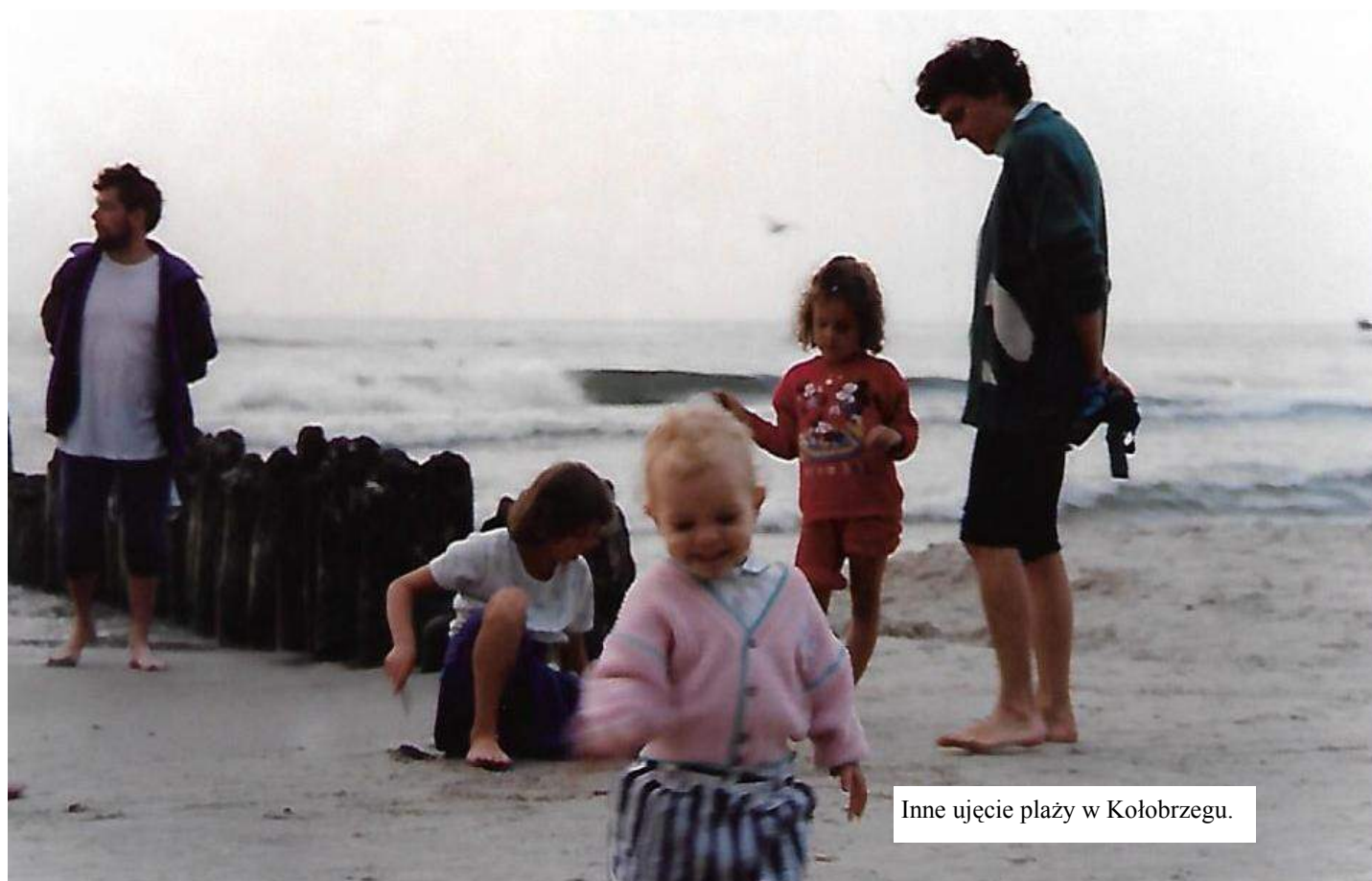
Nº25).

Udało ustalić się do tej pory, że w stosowaniu nanomateriałów nie ma gwarancji bezpieczeństwa, ponieważ ich potencjał toksyczny wzrasta z następujących powodów:

1/. Wielkość nano umożliwia cząsteczkom przenikanie do organizmów oraz pokonywanie barier biologicznych (krew, mózg, płuca, jelita, itp.).

2/. Powierzchnia działania nanocząsteczki wynikająca z jej budowy potęguje siłę jej oddziaływania.

3/. Nanocząsteczki nie utrzymują się w materiałach w sposób trwały, lecz migrują do środowiska; np. nanosrebro w skarpetkach jest w znacznym procencie wypłukiwane z wodą i zanieczyszcza ścieki; inny przykład - dwutlenek tytanu w kremach do opalania uwalnia się w wodzie podczas kąpieli; w oceanach niszczy mikroskopijne algi, które są niezbędne dla życia masów koralowych (www.nouvelobs.com/



Inne ujęcie plaży w Kołobrzegu.



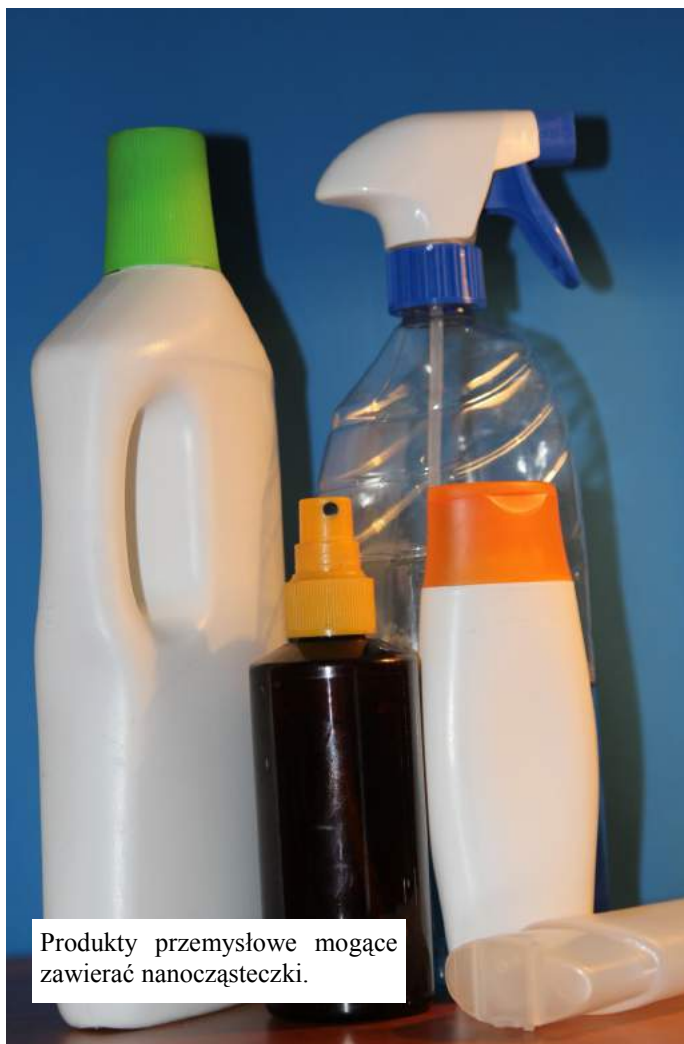
Niektóre słodycze zawierają ditlenek tytanu nano.



Pasta do zębów może zawierać nanocząsteczki ditlenku tytanu.



Plaża nad Zelewem Zemborzyckim.



Produkty przemysłowe mogące zawierać nanocząsteczki.

planete/20150803.OBS3600/cremes-solaires-comme-un-poison-dans-l-eau.html); nanocząsteczki można wykryć w zbiornikach wodnych i w organizmach w nich żyjących.

Zaniepokoić może fakt, że nanocząsteczki dostają się do organizmów drogą pokarmową, oddechową i przez skórę. Gdy znajdują się wewnątrz organizmu, mogą przedostać się do każdego naczynia włosowatego, mogą „zawędrować” do każdego zakątka organizmu. Pozbyć się ich z kolei jest bardzo trudno. Mają zdolność kumulowania się w organach, takich jak system nerwowy. Badania na zwierzętach i tkankach ludzkich pozwoliły wykryć nanocząsteczki umiejscowione na stałe w różnych komórkach organizmów, gdzie spowodowały uszkodzenia genetyczne i mutacje. Niektóre z nanocząsteczek mają właściwości rakotwórcze. Są nimi bardzo rozpowszechnione nanorurki węglowe, które podobnie jak azbest mogą powodować raka płuc.

Publikacje francuskich instytucji państwowych, choć nieliczne, (**Anses** – Agencja narodowa bezpieczeństwa sanitarnego oraz **Inra** – Instytut narodowy badań agronomicznych) przedstawiły dowody toksyczności nanocząsteczek. **Międzynarodowa Organizacja Zdrowia** wydała w 2013 roku alarmujący raport na temat nanocząsteczek. Badania muszą być kontynuowane, ale wszystko wskazuje, że choć mamy do czynienia z odrobinkami, to nie jest to zabawa w miniaturowe klocki.

We Francji wyniki badań zostały potraktowane z

powagą głównie przez organizacje społeczne, spełniające role obserwatorów zdrowia, i organizacje obrony praw konsumenta, takie jak „NanoResp”, „VeilleNanos”, „Avicenn”, „Agir pour l’Environnement”, które udostępniają informacje o nanomateriałach i domagają się przestrzegania zasady przezroczystości w dziedzinie ochrony zdrowia i ochrony środowiska naturalnego.

Organizacje „Agir pour l’Environnement” oraz „Foodwatch France” wspólnie odniosły właśnie wielki sukces, gdyż pod ich naciskiem podpisano i opublikowano w „Journal Officiel” (odpowiednik Dziennika Urzędowego) w dniu 25 kwietnia 2019 r. decyzję ministerialną w sprawie wycofania dwutlenku tytanu z produktów spożywczych począwszy od 1 stycznia 2020 r. Ale jak na razie tylko na okres jednego roku. <https://www.agirpourenvironnement.org/communiqués-presse/Nanoparticules>

Mimo, że ciągle wiedza na temat wpływu nanocząsteczek na zdrowie ludzi i zwierząt jest niepełna, to środowiskom producenckim udało się zdobyć rynek olśniewając innowacyjnością, zachęcając do korzystania ze zdobyczy technologicznych w imię postępu. Technologia wyniesiona została na piedestał świętości. Czy to jest droga do rozwiązania wszystkich problemów życia codziennego i taki jest sens nowoczesności? Przyszłość pokaże, czy na pewno droga była słuszną.

E.Pietruch
Francja
Paryż

Od autorki: Artykuł nie stanowi jakiegokolwiek porady ani reklamy, przedstawia tylko styl życia autorki.

Inne źródła:

https://www.ekonsument.pl/a67137_nanoczasteczki_toksyczne_drobiny.html
<http://www.uwm.edu.pl/egazeta/nanoczasteczki-toksyzolodzy-bija-na-alarm>
<https://foodfakty.pl/nanoczasteczki-moga-powodowac-uszkodzenia-dna-w-mozgu>
<http://www.rynekzdrowia.pl/Badania-i-rozwoj/Material-z-nanocastkami-srebra-i-miedzi-ma-wlasciwosci-biobojcze.160662.11.html>
<http://www.rynekzdrowia.pl/Nauka/Eksperci-nanocastki-to-zdrowotne-zagrozenia-ale-i-korzysci.150255.9.html>
<https://www.codziennypoznan.pl/arttykul/2018-10-04/zel-z-nanoczasteczkami-na-monstrancji-figurach-i-obrazach-ma-zabezpieczyc-wyposazenie-poznanskiego-kosciola-przed-kradzieza>
<https://www.ecoshine.sklep.pl/pl/p/GLASS-CARE-10L-Plyn-do-czyszczczenia-szyb-i-lusterek-z-nanoczasteczkami-krzemu/295>
<http://veillenanos.fr/wakka.php?wiki=PagePrincipale>
Bardziej zainteresowani mogą zajrzeć też na linki:
<http://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20140313STO38801/nanozywnosc-duzy-problem-w-skali-mikro>
<https://tajnearchiwumwatykanskie.wordpress.com/tag/nanozywnosc/>

Ekspert inż. Jerzy Grzeszczuk haptenolog z Goleniowa

cz.29



Fot. E. Pietruch

Publikujemy już 29. odcinek z książki pt. **Haptenowe (antygenowe) działania organizmów – przyczyna wielu zjawisk i chorób**, autorstwa p. Jerzego Grzeszczuka eksperta inżyniera haptenologa z Goleniowa. Książka wydana była w roku 1998; a zainteresowanych zakupem książki informujemy, że nakład jest wyczerpany. Ale książka jest dostępna w **czytelniach** następujących bibliotek: 1) Biblioteka Narodowa w Warszawie, 2) Biblioteka Lekarska w Warszawie 3) Biblioteka Pedagogiczna w Warszawie, 4) Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, 5) Biblioteka Wojewódzka w Szczecinie. A także w Bibliotekach Uniwersyteckich w: 5) Katowice, 6) Kraków, 7) Lublin, 8) Łódź, 9) Toruń, 10) Wrocław.

W dzisiejszym odcinku przedruk rozpoczynamy kontynuacją rozdziału: **FRAGMENTY LISTÓW**, cyt. „(...) W tym przypadku w ślinie dziecka nie wykryto haptenuów szkodliwych dla matki, ale należy pamiętać, że badano tylko antygeny **A i H**, natomiast nie badano innych haptenuów, które dziecko odziedziczyło po ojcu. Natomiast mąż chorej jest wydalaczem haptenuów, które są szkodliwe dla



Jerzy Grzeszczuk, rok urodzenia 1939. Matura w 1957, Technikum Budowy Maszyn w Elblągu. 1957-60 pomocnik tokarza w Zakładach Mechanicznych im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu. 1960-61 zasadnicza służba wojskowa. 1961-1963 nauka w Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie, tytuł pilota w stopniu podporucznika. 1972-75 studia zaoczne w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie, dyplom inżyniera - pilota. W roku 1983 zwolniony ze służby wojskowej w stopniu majora.

Od 1981 zainteresowania biologią molekularną. Autor dwóch wynalazków (linijka z podziałkami

krotności jednostek miary układu SI oraz podwozie do wózka dziecięcego przystosowanego do jazdy po schodach).

Udział w 24 konferencjach naukowych w Polsce i za granicą. Autor czterech publikacji naukowych o toksycznym działaniu ludzi:

1/ Rumyantsev S.N.; Grzeszczuk J.: "Nasilno mił nie budiesz"(w j. rosyjskim). Chimija i Żizń. Akademia Nauk ZSRR Moskwa. Styczeń 1990. 1, strony: 34-37.

2/ Rumyantsev S.N., Grzeszczuk J.: "Pathogenic Effects of the Human Chemical Biofield". Medical

żony.

19/. Z zainteresowaniem przeczytałem w gazecie artykuł o Pana spostrzeżeniach. Bardzo mnie zainteresował ze względu na sytuację w moim małżeństwie. Mianowicie jeszcze przed ślubem (a jest to moja druga żona) odczuwałem, że po spotkaniach tracę inicjatywę. Po ślubie stałem się ciężki, otepiały. Po trzech latach dostałem zawał serca; potem drugi. Jestem cały czas na lekach. Czuję się źle. Żona też bardzo się zmieniła. Zginął jej uśmiech na twarzy.

Y.Y. 4 grudnia 1992 r.

20/. List pierwszy.

Ośmielałem się napisać, po przeczytaniu w gazecie Pana artykułu o tzw. umieraniu. Po wyjściu za mąż zaraz po pierwszych stosunkach zaczęłam chorować. Po siedmiu latach trwania związku wzięłam rozwód, ponieważ każde zbliżenie odrażało mnie, ale najbardziej wtedy, kiedy miał być stosunek. Bardzo to ukrywałam, tak że skończyło się szokiem i paralizem. Lekarz uważał, że są to histerie, a ja byłam tak słaba, że nie miałam sił chodzić, a wyniki badań były dość dobre. Chociaż od lat 16-tu nie mogę przyjmować żadnych antybiotyków, bo dostaję zapaści. Gdy przyjeżdżało pogotowie, lekarz stwierdzał, że to kołatanie serca jest na tle nerwowym. Gdy byłam w szpitalu, lekarze uważali, że te osłabienia są na tle nerwowym. Nie mogłam nikogo przekonać; że przyczyny są inne. Wreszcie dałam spokój i mniej mówiłam, albo wcale, ponieważ wysłali mnie do psychiatrii. Twierdziłam, że ja bez tabletek bardzo dobrze śpię, tylko strasznie odczuwam zmęczenie, jak gdybym układała się do snu i odchodziłam od swojego ciała, takie straszne czułam zmęczenie. Znajdując się w pomieszczeniu, gdzie była większa ilość osób, odczuwałam, jakbym była w beczie zamknięta, gdzie brakuje powietrza, a ja się duszę, czuję dziwnie w uszach, jakby woda była, nogi wchodzą w ziemię, kołatanie serca, bóle głowy potworne, często nawet wymioty.

Hypotheses. Churchill Livingstone of Edinburgh, London, New York, Philadelphia, San Francisco, Sydney and Toronto. 1995; 45, 1: 94-98.

3/ Grzeszczuk J.: "Lewis Antigens as a Possible Cause of Sudden Death of Previously Healthy Adults and Infants and of Diseases and Phenomena Linked to Tissue Ischemia". Medical Hypotheses. Churchill Livingstone of Edinburgh, London, New York, Philadelphia, San Francisco, Sydney and Toronto. 1997; 49, 525-527.

4/ Grzeszczuk J.: "A Possible Reason for the 'Fatal Vision' of the Famous American Surgeon Jeffrey MacDonald" w: Tymieniecka A.T. (redaktor): „The origins of life”. World Institute for Advanced

Phenomenological Research and Learning. Kluwer Academic Publishers. Dordrecht, Boston, London. Analecta Husserliana LXVI, 349-355. 2000.

Wymienione trzy prace [2, 3, 4] opublikowane były w języku angielskim, bo naukowcy na całym świecie porozumiewają się językiem angielskim. Dostęp do publikacji jest przez internet.

Poza tym, Jerzy Grzeszczuk wydał kilka książek w języku polskim. Wszystkie są dostępne w Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz w bibliotekach uniwersyteckich.

Od roku 2002 prowadzi własny Instytut Haptenologii – pierwszy w świecie.

(red.)

Moje życie jest samym koszmarem. Chociaż nie jestem samolubna, a odwrotnie – dość towarzyska, stale jestem na dystans. O ile Pana interesują jakiegokolwiek pytania, proszę pisać.

U.U. 29 czerwca 1992 r.

List drugi.

Książkę Pana już przeczytałam, teraz mogę opisać swoją biografię i spostrzeżenia. Bardzo często byłam leczona w szpitalach, ale bez rezultatów i nie spotykałam się ze zrozumieniem lekarzy. Przypisywano najczęściej, że te wszystkie schorzenia są na tle nerwowym. Tłumaczyłam lekarzom, że mam jakąś bardzo poważną wadę wrodzoną, którą jeszcze lekarze nie umieją wytłumaczyć. Zadawałam pytania lekarzom, skoro biorą mnie za osobę znerwicowaną i odsyłają do psychiatrii, to dużo nie pasuje do mnie. A mianowicie posiadam duże wiadomości z różnych dziedzin, nie jestem agresywna, nazywam to „coś”, co odbiera moje siły vitalne, moje „ja”.

Za mąż wyszłam w roku 1968, mając 23 lata. Po ślubie przez trzy lata mieszkaliśmy w zawilgoconym pokoiku – 9 metrów kwadratowych. Dwie ściany były porośnięte grzybem. Jak dotąd nigdy nie cho-

rowałam, a od chwili współżycia z mężem życie było dla mnie, jak przekleństwo. Kładłam się i wstawałam zmęczona. Mąż zaspakajał swój popęd seksualny, odwracał się chrapał. Higiena nie była jemu potrzebna, bo mógł w pościeli się wyspać w ubraniu i w butach. Mąż stale powtarzał: „Masz dziecko – to pilnuj, bądź zadowolona, że tobie zrobiłem”. Swoje prawa ustalał pięściami i kopniakami. Dwa razy zmienialiśmy mieszkanie. Mąż był wsadzony za znęcanie się nad rodziną. O dziwo, dziewięciu świadków było przeciw mnie, a dopiero dziesiąta, starsza pani stanęła po mojej stronie.

Podjęłam pracę. Gdy mąż przychodził do domu, ponawiał swoje awantury, a ja miałam dawno dość życia, bo ledwo o własnych siłach dojeżdżałam do pracy. W roku 1974 wzięłam rozwód.

Ponownie wyszłam za mąż w roku 1976. Urodził się syn z drugiego małżeństwa, poród był bardzo ciężki. Przy pierwszym mężu umierania miałam czasem po trzy razy na dzień. Z drugim to było rzadziej, bo raz w tygodniu.

Starszy syn mając osiem lat zaczął nagminnie nie przychodzić do domu. Obecnie syn ma 23 lata i zmienił się na gorsze. Znienawidzi-

łam go, bo przypomina swego ojca, który tak samo wymyślał. Drugi mąż popełnił samobójstwo. Został list obwiniając mnie. Ja jestem u kresu wytrzymałości. Zaczęłam myśleć o samobójstwie, ale w tym ja jestem tchórzem.

Zauważyłam, że najlepsze samopoczucie mam na świeżym powietrzu. Leków staram się nie przyjmować, bo bardzo źle się czuję. Przeczytałam bardzo dużo książek, ale nigdzie nie mogłam znaleźć objawów mego schorzenia, aż wreszcie ukazał się artykuł w gazecie. Doszłam do wniosku, że dla wielu lekarzy jest to tabu. W dusznym pomieszczeniu czuję, jakby w mojej głowie była gąbka, szum w uszach, język staje się drętwy, następnie ciało staje się drętwe, zaczynam tracić przytomność i czuję, że umieram. Czytając Pana książkę wywnioskowałam, że leczenie farmakologiczne nie przyniesie większej poprawy, co miałam możliwość przekonać się na sobie, ponieważ byłam nawet po dwa razy w ciągu roku w szpitalu, wychodziłam z małym rezultatem poprawy. Tylko środki wzmacniające (witaminy) były najbardziej skuteczne. Piszę o tym Panu, bo uważam, że wreszcie może na coś to się przyda.

U.U. 15 lipca 1992 r.

Dopisek autora książki:

Pani U.U. ma grupę krwi **O** Rh+. Grupy krwi dwóch mężów oraz dwóch synów nie były badane. U syna z drugiego małżeństwa wykonano badanie śliny; nie wykryto w niej haptenuów szkodliwych dla jego matki.

Z listu wynika, że Pani U.U. doznaje zapaści po podaniu antybiotyków, a z tego należy wnioskować, że może być uczulona na hapteny w zapachu grzybów pleśniowych, które miała na ścianie przez trzy lata w swoim pierwszym mieszkaniu. Nie jest wykluczone, że jej obaj mężowie byli wydzielaczami antygenów szkodliwych dla pani U.U., która ma przeciwciała anty-**A** i anty-**B**, co mogło doprowadzić ją do choroby i nieudanego życia rodzinnego.

List trzeci.

Bardzo serdecznie dziękuje za

wykonanie analiz śliny mojej i syna. Jestem częściowo bardzo usatysfakcjonowana, ponieważ wieloletnie moje poszukiwania na własną rękę dały pewien rezultat, a to dla mnie, nie wyobraża Pan sobie, jak dużo znaczy. Dzisiaj umiem odczuwać radość. Wśród wielu osób uczonych, ja zawsze zostawałam sama ze swoim nieszczęsnym problemem, który intuicyjnie wyczuwałam.

U.U. 13 listopada 1992 r.

21/. Latem 1992 r. przeczytałam Pana książkę o chemicznym oddziaływaniu ludzi, ... Książka ta wywarła na mnie duże wrażenie. Oddałam ją szybko koleżance, bo obawiałam się, że będę bała się ludzi.

Z moich obserwacji wynika, że chemiczne oddziaływanie ludzi, zwierząt, roślin i wszystkiego, co nas otacza istnieje naprawdę. Ponieważ od kilku lat interesuje się trochę medycyną naturalną, radiestezją, itp., staram się inaczej patrzeć na ten świat – tak bardziej oczami duszy. Przeanalizowałam grupy krwi w mojej rodzinie i wśród znajomych, i to, co Pan pisze w książce potwierdza się. Nie wszystkim jednak można o tym mówić, bo reagują agresywnie, uznając fakty za głupotę. Nie każdy lubi czytać książki.

Zgodnie i zdrowe stadła małżeńskie, to te, które mają jednakowe grupy krwi, łącznie z dziećmi. Nie jestem medykiem, choć kiedyś chciałam, ale nie było ku temu warunków, więc pozostało mi zainteresowanie medycyną na własny użytek. Od dawna jestem odludkiem, bo najlepiej czuję się sama. Zaobserwowałam już dawno, że są ludzie, którzy szczególnie źle na mnie działają. Kiedy wypytywałam ludzi o grupy krwi w sposób humorystyczny (żeby ludzie nie myśleli o mnie źle), to okazało się, że ci z grupą krwi „**O**” szczególnie mi nie odpowiadają, choć niczego złego mi nie zrobili.

Ja mam grupę krwi **A₁B** Rh+ i stwierdziłam, że z „**O**” nie mogę się przyjaźnić. Z takimi ludźmi czuję się, jakbym była kluta nożem. Mo- że to głupie określenie, ale tak to

odbieram. Oczywiście zdarza się, że i **A** i **B** nie są przeze mnie lubiane, ale to są wyjątki. Nie lubię podawania rąk, ku zgorszeniu niektórych, ale czasem odczuwam to z taką przykrością, że uścisk cudzej dłoni długo pamiętam.

W domu zbadałam wahadełkiem wszystkie rośliny i wyrzuciłam te, które na mnie źle działały. Otrzymałam kiedyś rozmaryn, po którym bolała mnie głowa i niestety wyłądownał w koszu na śmieci. Mieszkając w małym mieszkaniu trudno się zabezpieczyć przed szkodliwym oddziaływaniem ścian, sprzętów, itp. Wiem, że wszystko to promieniuje, choć kiedyś nie wiedziałam dlaczego, ciągle musiałam otwierać okno, bo było mi duszno. I tak mam do dziś. Muszę spać przy otwartym oknie.

Są ludzie, którzy zachwycają się zapachem obory, stajni i zapachem zwierząt. Dla nich to wszystko pachnie. Dla mnie zwierzęta i obejście gospodarskie nie pachnie, choć wychowałam się na wsi. Wole świat roślin niż świat zwierząt. Kiedyś mówiono mi, że nie jestem dobrym człowiekiem, bo nie pogłaszcze psa ani kota. A co ja mam zrobić, jak nie lubię ich zapachu?

T.T.

22/. Zainteresował mnie artykuł w „Uzdrowiaczu” pt. „Czy można zaszkodzić innej osobie?” – Można proszę Pana. Właśnie mnie to w życiu spotkało dwa razy. Miałam dwóch mężów i z żadnym nie mogłam dokończyć życia z powodu złego oddziaływania na mnie (nasilały się rzuty SM-u, bóle głowy, zasłabnięcia, itd.) Najbardziej ujemnie działał na mnie mój drugi mąż, że lekarzom wprost mówiłam, że mąż ma w sobie coś, że ja się źle czuję w jego obecności. Moje skargi odbierano z uśmiechem niedowierzając mi. Córką na to, że jestem czarownicą – wyśmiewano mnie. Po trzech latach nie widzenia się z drugim mężem (objawy minęły) zaczęliśmy spotykać się ze sobą i znowu się zaczęło, rzut SM-u o łagodnym przebiegu, nadpobudliwość nerwową, agresja, bóle głowy. No i powiedziałam wprost, że ma coś w sobie i się nawet spotykać

nie możemy – też mnie wyśmiał, że jestem czarownicą i wymyśliłam sobie coś.

T.M.

23/. To, co Pan pisze w „Uzdrowiaczu” (nr 11/46) polega na prawdzie. Ja sama tego doświadczam. To wszystko jest bardzo męczące. Ja to nazywam „zabijaniem miłości”. Jestem już babcią, wspólnie z mężem, który jest dobrym człowiekiem, a ja osobą religijną. Dla mnie innego wyjścia nie ma, tylko wspólne życie. Jedynie wspólna tolerancja nas ratuje i kultura życia. Tak myślę, jak ja to wszystko przetrzymałam. O szczegółach nie będę pisać, bo są przykre. Ciągłe mi coś dolega, ciśnienie i migreny nie opuszczały mnie. To wszystko dziwne. Kiedy wyjeżdżałam na kilka dni bez męża, względnie mąż wyjeżdżał, wszystko wracało do normy. Było to tak, jakbym była w dwóch wcieleniach. Bliskość męża drażni mnie, nawet jego głos jest dla mnie przykry. Ratujemy się spacerami i częstym wietrzeniem mieszkania.

Szkoda mi tego człowieka, z którym tyle lat przeżyłam. Ani on ani ja nie doznaliśmy szczęścia. Ja ciągle tłumiłam swoje marzenia. On byłby na pewno szczęśliwszy z inną kobietą.

Gdybym to wszystko wiedziała wcześniej?

R.C.

24/. Leczę się na nerwy, wpadam w depresję, która trwa ostatnio do około dwa miesiące. Leczyłam się u pani bioterapeutki... trochę było poprawy. Pani ta stwierdziła, że jestem uczulona na ludzi, chociaż nie sprecyzowała, co to znaczy, ja też nie spytałam, bo byłam w depresji. Posiadam grupę krwi O Rh- i jeszcze przeciwciała anty-A i anty-B. To stwierdzono 33 lata temu przy porodach dzieci, które uratowano.

Gdy mąż jest w pobliżu, ja staję się bardziej nerwowa i ciągle się kłócimy o głupstwa. Mąż nie potrafi się cieszyć życiem i tylko ciągle jęczy, wszystko mu się nie podoba.

G.H.

25/. Jestem bardzo wrażliwa na

niektóre osoby. Po spotkaniu z jedną starszą panią dostawałam silne bóle głowy, ogólne osłabienie. Brałam taksówkę, jechałam do lekarza. EKG nic poważnego nie wykazało, ciśnienie też nic. A ja blada, słaba, ledwie się trzymałam na nogach.

Zorientowałam się, że to się dzieje po spotkaniach z tą panią, bo w jej obecności tak zesłabłam, i miałam wzywać pogotowie. Pani ta się obraziła na mnie, bo powiedziałam jej, że nie mogę się z nią spotykać, bo ja to odchoruje przez trzy dni. Miałam dłuższy czas spokój. Ta pani znów chce mnie odwiedzić. Mówi, że to nie przez nią, a ja się jej panicznie boję, bo po spotkaniu z nią mam trzy dni z głowy.

Z.W.

26/. Jestem w tej grupie osób, które reagują gwałtownie na inne antygeny. Mój mąż ma grupę krwi „A”, ja „O”. Od chwili zawarcia związku małżeńskiego ciągle choruje. Po nocy czuję się bardzo zmęczona, a bliskość męża zdecydowanie pogarsza mój stan zdrowia. Mimo to, przeżyliśmy zgodnie wiele lat. Instynktownie starałam się spać na samym krańcu tapczanu i zawsze prosiłam go, aby spał odwrócony w drugą stronę. W sypialni, jeśli jest otwarte okno, to rano moje samopoczucie jest lepsze. Mam kłopoty w środkach lokomocji. W tłoku czuję się fatalnie. W teatrze czy kinie muszę siedzieć na końcu rzędu krzeseł. Muszę mieć otwartą przestrzeń po jednej stronie. Najdziwniejsze jest to, że moje dzieci, mimo to, że odziedziczyły po ojcu grupę krwi, działają na mnie pozytywnie i lubię przebywać w ich obecności.

C.C.

27/. Rok temu zamieszkałam u samotnej kobiety, która swego męża wypędziła – wyrzuciła ze swego mieszkania, bo źle na nią oddziaływał czarna magia. Ona rozvodu jeszcze nie ma, ale już zaczęła działać na temat rozvodu. Jej mąż odszedł od niej z pełnym wyposażeniem po to, żeby dał się wymeldować. Nie wypieramy się, że ze sobą współżyjemy, ale to współżycie jest zepsute. Czujemy to w różnych miejscach głowy i od głowy, aż do

stop. Lekarze w to nie wierzą. Bronimy się tylko modlitwą szczerą i oddaną. Adres do Pana otrzymaliśmy od księdza, który miał wycinek z gazety.

W.A.

28/. List pierwszy.

U mnie jest to, że ktoś zadaje mi choroby, ale to różne i mojemu mężowi też. Jestem wierząca, bardzo się modlę, ale to nie pomaga. Jak idę zrobić wyniki na pobranie krwi, to mogę brać różne lekarstwa i mam jeszcze gorsze wyniki, mam zachwiania bóle głowy, że nieraz nie mogę wstać, a i w dzień to samo. Tylko proszę, niech Pan mi nie doradza przestawić spanie, już to zrobione. Napiszę Panu adres tego, co tak zadaje te choroby: K...

K.K.

List drugi.

Co mnie Pan tu naprzysyłał do niczego mnie się to nie przydaje, nawet nie spojrzałam na to, bo mnie to nie interesuje jaką grupę krwi kto ma.

K.K.

29/. Jest jedna osoba; i przy niej czuję się okropnie. Trzy razy byłam w szpitalu. Po szpitalu dwa tygodnie było dobrze, potem znowu się czułam śmiertelnie zagrożona. Wyniki mam dobre, a ja się duszę; ja tej osoby się boję.

M.M.

30/. Rzeczywiście coś w tym jest, gdyż gdy wstaję rano, to czuję się fatalnie (ból głowy, mdłości, zawroty głowy, często obrzmienia na twarzy), ponieważ śpię razem z mężem w jednym łóżku. Mąż ma grupę krwi A Rh-, ja mam O Rh+. Od 15 lat już się tak męczę. Mam bardzo wiele różnych dolegliwości, pewnie z tego powodu.

E.E.

31/. W mojej rodzinie (matka, rodzicielstwo i ojciec) wszyscy mają grupy krwi A lub B, a ja O, więc jestem czarną owcą w rodzinie. Mam odmienny charakter, wiele mi się nie podoba w ich postępowaniu, mam z reguły odmienne zdanie.

Całe życie narzucano mi swoją wolę, a ja tego przyjmować nie chciałam, bo to było sprzeczne z moim wewnętrznym „ja”. Tak samo trafiłam w swojej obecnej rodzinie. Mąż i jedna córka mają grupy krwi A – i wciąż są między nami konflikty. Druga córka ma grupę krwi O, taka sama jak ja – i z nią się w większości zgadzamy. Nie ma między nami agresji i złości.

B.C.

32/. Mam taką osobę w swoim otoczeniu. Jest nią moja młodsza córka. Istotnie, już od najmłodszych lat mój stosunek do niej był co najmniej dziwny – mimo iż starałam się, by tego nie odczuła – to ja ją rzeczywiście odpychałam – bo ona miała i ma dotąd coś w sobie odpychającego. Kiedy spotykam się ze starszą córką, to te spotkania należą do prawdziwej przyjemności. Natomiast już sama myśl spotkania się z młodszą córką (28 lat) wywołuje u mnie uczucie trudne dotąd do określenia – „niechęć”, „lęk”, strach? – bo czuje się dziwnie zestresowana, nie umiem z nią rozmawiać, no i często takie spotkanie kończy się mniejszym lub większym nieporozumieniem.

P.G.

33/. Cieszę się, że nareszcie jest taka publikacja, gdyż właśnie cierpię na różne nietypowe dolegliwości i nikt dotąd nie mógł mi pomóc i wyjaśnić, co jest przyczyną moich wieloletnich dolegliwości. Jestem mężatką z 40 letnim stażem, a grupa mojej krwi jest O Rh-, a mojego małżonka: AB.

E.L.

34. Choruję na SM 24 lata. Po ślubie jestem 31 lat. Mąż mój ma grupę krwi B Rh+, a ja O Rh-.

K.C.

35/. Dziękuję bardzo za tak ciekawą publikację w Uzdrawiaczu. Wyjaśniła ona mi wiele dotąd trudnych spraw, z którymi nie mogłem się pogodzić. Otóż po krótkiej analizie tego problemu ustaliłem, że ja jestem wydzielaczem antygenów, które wpływają negatywnie na samopoczucie mojej żony. Ja posia-

dam grupę krwi A₁B, a moja żona A Rh+. Mój pot i inne wydzieliny wyprowadzają moją żonę z równowagi.

P.N.

36/. Po 24 latach małżeństwa stwierdziłam, że coś w tym jest. Ja mam grupę krwi O Rh+, a mąż i dwie córki 22 i 20 lat grupę A Rh-. I wszyscy mają do mnie nieustające pretensje. Jedno wielkie niezadowolanie. Chyba to jest źródłem konfliktów.

S.A. (...).

Cdn.

**Zgodę na przedruk
wyraził autor książki:
Jerzy Grzeszczuk
ekspert inżynier
haptenolog z Goleniowa
Przygotował:
R. Milewski**

PS

Czytelników bardziej zainteresowanych wpływem haptenów na życie ludzkie informujemy, że temat haptenów wywołał duże zainteresowanie i dlatego we Francji została specjalnie utworzona strona internetowa

www.haptenes.fr poświęcona książce p. Jerzego Grzeszczuka: "Haptenowe (antygenowe) działania organizmów-przyczyna wielu zjawisk i chorób".

W książce autor przedstawił, w jaki sposób odkrył przyczyny chorób przewlekłych i chorób zwanych nieuleczalnymi oraz relacje osób, które odzyskały zdrowie stosując się do wskazówek i rad autora. Na stronie internetowej, można znaleźć też część teoretyczną, zaczerpniętą z książki autora, pozwalającą lepiej zrozumieć to tak ważne i niezwykle odkrycie w historii ludzkości.

Doświadczenia autora wykazują, jak prostym sposobem można uniknąć wielu chorób powodujących problemy zdrowotne. W tym miejscu sprawdza się stara maksyma: Łatwiej zapobiegać niż leczyć.

Dla bardziej zainteresowanych można jeszcze dodać informację, że

artykuł na ten sam temat istnieje też cały czas na blogu naturopatów szwajcarskich. Wystarczy kliknąć bon-coin-sante.com a potem w kolumnie po prawej stronie napis „Le Blog”. I następnie przewijać, aż do daty „24 avril” (czyli 24 kwietnia). Ponieważ artykuły publikowane są w sposób chronologiczny, odnajdziemy poszukiwany artykuł w dalszej kolejności.

R.

Tłumaczenie:

De nombreux lecteurs ont manifesté leur intérêt pour le sujet des haptènes, c'est pourquoi un site internet à leur intention a été créé, et il est dédié au livre de Jerzy Grzeszczuk, intitulé „Les haptènes dans l'étiologie des maladies physiques, mentales et leur rôle dans des troubles du comportement”.

L'auteur y décrit son chemin vers la découverte des causes de maladies chroniques et des maladies dites incurables. Il présente aussi les récits de personnes qui ont retrouvé la santé grâce aux conseils de l'auteur. La partie théorique du livre permet de bien comprendre l'importance de cette découverte pour l'humanité.

L'expérience vécue par l'auteur démontre qu'il est possible d'éviter de graves problèmes de santé en utilisant des moyens très simples. Il ne reste plus qu'à suivre cette maxime: „Mieux vaut prévenir que guérir”.

Les lecteurs intéressés trouveront un article au même sujet sur le blog des naturopathes suisses. Pour le trouver, il suffit d'aller sur le site bon-coin-sante.com, ensuite il faut cliquer Le Blog dans la colonne de droite et dérouler jusqu'à la date du 24 avril car les articles sont classés par ordre chronologique.

**E. Pietruch
France**

Oleje roślinne

Na sklepowych półkach jest bardzo dużo najróżniejszych marek i rodzajów olejów roślinnych. A który z nich jest najzdrowszy? I tym samym najzdrowszy dla naszego organizmu? Odpowiedź może być nielata.

Ale zasada jest jedna i podstawowa, przede wszystkim należy bardzo uważnie czytać to co jest na etykiecie danego produktu. Najważniejszy jest skład danego towaru i nie ma znaczenia w tym przypadku, czy będzie to chleb, olej, czy inny produkt spożywczy. Sprzedawcy oferują oleje rafinowane i oleje tł-

czone na zimno – są to zupełnie różne oleje, chociaż mogą być wytworzone z takich samych nasion, bo w tym przypadku bardziej chodzi o proces produkcji niż o nazwę nasion.

Oleje rafinowane zostały pozyskane z użyciem wysokiej temperatury (250 – 300°C) i chemikaliów (m.in. rozpuszczalnik heksan, benzyna ekstrakcyjna) używanych w procesie oczyszczania. Proces rafinacji ma na celu usunięcie substancji niekorzystnych jakie powstały w roślinach w trakcie jej uprawy i suszenia (metale ciężkie), a ponadto metoda na gorąco znacznie zwiększa

wydajność pozyskania oleju i znacznie przedłuża okres przydatności do spożycia. Ale oleje rafinowane są pozbawione naturalnego smaku, zapachu, wartości zdrowotnych, bowiem wysoka temperatura i składniki chemiczne niszczą strukturę białka i chociaż nie tracą one wartości spożywczych, to tracą aktywność biologiczną, a więc są pozbawione wartości odżywczych. Ich częste spożywanie nie przyniesie nam zdrowia, a wręcz przeciwnie, utrudni prawidłową pracę naszego organizmu. Jednak oleje rafinowane mają także plusy: można przechowywać je w jasnych butelkach i w temperaturze pokojowej nie martwić się o ich zjełczenie.

Drugi plus to taki, że te oleje mają wyższy stopień dymienia przekraczający nawet 200°C i dlatego możemy na nich smażyć. Smażyć możemy również na klarowanym maśle, ale należy pamiętać, że sma-



Nasiona lnu złocistego.



Olej lniany na zimno tłoczony z nasion lnu złocistego. Olej celowo nie jest oczyszczony, dlatego przed użyciem należy rozmieszać.

zenie nie jest korzystne dla zdrowia, a smażenie na tzw. brązową skórkę, np. kotlety schabowe, jest bardzo szkodliwe. Bowiem ta chrupiąca skórka zawiera akrylamid (Akryloamid).

Akrylamid został zakwalifikowany, przez Międzynarodowy Instytut Badania Raka (IARC) mieszczący się w Lyonie we Francji, do substancji o działaniu rakotwórczym. Ta szkodliwa substancja znajduje się

także w chipsach, frytkach, brązowej skórce na chlebie, w produktach wędzonych.

Należy również pamiętać, że nie wolno ponownie smażyć na użytym wcześniej oleju i nie wolno dopuścić do dymienia oleju. Potrawy należy smażyć na oleju rozgrzanym wcześniej aby zminimalizować czas kontaktu z bardzo gorącym tłuszczem.

Natomiast oleje tłoczone na zimno pozyskiwane są w temperaturze nieprzekraczającej 45 – 50°C, a najlepsze są oleje pozyskane w temperaturze około 40°C, czyli w temperaturze w której nie następuje denaturacja m.in. białka. Taka temperatura jest potrzebna dla zmiękczenia nasion, które są tłoczone w prasach hydraulicznych lub ślimakowych. I takie oleje posiadają smak i zapach nasion danej rośliny z której zostały pozyskane. Jednak produkcja takich olejów jest droga, bo wydajność ziaren jest mniejsza aniżeli w pozyskiwaniu olejów rafinowanych i dlatego ich cena jest wyższa od olejów rafinowanych.

W trakcie produkcji olejów tłoczonych na zimno pozostają wytloki - zawierające białka, witaminy, składniki mineralne, oraz pozostałość (do 10%) tłuszczu i są cennym dodatkiem paszowym, bo zwiększają nieśność kur.

Oleje tłoczone na zimno mają wysoką wartość odżywczą – dostarczają nie tylko kwasy tłuszczowe typu omega-3 i omega-6, ale również witaminy (A, D, E, K) rozpuszczalne w tłuszczach, a także przeciwutleniacze i składniki mineralne. Oleje takie muszą być przechowywane tylko w butelkach z ciemnego szkła i w ciemnym miejscu o temperaturze do 10°C, a więc najlepiej w lodówce. Mają też znacznie krótszy okres ich przydatności od olejów rafinowanych, i jest on zależny od rodzaju roślin. Na przykład olej lniany do 6 tygodni, a olej rydzowy aż do 6 miesięcy z uwagi na dużą zawartość witaminy E, która jest jego konserwantem. Oleje tłoczone na zimno używamy tylko na zimno, a więc głównie do surówek, ale także do sałatek, sosów, zup, ale po ich lekkim przestudzeniu, aby nie przekraczały 40°C.

I w tym miejscu należy postawić pytanie: Wobec powyższego jakie oleje roślinne używać do smażenia?

Odpowiedź jest bardzo łatwa. W naszej strefie klimatycznej do smażenia możemy używać olejów roślinnych też na zimno tłoczonych ale tylko z rzepaku.

Jakość olejów zależy od jakości nasion i dlatego kupując oleje powinniśmy zwrócić uwagę skąd pochodzą nasiona i w jakiej olejarni został wyprodukowany olej tłoczony na zimno. Nasiona powinny pochodzić z plantacji znajdujących się w rejonie energetycznym naszego zamieszkania, bo wtedy dają produkt najkorzystniejszy energetycznie dla naszych organizmów, jest to związane przede wszystkim z naszym DNA.

Agnieszka Sakra
ogrodnik hobbysta

Od autorki: Artykuł nie stanowi jakiegokolwiek porady ani reklamy, przedstawia tylko sposób odżywiania autorki.

Ciąg dalszy ze s.1

Reszel

była twierdza pogranicza

na przykład w postaci różnych artefaktów. Toteż bywając na Mazurach, zawsze staram się zwiedzić któryś z zamków. I tak było tym razem; wracając z Bartoszyc do Kętrzyna dołożyłem drogi, aby zobaczyć zamek w reszelski.

Pogoda była piękna, słoneczna, ciepło jak w pełni lata. Teren był pagórkowaty, czyli różnorodny; no i trzeba stwierdzić, że miasto jest na pagórkach bardzo malowniczo położone, ma w znacznej części zachowaną starodawną zabudowę, dużo różnych atrakcji turystycznych, a na jednym z wzniesień jest

posadowiony właśnie zamek, czyli największa atrakcja miasta RESZEL. A czy zamek jest typowo pokrzyżacki? To prawdę mówiąc nie można jednoznacznie stwierdzić, bo Prusom Krzyżacy zabrali ogniem i mieczem tereny z istniejącą osadą i pobudowali drewnianą strażnicę. Ale w wyniku ciągłych najazdów i powstań pruskich drewniana strażnica była systematycznie niszczona, palona. Krzyżakom trudno było utrzymać zrabowane tereny i mówiąc skrótowo - w wyniku ciągłych bitew i dokonywanych zniszczeń oraz też różnych układów i

decyzji stanicę Krzyżacy przekazali biskupom warmińskim, i budowa murowanego zamku jest dziełem biskupów.

Zamek należał do tak zwanych zamków biskupich, i pomimo, że nie był własnością Krzyżaków, to wcale nie oznacza, iż Krzyżacy nigdy nie władali zamkiem. Ale o tym poniżej.

Po wąskich i krętych uliczkach Reszla przejechałem bez problemu, jadąc bardzo powoli raz w górę a raz w dół zgodnie z ułożeniem terenu, kierując się wprost pod zamek. Parking był duży przestronny, samochodów wyjątkowo mało, można było podjechać pod samo główne wejście. I tak zrobiłem. Nawet nikt nie chciał żadnej opłaty parkingowej i nikt nie przeszkadzał. Zamek zwiedziłem, w zamkowej kawiarni kawą zostałem poczęstowany. Otrzymałem prawo wejścia na mury



Wjazd do miasta Reszel
od strony Świętej Lipki.

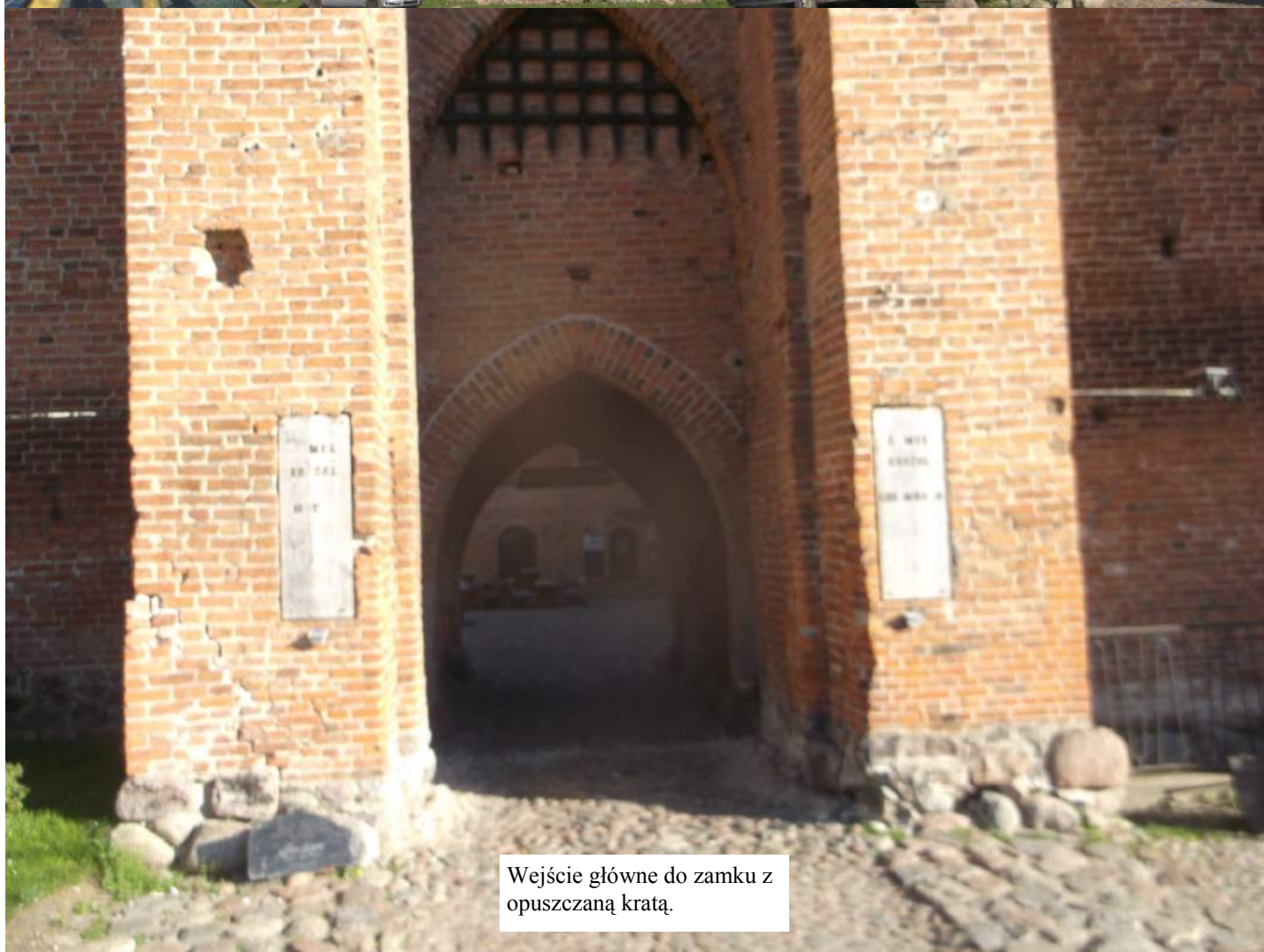


Tablica informująca o granicach gminy, na parkingu w pobliżu zamku.



Wejście na teren zamku z tablicą informacyjną.

Reszelski zamek w całej okazałości
od strony frontowej.



Wejście główne do zamku z
opuszczaną kratą.

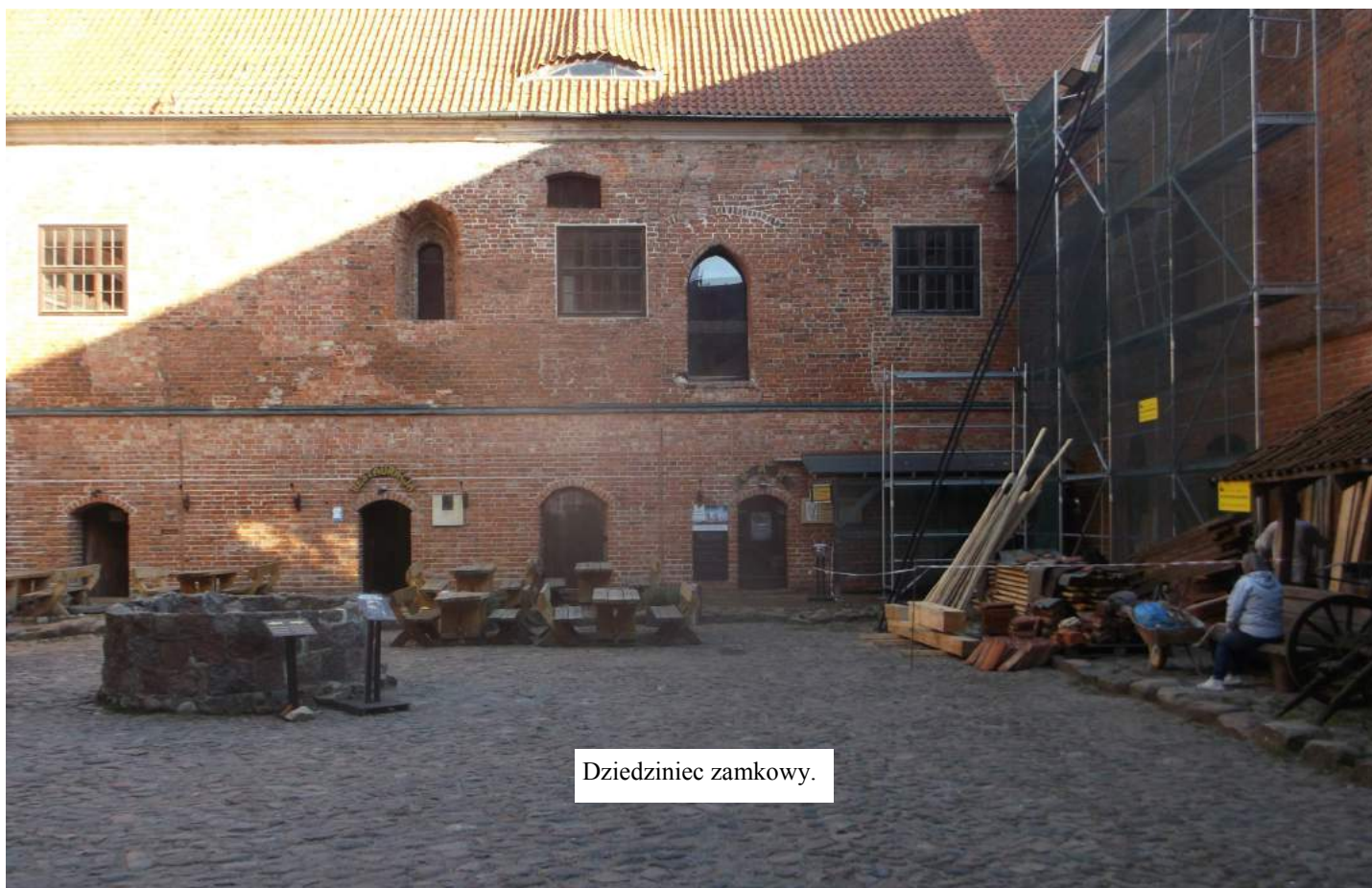


ZAMEK GOTYCKI W RESZLU

- GRODZISKO PRUSKIE

- 1241r. PIERWSZA WZMIANKA O DREWNIANEJ STRAŻNICY Z ZIEMNYM WAŁEM, ZBUDOWANEJ PRZEZ ZAKON KRZYŻACKI
- 1249r.-1262r. STRAŻNICA ULEGA ZNISZCZENIOM PODCZAS KOLEJNYCH POWSTAŃ PRUSÓW: ZA KAŻDYM RAZEM ODBUDOWANA
- 1273r. ZAKON PRZEKAZUJE STRAŻNICĘ BISKUPOM WARMIŃSKIM
- 1350r.-1355r. ROZPOCZĘCIE BUDOWY MUROWANEGO ZAMKU (Biskup Jan z Miśni)
- ok. 1401r. BISKUP HENRYK SORBON KOŃCZY BUDOWĘ
- MUROWANY ZAMEK SKŁADAŁ SIĘ ZE SKRZYDEŁ WSCH. I PÓŁ., PRZY OBU SKRZYDŁACH BYŁY PIĘTROWE, ARKADOWE KRUŻGANKI. CZWOROBOCZNY DZIEDZINIEC ZAMKNIĘTY BYŁ Z POZOSTAŁYCH DWÓCH STRON MURAMI KURTYNOWYMI ZWIĘCZONYMI GANKAMI OBRONNYMI, A W NAROŻNIKU PÓŁ. - ZACH. WIEŻĄ. OK. POŁOWY XV w. WZNIESIONO NA MIĘDZYMURZU DODATKOWE MURY OBRONNE
- 1466r. RESZEL WRAZ Z WARMIĄ WŁĄCZONO DO POLSKI
- 1505r. CZASY Bp. ŁUKASZA WATZENRODFA (WUJ M. KOPERNIKA)
- WZNIESIONO NOWE MURY OBRONNE Z BASTEJAMI TYPU WIEŻOWEGO, OD STRONY ZACH. NAD FOSĄ - MOST ZWODZONY, PRZY BRAMIE WJAZDOWEJ - BUDYNEK WARTOWNIKÓW
- 1594r.-1597r. CZASY KARDYNAŁA ANDRZEJA BATOREGO
- NA MIĘDZYMURACH POWSTAJĄ MIESZKANIE BURGRABIEGO I BUDYNKI GOSPODARCZE. PODWYŻSZONO GŁÓWNĄ WIEŻĘ, SKRZYDŁO WSCH. ZAADAPTOWANO NA POKOJE GOŚCINNE
- w XVII ZAMEK TRACI ZNACZENIE OBRONNE, POWOLI ULEGA NISZCZENIU
- w XVIII FOSĘ ZAMIEŃCZONO NA STAW RYBNY, W LATACH 1711 - 1723 ROZEBRANO PÓŁ. CIĄGI MURÓW, ULEGŁY ZNISZCZENIU BUDYNKI NA MIĘDZYMURZU
- 1780r. ADAPTOWANO ZAMEK NA WIĘZIENIE
- 1807r. POŻAR SPOWODOWANY PRZEZ WIĘZNIÓW ZNISZCZYŁ ZAMEK,
- 1822r.-1823r. PRZEKAZANIE ZAMKU GMINIE EWANGELICKIEJ, SKRZYDŁO PÓŁ. PRZEROBIONO NA ZBÓR, W POZOSTAŁYCH URZĄDZONO MIESZKANIE
- I połowa XX w. W SKRZYDLE PÓŁ. UMIESZCZONO MUZEUM
- lata 50-te XX w. PRACE ZABEZPIECZAJĄCE, ODGRZYBIENIE, ADAPTACJA KILKU POMIESZCZEŃ

Tablica informacyjna przy wejściu do zamku.



Dziedziniec zamkowy.



Studnia zamkowa i wejście główne od wewnętrznej strony.



Armata na dziedzińcu zamkowym.





Widok z baszty zamkowej.





Miasto Reszel widziane z baszty zamkowej.

zamkowe, zwiedzenia zamku i muzeum w baszcie przedstawiające narzędzia tortur średniowiecznych zobaczyłem.

Na wszystkich kondygnacjach baszty było zaprezentowane narzędzia do torturowania ludzi, urządzenia były przeróżne. Przy każdym urządzeniu do zadawania wprost niewyobrażalnych bólów skazańcowi była umieszczona tabliczka z opisem, czyli instrukcją działania urządzenia. Aż trudno uwierzyć, że człowiek przeciwko człowiekowi wymyślił i stosował tak okrutny sadystyczny sposób zadawania cierpienia. I oczywiście wszystko odbywało się w imieniu prawa i zgodnie z prawem.

Historię terenu i budowy zamku w formie skrótovej można poznać z umieszczonej tablicy informacyjnej przy wejściu głównym. Wcho-

dząc na dziedziniec zamkowy tablica informacyjna jest umieszczona po lewej stronie przy wejściu głównym.

Celem lepszej czytelności tablicę przepisałismy, cyt.: „Zamek gotycki w Reszlu, grodzisko pruskie.

1241r. Pierwsza wzmianka o drewnianej strażnicy z ziemnym wałem, zbudowanej przez Zakon Krzyżacki.

1249r.-1252r. Strażnica uległa zniszczeniom podczas kolejnych powstań Prusów: za każdym razem odbudowana.

1273r. zakon przekazuje strażnicę biskupom warmińskim.

1350r.-1355r. rozpoczęcie budowy murowanego zamku (biskup Jan z Miśni).

ok.1401r. biskup Henryk Sorbon kończy budowę. Murowany zamek składał się ze skrzydeł wsch. i pół.

przy obu skrzydłach były piętrowe, arkadowe krużganki. Czworoboczny dziedziniec zamknięty był z pozostałych dwóch stron murami kurtynowymi zwieńczonymi ganekami obronnymi. A w narożniku pół. zach. Wież. **Okolo połowy XV w.** wzniesiono na międzymurzu dodatkowe mury obronne.

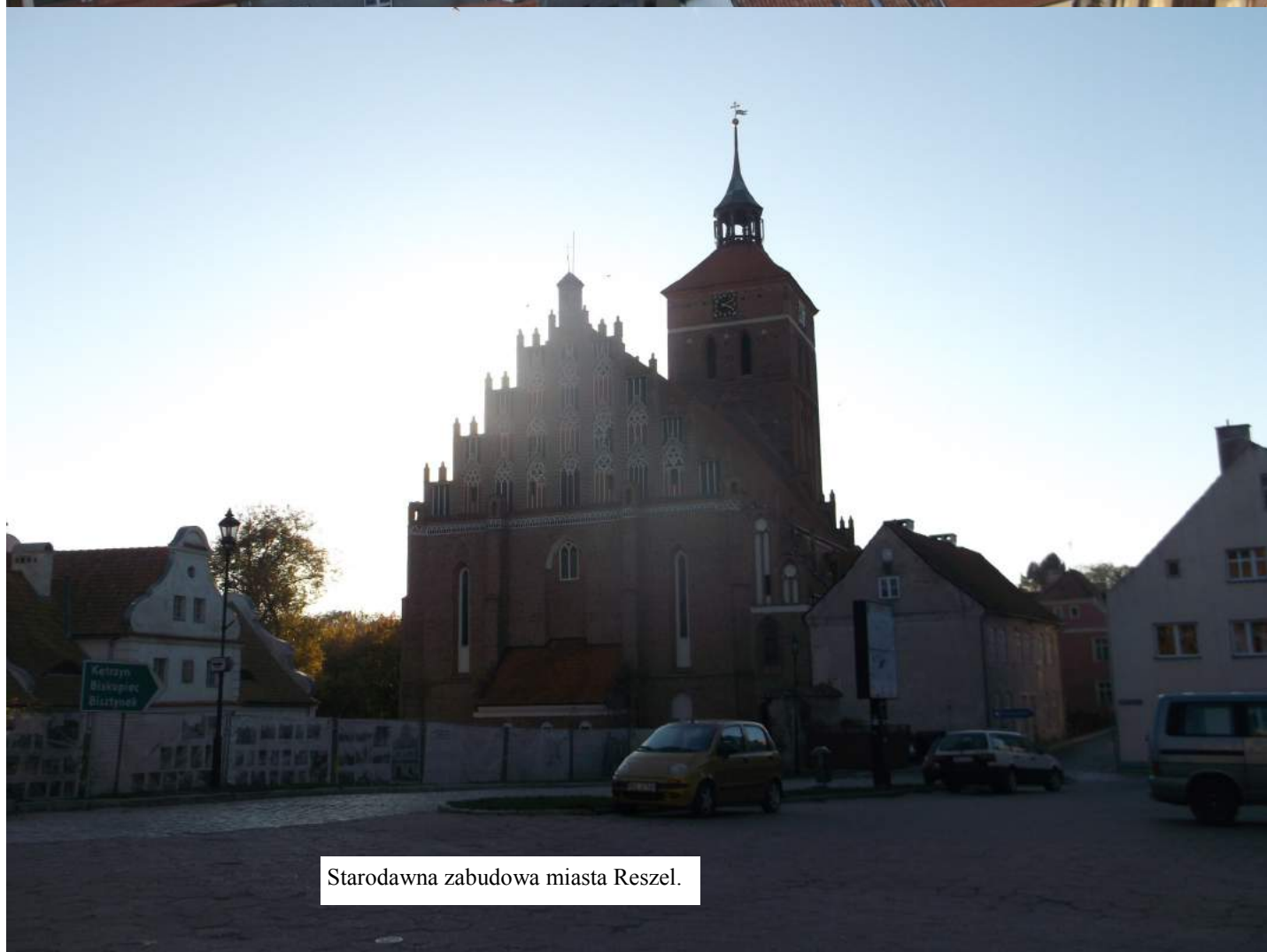
1466r. Reszel wraz z Warmią włączono do Polski.

1505r. Czasy Bp. Łukasza Watzenrodta (wuj Mikołaja Kopernika). Wzniesiono nowe mury obronne z bastcjami typu wieżowego, od strony zach. Nad fosą – most zwodzony, przy bramie wjazdowej – budynek wartowników.

1594r.-1597r. Czasy kardynała Andrzeja Batorego. Na międzymurzach powstaje mieszkanie burgrabiego i budynki gospodarcze. Podwyższono główną wieżę, skrzydło wsch. zaadaptowano na pokoje



Panorama miasta Reszel.



Starodawna zabudowa miasta Reszel.

gościnne.

Wiek XVII zamek traci znaczenie obronne, powoli ulega zniszczeniu.

Wiek XVIII fosę zamieniono na staw rybny, w latach 1711-1723 rozebrano południowe ciągi murów, uległy zniszczeniu budynki na dziedzińcu.

1780r. adaptowano zamek na więzienie.

1807r. pożar spowodowany przez więźniów zniszczył zamek.

1822r.-1823r. przekazanie zamku gminie ewangelickiej, skrzydło południowe przerobiono na zbór, w pozostałych urządzono mieszkanie.

I połowa XX w. w skrzydle północnym umieszczono muzeum.

Lata 50-te XX w. prace zabezpieczające, odgrzybienie, adaptacja kilku pomieszczeń.

1958r. zamek przejmuje Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „POJEZIERZE”.

1976r.-1985r. prace remontowo-konserwatorskie i adaptacyjne. Gruntowny remont na podstawie wyników badań architektonicznych, historycznych, archeologicznych oraz wytycznych konserwatorskich. W zamku umieszczono: Oddział Muzeum Warmii i Mazur, Dom Pracy twórczej dla Plastyków, siedzibę Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „POJEZIERZE”, mieszkanie administratora, kawiarnię.

1990r. zamek obejmuje Stowarzyszenie Kulturalne „ZAMEK”. Galeria Sztuki Współczesnej – Muzeum Warmii i Mazur, stała ekspozycja historyczna, pokoje gościnne, kawiarnia, mieszkanie administratora.
2001r.-2002r. renowacja części hotelowej. Hotel i restaurację prowadzi Zamek Reszel Kreativ Hotel Sp. z o.o.”

Więcej szczegółów na temat historii zamku w miejscowości Reszel można poznać ze strony internetowej: https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek_w_Reszlu, cyt.: „Zamek w Reszlu – [zamek reszelski](#) położony jest nad brzegiem rzeki [Sajny](#), w południowo-wschodniej części miasta.

Powstał w latach [1350–1401](#). Był wielokrotnie oblegany i kilkakrotnie zdobywany przez wojska

polskie i krzyżackie. W [XIX wieku](#) zamek zaadaptowano na więzienie i dopiero po [II wojnie światowej](#) postanowiono gruntownie go odrestaurować.

Obecnie na zamku mieści się m.in. oddział [Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie](#), hotel i restauracja. (...).

Zamek ten należał, podobnie jak w [Ornecie](#), [Lidzbarku Warmińskim](#), [Jezioranach](#) i [Braniewie](#), do tzw. zamków biskupich. W latach [1251](#) i [1255](#) w wyniku ustaleń pomiędzy zakonem krzyżacki i biskupami Warmia została podzielona między biskupów i kapitułę.

Przed nastaniem Krzyżaków, a także biskupów warmińskich okolice [Reszla](#) zamieszkiwały pruskie plemiona Bartów. W fundamentach zamku, w południowym skrzydle, archeolodzy odnaleźli ślady umocnień, które pochodzą z okresu przedkrzyżackiego. Po dokonaniu podboju Warmii w latach 40. XIII wieku fortyfikacje te wykorzystali zapewne Krzyżacy na potrzeby własnej straży. To, że istniał w tym miejscu gródek, potwierdza dokument wystawiony przez biskupa warmińskiego Anzelma [27 grudnia 1254](#) roku, kiedy ustalono granicę między włościami biskupimi a terytoriami podległymi zakonowi. Już wówczas Reszel określany był łacińskim mianem *castrum*.

Mimo że należał do biskupów, wobec zagrożenia pruskiego do [1273](#) były tam osadzone załogi krzyżackie. Obawy nie były bezpodstawne. W [1260](#) wybuchło powstanie pruskie. W pierwszych miesiącach walk Krzyżacy utracili większość placówek na Warmii. Załoga Reszla, nie czekając na pruskie oblężenie, spaliła strażnicę i ukradkiem uciekła. Ostatecznie do 1273 powstanie Prusów zostało stłumione. (...).

Po powrocie do Reszla Krzyżacy odbudowali gródek, który w postaci drewniano-ziemnej warowni przetrwał zapewne aż do połowy [XIV wieku](#). Ponieważ obok rozwinięła się osada, która w [1337](#) uzyskała lokację na [prawie chełmińskim](#), wkrótce pilną potrzebą stało się jej zabezpieczenie. (...).

Na miejscu strażnicy wzniesiono zamek, który objął południowo-wschodnie naroże miasta. Był to czworoboczny obiekt o wymiarach 43x45 metrów. Najpierw budynek powstał od strony wschodniej. Z pozostałych stron dziedzińca został zamknięty ceglany murem, wzniesionym na kamiennej podstawie. Wjazd na zamek umiejscowiono w kurtynie zachodniej. W narożu północno-zachodnim wzniesiono potężną cylindryczną wieżę postawioną na kwadratowym cokole. Od XIV do [XVI wieku](#) była ona kilkakrotnie podwyższana. Osiągnęła osiem kondygnacji, a grubość muru na najwyższych piętrach przekraczała cztery metry. (...).

W końcu [XIV wieku](#) rozbudowana została także brama wjazdowa. Przejazd bramny zabezpieczono wysoką czworoboczną wieżą wysuniętą przed lico muru. Opuszczona brona zamykająca wjazd umiejscowiona została w wysokiej na kilkanaście metrów wnęce. Nad wnęką znajdowały się jeszcze dwie kondygnacje, w których mieściły się pokoje straży. Wejście na wieżę bramną wiodło z chodników straży, które biegły wzdłuż muru obronnego od wewnątrz. W kurtynie północnej na odcinku wiodącym do wieży głównej, otworzono system zwieńczenia muru. Od strony zachodniej mur kurtynowy składa się z zadaszzonego od wewnątrz chodnika straży, machikułów oraz okienek strzelniczych. (...).

W czterokondygnacyjnym budynku wschodnim w piwnicach znajdowały się magazyny i składy żywności. Na parterze były m.in. kuchnia, spiżarnia i zbrojownia. Na pierwszym piętrze – komnaty mieszkalne. Tam miał swoje pokoje [burgrabia](#) sprawujący pieczę nad zamkiem. Najwyższą kondygnację wykorzystano także jako magazyn i spichlerz. Na to piętro można się było dostać z chodników straży. Trzykondygnacyjne skrzydło południowe miało charakter reprezentacyjny. Na jego pierwszym piętrze znajdowały się pokoje biskupa oraz refektarz, a w części południowo-wschodniej kaplica, która posiadała sklepienie gwiazdiste. Również pozostałe pomieszczenia na pię-

trach obu skrzydeł prawdopodobnie posiadały sklepienia gwiazdiste i krzyżowo-żebrowe.

Komunikację między budynkami zapewniały ozdobne murowane krużganki. (...).

W XV wieku system obronny zamku zmodernizowano. Powstał wówczas jeszcze jeden pas obronny. Niższy zewnętrzny mur otoczył całe XVI – wieczne założenia. Wjazd na zamek umieszczony został w południowo-zachodnim narożu, w kwadratowej wieży bramnej. Wzmocniono północną kurtynę murów, wzniesiono tam dwie półokrągłe baszty trzecią, w $\frac{3}{4}$ okrągłą, która poprzedza główną wieżę. Środkowa baszta była jednocześnie latryną zamkową. Miała połączenie ze skrzydłem północnym nadwieszonym murowym chodnikiem. (...).

Zamek reszelski mimo doskonałych umocnień, był wielokrotnie zdobywany, bowiem albo nie miał go kto bronić, albo załoga nie była zbyt zdeterminowana do walki. Wydaje się, że wojska polskie zajęły go, nie napotykając większego oporu, zarówno w 1410, jak i w 1414. Być może dzięki temu miasto i zamek nie zostały wówczas poważnie zniszczone.

W czasie wojny trzynastoletniej miasto wraz z załogą zamku przystąpiło do Związku Pruskiego, konfederacji miast i szlachty Pomorza Gdańskiego, działającej przeciwko władzy Krzyżaków. Już w sierpniu 1455 podeszły pod miasto krzyżackie oddziały zaciężne pod dowództwem komtura von Plauena. Po zdobyciu zamku władzę przejął starosta krzyżacki. Władał nim do 1462, kiedy Krzyżacy oddali zamek sprzymierzającemu się wówczas biskupowi warmińskiemu Pawłowi Legendorowski.

W końcowym okresie wojny biskup ponownie przeszedł na stronę polską, a Reszel stał się miejscem koncentracji polskich wojsk. (...).

Na kolejnej stronie internetowej: http://www.reszel.pl/zamek_reszlu,31,14.html można przeczytać, cyt.: „(...) Historia zamku reszelskiego sięga połowy XIII wieku i wiąże się z krzyżackim

podbojem staropruskiej ziemi zwanej Bartą. W miejscu, gdzie stoi zamek, Krzyżacy zbudowali grodek drewniano - ziemny, z którego dwukrotnie musieli uchodzić przed powstaniem podbitej ludności pruskiej.

Później Reszel przeszedł pod panowanie biskupów warmińskich (1281) łączących jednocześnie władzę duchowną i świecką nad Warmią. Około roku 1350 biskup Jan z Miśni rozpoczął budowę obecnego zamku, który wykończono między 1371 a 1400 rokiem. Zamek pełnił funkcję fortecy nadgranicznej, zwróconej przeciwko Litwie; umacniał przy tym panowanie biskupie w tej części kraju oraz niezależność od władzy terytorialnej Zakonu.

Po przejściu w ręce polskie, w połowie XV wieku, budowla straciła znaczenie obronne i w drugiej połowie następnego stulecia została przekształcona przez kardynała Andrzeja Batoiego w zameczek myśliwski. (...).

Budowla podupadła w wieku XVIII i w takim stanie przejęli ją Prusacy po zaborze Warmii w roku 1772. Zorganizowali oni tutaj więzienie, w którym po trzecim rozbiore Polski umieszczali osoby z tak zwanych Nowych Prus Wschodnich, to jest z terenu Mazowsza. W więzieniu panowała ogromna śmiertelność, a przyczyniały się do niej potworne warunki higieniczne i nieludzka praca więźniów. Liczba tych ostatnich wahała się od 200 do 300 osób, z czego czwartą część stanowili umysłowo chorzy. W roku 1807 więźniowie Polacy na wieść o zbliżaniu się wojsk napoleońskich w okolice Reszla podpalili zamek i przeszli do oddziałów Dąbrowskiego i Zajęzka, rozlokowanych w pobliskich wsiach.

Odtąd zamek aż do lat dwudziestych XIX wieku stał w ruinie, po czym odbudowano go w obecnej postaci. Przed wojną mieścił kościół i parafię ewangelicką oraz małe muzeum regionalne. (...).

Nad zamkiem góruje potężna baszta usytuowana w północno-zachodnim narożniku murów. Pochodzi ona z XV wieku i spełniała rolę strażnicy górującej nad całą

okolice. W jej najniższej kondygnacji znajdowało się więzienie dla przestępców skazanych na karę wieczy. Przed rokiem 1806 baszta posiadała kilka poziomów. W baszcie zbiegały się ganki obronne zamku; na najwyższej kondygnacji przebitej strzelnicami znajdował się ganek strażnicy, który dopiero w wieku XX przykryto dachem.

W swej długiej historii warownia reszelska przeszła kilka oblężeń nieprzyjacielskich. W roku 1462 podczas trzynastoletniej wojny z Polską atakowali ją bezskutecznie Krzyżacy. W dziesięć lat później szlachcic warmiński w służbie polskiej. Paweł z Mgowa Legendor, dał dzielny odpór zbuntowanemu przeciw Polsce biskupowi Warmii, Mikołajowi Tungenowi. Nie ugiął się nawet wówczas, gdy napastnicy porwali mu małego syna jako zakładnika i zagrozili śmiercią dziecka w przypadku dalszej obrony. (...).

Niewątpliwie dzieje zamku i całego terenu miejscowości Reszel należały do bardzo burzliwych, był też czas nazywany epoką krzyżacką. A tereny były bardzo atrakcyjne, toteż przy zamku powstało miasto. I na temat historii miasta Reszel można przeczytać na stronie internetowej: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Reszel>, cyt.: „Reszel (niem. *Rößel*, lit. *Rešlius*) – miasto w woj. warmińsko-mazurskim, w powiecie kętrzyńskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Reszel. Położone jest na Pojezierzu Mragowskim, nad rzeką Sajną, dopływem Gubry wpadającym do Lyny.

Miasto leżące na Warmii, z wieloma zabytkami, należące do sieci cittàslow. Według danych z 1 stycznia 2018 Reszel liczył 4 615 mieszkańców[1].

W 1241 wojska krzyżackie zdobyły gród pruskiego plemienia Bartów, który w tym czasie nosił staropruską nazwę Resel (Reszel). W miejscu zniszczonego grodu postawiono strażnicę. Prusowie rok później, podczas powstania, odbili gród i utrzymali go przez pięć lat. W 1247 gród został ponownie zajęty

przez wojska zakonne. Kolejne umocnienia krzyżackie zostały pobudowane dwa lata później i przetrwały do 1261. W tym roku wybuchło [II powstanie pruskie](#). Załoga krzyżacka sama zniszczyła gród i wycofała się najprawdopodobniej do [Braniewa](#). Powstanie upadło w 1273.

Już w 1243 papież [Innocenty IV](#) zlikwidował biskupstwo pruskie i ustanowił na tych ziemiach [diecezje](#): chełmińską, pomezańską, warmińską i sambijską. Na mocy tego postanowienia, dwie trzecie ziem z każdej diecezji miało należeć do zakonu krzyżackiego a jedna trzecia do biskupów. Przez ciągłe walki powstańcze, najazdy [jaćwińskie](#) i litewskie, ziemie wokół Reszla wraz ze strażnicą mogły przejść pod panowanie biskupie w 1275. Reszel już w 1254 przypadł biskupowi warmińskiemu – w dokumentach wymieniany jako „castrum Ressel”

W 1300 mieszczanie z Braniewa założyli przy strażnicy osadę handlową. Jej szybki rozwój pozwolił kapitule warmińskiej i [wójtowi](#) biskupiemu [Henrykowi](#) z [Lutru](#) na wystawienie 12 lipca 1337 przywileju lokacyjnego na [prawie chełmińskim](#). Pierwszym sołtysem (burmistrzem) został braniewski mieszczanin Eleus. Miasto budowane było według wcześniej ustalonego planu. Posiada zachowany średniowieczny układ urbanistyczny. W 1372 rozpoczęto budowę [murów obronnych](#) z basztami i trzema bramami: Wysoką, Królewiecką i Rybacką. W tym czasie Reszel był trzecim co do wielkości miastem [Warmii](#), po Braniewie i [Lidzbarku Warmińskim](#).

Po [bitwie pod Grunwaldem](#) Reszel przeszedł pod panowanie [Władysła-](#)

[wa Jagielly](#), ale jeszcze jesienią 1410 przywrócono władzę zakonną. W 1440 Reszel przystąpił do [Związku Pruskiego](#) założonego w [Kwidzynie](#), jako jedno z miast założycielskich.

Tajna Rada Związku Pruskiego w dniu 4 lutego 1454 wypowiedziała posłuszeństwo władzom zakonnym. Dwa dni później opanowano większość zamków krzyżackich i biskupich. Obroniły się tylko [Malbork](#), [Sztum](#) i [Chojnice](#). Na prośbę Związku Pruskiego w 1454 król [Kazimierz IV Jagiellończyk](#) ogłosił włączenie regionu, wraz z Reszlem, do [Korony Polskiej](#). Wojska zakonne rok później opanowały Reszel, biskupom warmińskim przekazały miasto dopiero w 1462. Biskup [Paweł Legendorff](#) ponownie poddał całą Warmię Polsce w 1464. Przynależność Warmii do Polski potwierdzono w [pokoju toruńskim](#) kończącym [wojnę trzynastoletnią](#). Reszel stał się polskim miastem granicznym. (...).

Rozwój miasta i zamożność mieszkańców pozwoliła na wykupienie miasta spod władzy biskupiej w 1655 Reszel w okresie [baroku](#) znany był jako miasto artystów. Zamek reszelski był jedną z rezydencji ostatniego biskupa warmińskiego [Ignacego Krasickiego](#). W owym czasie w Reszlu funkcję proboszcza pełnił Marcin Krasicki – brat biskupa. (...).

21 sierpnia 1811 w Reszlu miał miejsce ostatni w [Królestwie Prus](#), a także ostatni w Europie przypadek spalenia [czarownicy](#) na stosie. Ofiarą była [Barbara Zdunk](#).

Oskarżano ją jednak nie tylko o czary, ale przede wszystkim o podpalenie, bowiem w 1807 na zamku miał miejsce pożar, którego przyczyny pozostają niejasne. Proces

trwał 3 lata. Sprawa winy budziła kontrowersje, jednak sąd w [Królewcu](#) zatwierdził wyrok. Przed spaleniem skazaną uduszono.

W roku 1910 w firmie Friedrich Fest w Reszlu wyprodukowano samolot według projektu inżyniera Bloessa z [Kętrzyna](#). Maszyna była jednopłatowcem z silnikiem o mocy 50 [KM](#). (...).

Siły niemieckie zostały wyparte z miasta w 1945 roku przez jednostki II i III Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej[4]. W wyniku [II wojny światowej](#), podczas której miasto nie doznało większych zniszczeń, Reszel został włączony administracyjnie do nowo powstałego województwa olsztyńskiego. 7 maja 1946 zatwierdzono administracyjnie obecną nazwę[5]. (...).

[Trakt pielgrzymkowy z Reszla do Świętej Lipki](#) – droga z Reszla do Świętej Lipki, o długości ok. 6 km, już od [XV](#) w. szli pątnicy w [„Josierach”](#) do [sanktuarium](#) maryjnego. Po [holdzie pruskim](#) trakt łączył katolicką [Warmię](#) z protestanckimi [Mazurami](#). W czasach biskupa [Krzysztofa Andrzeja Szembeka](#), w latach 1733–1735, zostały wybudowane po obu stronach traktu [barokowe](#) kapliczki różańcowe. Wzdłuż alei rosną lipy. Zarówno kapliczki, jak i lipy wpisane są do [rejestru zabytków](#). (...).

Niewątpliwie Reszel jest starym pięknym miastem z ładnymi mostami i różnymi innymi zabytkami oraz bardzo burzliwą historią, no i jest malowniczo położony na pagórkach.

**Reszel zobaczyl
opracował:
R.Milewski**

HUMOR

Jest piękne lato, zbliża się koniec roku szkolnego, nauczycielka stoi przy otwartym oknie i prowadzi lekcję przyrody.

W pewnym momencie spogląda w okno i zdziwiona patrzy, patrzy, i widzi jak mały Jasiu zamiast

być w szkole na lekcji przyrody, to idzie z kózą przez szkolne boisko. Pyta więc: Jasiu dlaczego nie ma Ciebie dzisiaj w szkole na lekcji przyrody tylko chodzisz sobie z kózą po szkolnym boisku???

Jasiu odpowiada: Proszę pani, idę przez szkolne boisko, bo jest bliżej a szybko muszę dojść z kózą do barana, bo dzisiaj jest jej dzień i kozie się spieszy.

Nauczycielka wiedząc, że ojciec Jasia jest bezrobotny i najbardziej lubi odwiedzać budkę z piwem; pyta Jasia: Jasiu a nie może zrobić tego Twój ojciec?

Jasiu bardzo poważnie odpowiada: Nie proszę pani, to może zrobić tylko baran.

OŚRODEK **BIOVILLA** ZAPRASZA

Imprezy rodzinne : chrzciny, komunie, wesela, stypy, imieniny, rocznice, jubileusze, zjazdy rodzinne, bankiety, kameralne spotkania w gronie przyjaciół, szkolenia, konferencje, spotkania firmowe.

Świadczymy też usługi cateringowe. Oferujemy pobyt wypoczynkowy w kameralnych i komfortowych pokojach oraz apartamentach.

Restauracja i sale konferencyjne wyposażone są w klimatyzację oraz nowoczesny sprzęt audiowizualny.

Stobnicko 14 A

tel. 612913667 oraz 693105339

www.biovilla.pl

Ciąg dalszy ze s.1

Nocna interwencja Rzecznika Praw Dziecka dzieci zostają przy ojcu w Polsce

Dzięki pomocy prawnej Rzecznika Praw Dziecka Mikołaja Pawłaka trójka małych dzieci odebranych w Szwecji obywatelowi Federacji Rosyjskiej i przekazanych arabskiej rodzinie zastępczej pozostanie przy ojcu. Rodzina Rosjan, którzy uciekli do Polski, poczeka w naszym kraju pod nadzorem kuratora na ostateczną decyzję o ich przyszłości.

Dramat obywatela Federacji Rosyjskiej i trójki jego małych córek zaczął się w Szwecji, gdy jego żona zachorowała i trafiła do szpitala, a tamtejsze służby socjalne odebrały dzieci i przekazały arabskiej rodzinie zastępczej. Denis L. mógł widywać się z córkami raz w tygodniu przez kilka godzin, mimo że

ma pełne prawa rodzicielskie, a jego 13-letnia Sofia, 7-letnia Serafima i 5-letnia Alisa mają wyłącznie rosyjskie obywatelstwo. Szwedzi odmówili jednak wydania dzieci ich ojcu.

Denis L. postanowił wrócić z dziećmi do domu w Rosji wbrew zakazowi. Na kolejnym widzeniu zabrał córki i razem opuścili terytorium Szwecji. Od razu dziewczynki zostały umieszczone w Systemie Informacyjnym Schengen jako osoby zaginione.

Dlatego gdy Rosjanin pojawił się z dziećmi na warszawskim lotnisku Okęcie, polskie służby graniczne musiały całą rodzinę zatrzymać. O sprawie zostały poinformowane: polskie Ministerstwo Sprawiedliwo-

ści i Rzecznik Praw Dziecka. Na lotnisko przyjechali przedstawiciele szwedzkich służb socjalnych, arabska rodzina zastępcza i rosyjski konsul.

Dzięki natychmiastowej pomocy prawnej Rzecznika Praw Dziecka Mikołaja Pawłaka ojciec dzieci w nocy z wtorku na środę zdecydował się wystąpić do polskich władz z oficjalnym wnioskiem o przyznanie jemu i jego dzieciom statutu uchodźcy. Dzięki takiej decyzji rosyjska rodzina nie mogła być już wydana Szwedom.

Rosjanie przenocowali na lotniskowym komisariacie policji w dobrych warunkach, bowiem jeden z warszawskich hoteli użyczył im

wygodne łóżka i zapewnił środki higieny.

W środę sprawą Denisa L. i jego trzech córek zajął się warszawski sąd, który zezwolił Rosjanom na pozostanie w Polsce do czasu rozstrzygnięcia wniosku o przyznanie im azylu w Polsce. Rodzina zamieszka w użyczonym mieszkaniu pod nadzorem kuratora.

To właśnie dzięki staraniom polskich władz 7 grudnia 2018 r. Rada Unii Europejskiej ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w Brukseli jednomyślnie przyjęła przepis, który wprowadza we wszystkich krajach UE jednolitą zasadę poszanowania tożsamości narodowej, kulturowej, reli-

gijnej i językowej dziecka, gdy trafia ono do rodziny zastępczej. Chodzi o to, by dzieci, jeśli są kierowane pod zastępczą opiekę, trafiały do rodzin z podobnego kręgu kulturowego, a najlepiej do krewnych z kraju pochodzenia dzieci.

To sukces działań polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości prowadzonych już od 2017 roku na forum Unii Europejskiej. Polska poprawka wprowadzona do rozporządzenia Bruksela II BIS, które reguluje współpracę w sprawach rodzinnych i małżeńskich, zwiększa ochronę dzieci i ma zapewnić praktyczną realizację gwarancji zawartych w Konwencji ONZ o prawach dziecka. Do tej pory zasada ta nie była w praktyce respektowana.

Zdarzały się przypadki oddawania dzieci, których rodzice są np. chrześcijanami - tak jak to było w sprawie Rosjanina Denisa L. w Szwecji - do rodzin muzułmańskich, co łamie podstawowe gwarancje Konwencji.

Informacja na stronie Rzecznika Praw Dziecka: <http://brpd.gov.pl/aktualnosci/nocna-interwencja-rzecznika-praw-dziecka-dzieci-zostaja-przy-ojcu-w-polsce>

**Rzecznik Praw Dziecka
Warszawa**

MSWiA przestrzega młodych ludzi przed narkotykami i dopalaczami

Narkotyki i dopalacze zabijają. Szkoda Ciebie na takie patoklimaty – to główne hasło ruszającej właśnie kampanii edukacyjno-profilaktycznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Kampania jest adresowana przede wszystkim do młodych ludzi.

W ramach kampanii „Narkotyki i dopalacze zabijają” powstał spot filmowy. Jego twórcy zwracają uwagę na poważne zagrożenie życia i zdrowia, jakie niosą ze sobą nowe substancje psychoaktywne. – *Narkotyki i dopalacze zabijają. Zarejestrowano kilka tysięcy zgłoszonych zatruc dopalaczami. To więcej, niż jest polskich youtuberów. Dragi mogą powodować depresję, zmiany skórne, wymioty, duszności, drgawki, zatrzymanie serca i bolesną śmierć – także w trakcie snu. Szkoda Ciebie na takie patoklimaty – przestrzegają autorzy kampanii. Spot można*

obejrzyć pod linkiem: <https://youtu.be/Wp-vF27-PPE> razembezpieczniej.mswia.gov.pl/ w zakładce poświęconej kampanii.

W przekazie kampanii zwrócono również uwagę na coraz większą trudność w rozpoznawaniu nowych, nieznanych substancji, tzw. „dopalaczy”, które są nielegalnie rozpowszechniane pod pretekstem „celów kolekcjonerskich”. Autorzy kampanii przestrzegają młodych i ciekawych świata ludzi przed przestępcami, którzy narażają ich na utratę zdrowia, a nawet życia – czerpiąc z tego spore zyski.

Elementem kampanii jest także konkurs na mem internetowy i animację w formacie GIF. Prace mają dotyczyć zapobiegania oraz przeciwdziałania uzależnieniu od narkotyków i dopalaczy. Konkurs przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży do 18 roku życia. Szczegółowe informacje o konkursie oraz regulamin znajdują się na stronie internetowej <https://>

Kampania „Narkotyki i dopalacze zabijają” to także szereg inicjatyw odbywających się na poziomie lokalnym. MSWiA zwróciło się do Policji oraz wszystkich wojewodów o współpracę i podejmowanie działań w ramach kampanii, m.in. poprzez organizację spotkań profilaktycznych z dziećmi i młodzieżą.

Ogólnopolskie działania w ramach kampanii są zaplanowane do końca 2019 roku. Inicjatywa jest realizowana w ramach „Programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem bezpieczniej im. Władysława Stasiaka na lata 2018-2020”.

**Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

Jest nowy wiceminister infrastruktury

Prezes Rady Ministrów, z dniem 4 kwietnia 2019 r., powołał Rafała Webera na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Powołanie nastąpiło na podstawie art. 37 ust. 3 ustawy z 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (Dz. U. z 2012 r., poz. 392 z późn. zm.).

Rafał Weber - od 2015 r. poseł na Sejm RM VIII kadencji. Członek sejmowej komisji infrastruktury oraz komisji obrony narodowej.

Od 2014 r. do objęcia mandatu posła - zastępca dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Tarnobrzegu.

W latach 2010-2014 oraz 2014-2015 radny Rady Miejskiej w Stalowej Woli.

Ukończył Wyższą Szkołę Prawa i Administracji w Rzeszowie oraz Wyższą Szkołę Humanistyczno-Przyrodniczą w Sandomierzu.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Bronimy polskich firm transportowych przed szkodliwymi przepisami

Liczymy na to, że prace nad Pakietem Mobilności nie zakończą się w tej kadencji Parlamentu Europejskiego. Wspólnie z rządami wielu europejskich państw nadal będziemy bronili firm transportowych przed wprowadzeniem niekorzystnych dla branży przepisów – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, odnosząc się do wyniku głosowania w Parlamencie Europejskim przepisów Pakietu Mobilności.

W ocenie bardzo dużej grupy posłów, przegłosowane 4 kwietnia 2019 r. przez PE stanowisko jest obarczone wadą prawną, gdyż zostało przyjęte niezgodnie z regulaminem. Posłowie argumentują, że może to stanowić podstawę do zaskarżenia wyników do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Przepisy, które potencjalnie mogą zostać przyjęte, przedstawione w ramach Pakietu Mobilności, zawierają wiele protekcyjnych

nych i szkodliwych dla transportu drogowego propozycji, które nie uwzględniają specyfiki geograficznej i realiów funkcjonowania branży transportowej. Przyjęte rozwiązania będą miały długoterminowe konsekwencje dla sektora transportu drogowego oraz naszych gospodarek. Dlatego uważam, podobnie jak wielu ministrów odpowiedzialnych za transport, że konieczna jest kontynuacja wyważonej, spokojnej i merytorycznej dyskusji, mającej na celu wypracowanie najlepszych przepisów. Na to będzie czas w przyszłej kadencji PE – dodał minister Adamczyk.

Strona polska wielokrotnie podkreślała, jakie widzi zagrożenia wynikające z pospiesznego procedowania propozycji legislacyjnych, bez pogłębionej dyskusji nad nimi i zarazem nad skutkami wprowadzonych działań. W związku z tym minister A. Adamczyk wielokrotnie poruszał tę kwestię na spotkaniach międzynarodowych z innymi posłami oraz ministrami ds. transportu.

Minister Adamczyk kilkakrotnie wystosowywał list do polskich posłów do PE, jak również, wspólnie z ministrami transportu Bułgarii, Litwy, Łotwy i Węgier – do Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, z apelami o odłożenie procedowania Pakietu Mobilności na kolejną kadencję PE. Zdaniem Ministerstwa Infrastruktury, pospieszne procedowanie mogłoby doprowadzić do przyjęcia rozwiązań, które w rzeczywistości zagrażają skutecznemu i wydajnemu funkcjonowaniu europejskiego transportu drogowego, zamiast zaowocować wyważonymi przepisami wspierającymi ten sektor i poprawiającymi warunki pracy kierowców.

Podstawowym celem dyskusji rozpoczętej w Parlamencie Europejskim w ramach prac nad Pakietem Mobilności było zwiększenie konkurencyjności sektora transportu drogowego w UE, tymczasem mamy do czynienia z próbami ograniczenia swobody świadczenia usług w transporcie drogowym. Dlatego

nie ma i nie będzie naszej zgody na przyjęcie tak niekorzystnych rozwiązań – zaznaczył minister Andrzej Adamczyk.

Pakiet w obecnej formie spowoduje zamknięcie rynków krajowych państw „starej UE” dla zagranicznej konkurencji. Może się to przyczynić do bankructwa firm i wzrostu bezrobocia wśród kierowców w wielu europejskich krajach, w tym w Polsce, a także do zwiększenia cen towarów i usług.

W dniach 25 – 28 marca 2019 r. odbyła się sesja plenarna Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Podczas niej zaplanowana została debata oraz głosowanie nad Pakietem Mobilności. Do 22 marca br. możliwe było składanie poprawek do propozycji dokumentów legislacyjnych - wpłynęło ich ponad 1500, co jest praktyką niecodzienną i ob-

razuje skalę wątpliwości, jakie narosły wśród posłów. Złożony wniosek formalny o usunięcie głosowania nad Pakietem z agendy posiedzenia PE został odrzucony większością zaledwie 2 głosów.

3 kwietnia 2019 r., przed rozpoczęciem sesji plenarnej PE, złożony został wniosek formalny o zdjęcie Pakietu z agendy sesji, niestety wniosek ten został również odrzucony (267 głosów przeciwko, 219 za).

Minister A. Adamczyk w ramach spotkania z ministrami ds. transportu Litwy, Łotwy, Bułgarii i Węgier omówił ten temat z Prezydentką Rumuńską na marginesie nieformalnego spotkania ministrów ds. transportu w Bukareszcie, które odbyło się 27 marca 2019 r.

Należy zauważyć, że najbardziej kontrowersyjna propozycja

dotycząca delegowania została dziś przyjęta bardzo małą większością głosów: 315 posłów było za, a 302 przeciwko - różnica to jedynie 15 głosów. Pokazuje to, jak słaby mandat mają zgłoszone propozycje – podkreślił minister Adamczyk.

Dalsze prace legislacyjne nad Pakietem Mobilności są uzależnione od decyzji Rumunii, sprawującej obecnie Prezydencję w Radzie UE, o rozpoczęciu negocjacji międzyinstytucjonalnych z Komisją Europejską i Parlamentem Europejskim. Zbliżające się wybory do Parlamentu Europejskiego i koniec cyklu instytucjonalnego w UE znacząco utrudnia rozpoczęcie tych rozmów.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Porządkujemy rynek przewozu osób

Rada Ministrów przyjęła *projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw*, przedłożony przez ministra infrastruktury.

Projekt ustawy zakłada stworzenie jasnych i równych warunków funkcjonowania rynku przewozu osób samochodami osobowymi i taksówkami, opartych na jednokowych zasadach wykonywania zawodu przewoźnika. Nowelizacja wprowadza także pośrednictwo przy przewozie osób, co istotnie powinno przyczynić się do uczciwej konkurencji w branży przewozowej – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Zgodnie z projektem pośrednicy przy przewozie osób będą mieli obowiązek zlecania przewozów

wyłącznie przedsiębiorcom posiadającym licencje na przewóz osób, stosowne do realizowanych przewozów. Projekt ustawy wprowadza również istotne ułatwienia w zakresie uzyskania licencji oraz złagodzenie wymagań upoważniających do wykonywania zarobkowego przewozu osób.

Nowe przepisy tworzą jednakowe wymogi i warunki do równej konkurencji dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą związaną z pośrednictwem przy przewozie osób samochodami osobowymi i taksówkami. Nowe regulacje będą też sprzyjać uczciwej konkurencji wśród przewoźników. Ich celem jest również zapewnienie bezpieczeństwa pasażerom oraz skuteczniejsza kontrola prawidłowości wykonywania działalności gospodarczej przez pośredników, a

także kontrola podmiotów z nimi współpracujących. Działalność podmiotów świadczących usługi dotyczące pośrednictwa przy przewozie osób dotychczas uregulowano m.in. w Hiszpanii, Danii, Austrii i Czechach.

Pośrednictwo przy przewozie osób

W projekcie zdefiniowano „pośrednictwo przy przewozie osób”, jako działalność gospodarczą polegającą na przekazywaniu zleceń przewozu z wykorzystaniem domen internetowych, aplikacji mobilnych, programów komputerowych oraz systemów teleinformatycznych lub innych środków przekazu informacji. Dotyczyć to będzie przewozu osób samochodem osobowym, pojeźdem samochodowym przeznaczonym konstrukcyjnie do przewozu powyżej 7 i nie więcej niż 9 osób łącznie z kierowcą lub przewozu taksówką.

Pośrednicy przy przewozie osób będą mogli zlecać usługi przewozowe wyłącznie przedsiębiorcy posiadającemu licencję upoważniającą

Porządkujemy rynek przewozu osób



**Jednakowe warunki
wykonywania
przewozu osób**



Łatwiej i taniej uzyskać licencję

**Aplikacja mobilna jako alternatywa
dla taksometru i kasy fiskalnej**

**Określenie zasad pośrednictwa
przy przewozie osób**



**MINISTERSTWO
INFRASTRUKTURY**

#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

do zarobkowego przewozu osób. Ma to dotyczyć przewozu osób pojazdem samochodowym (przeznaczonym konstrukcyjnie do przewozu powyżej 7 i nie więcej niż 9 osób łącznie z kierowcą) lub przewozu taksówką.

Pośrednik będzie musiał sprawdzić, czy podmiot, który realizuje zlecenia na jego rzecz ma ważną licencję. Za niewywiązanie się z tego obowiązku na pośrednika bę-

dzie nakładana kara w wysokości 10 000 zł.

Przy składaniu wniosku o udzielenie licencji na wykonywanie transportu drogowego dotyczącego pośrednictwa przy przewozie osób – przedsiębiorca będzie musiał dołączyć informację o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) albo przedstawić numer w rejestrze przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS).

Pośrednik przy przewozie osób będzie musiał prowadzić elektroniczny rejestr, w którym przez 5 lat mają być przechowywane wszystkie informacje na temat zleceń przewozowych. Ma też prowadzić elektroniczną ewidencję, w której przez 5 lat będą przechowywane dane dotyczące przedsiębiorców, którym zlecono przewozy osób. Zmiany te umożliwią skuteczną kontrolę podmiotów świadczących

usługi pośrednictwa dotyczącego przewozu osób, w tym również pod kątem wywiązywania się przez nie z obowiązku podatkowego.

Wykaz przedsiębiorców wykonujących pośrednictwo przy przewozie osób będzie prowadzić Główny Inspektor Transportu Drogowego (wykaz będzie udostępniany w BIP na stronie GITD).

Aplikacja mobilna jako alternatywa dla taksometru i kasy fiskalnej

Przewidziano także możliwość stosowania aplikacji mobilnej jako alternatywnego urządzenia służącego do naliczania opłaty wobec obecnie stosowanego taksometru i kasy fiskalnej. Ma to dotyczyć taksówkarzy oraz okazjonalnego przewozu osób pojazdem samochodowym (przeznaczonym konstrukcyjnie do przewozu powyżej 7 i nie więcej niż 9 osób łącznie z kierowcą). Stosowanie aplikacji mobilnej będzie możliwe, gdy minister do spraw informatyzacji w porozumieniu z ministrami od spraw: transportu i finansów, określili w rozporządzeniu minimalne wymagania funkcjonalne dla aplikacji mobilnej oraz zabezpieczenia danych przez nią gromadzonych (mając na uwadze konieczność prawidłowego naliczania opłat za przewóz osób).

Łatwiej i taniej uzyskać licencję

W projekcie zaproponowano również istotne ułatwienia dla osób

rozpoczynających działalność związaną z przewozem osób:

Przedsiębiorca ubiegający się o licencję na samochód osobowy i pojazd samochodowy przeznaczony konstrukcyjnie do przewozu powyżej 7 i nie więcej niż 9 osób łącznie z kierowcą nie będzie musiał wykazywać zabezpieczenia finansowego w wysokości 9 000 euro na pierwszy pojazd oraz 5 000 euro na każdy kolejny. Rozwiązanie to znacznie ułatwi dostęp do rynku przedsiębiorcom zainteresowanym rozpoczęciem działalności przewozowej.

Obniżone zostaną opłaty za uzyskanie licencji na samochód osobowy oraz pojazd samochodowy przeznaczony konstrukcyjnie do przewozu powyżej 7 i nie więcej niż 9 osób łącznie z kierowcą – do poziomu opłat za udzielenie licencji na wykonywanie przewozu osób taksówką w Warszawie. Licencja wydana na okres od 2 do 15 lat ma kosztować 320 zł (obecnie 700 zł), na okres od 15 do 30 lat – 380 zł (obecnie 800 zł), na okres od 30 do 50 lat – 450 zł (obecnie 900 zł).

W przewozach taksówkami zostanie zniesiona możliwość wprowadzenia – przez radę gminy liczącej powyżej 100 tys. osób – obowiązku szkolenia oraz egzaminu z topografii miejscowości i znajomości przepisów prawa miejscowego dla przedsiębiorcy osobiście wykonującego przewozy lub kierowcy przez niego zatrudnionego. Regulacje takie ułatwią dostęp do zawodu taksówkarza.

W przypadku zmiany taksówki (na którą wydano licencję) na inny pojazd – wystarczy zmiana licencji. Oznacza to, że przedsiębiorca nie

będzie musiał występować o nowy dokument, co zmniejszy formalności i obniży koszty takiej operacji.

Kary dla nieuczciwych taksówkarzy

Kierowca taksówki, który będzie pobierał zapłatę za kurs niezgodnie z cenami i taryfami ustalonymi przez radę gminy, będzie zagrożony karą 2000 zł.

Inne rozwiązania

Osoby skazane za niektóre przestępstwa, określone w ustawie z 29 lipca 2005 o przeciwdziałaniu narkomanii, nie będą miały dostępu do zawodu taksówkarza (nie będą mogły uzyskać licencji na przewóz osób). Rozwiązanie to powinno zwiększyć bezpieczeństwo przewożonych pasażerów.

Nie będzie kontrolowany czas pracy przedsiębiorców osobiście wykonujących przewozy drogowe i osób samozatrudnionych (nie zatrudnionych przez przedsiębiorcę) osobiście wykonujących przewozy na ich rzecz, których trasa nie przekracza 50 km pojazdami o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony i do 9 osób łącznie z kierowcą (chodzi o samochody osobowe).

Nowe przepisy mają obowiązywać od 1 stycznia 2020 r.

**Szymon Huptryś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

HUMOR

Katechetka na lekcji religii zapytała: Kto to jest ksiądz?

Pierwszy zgłosił się Jasiu i powiedział: Ksiądz to jest taki mężczyzna proszę pani, do którego wszyscy mówią ojciec, a tylko jego własne dzieci mówią wujek.

Młoda nauczycielka poszła przeprowadzić pierwszą lekcję z języka polskiego w szkole podstawowej. Na wizytację pierwszej lekcji poszedł dyrektor szkoły i usiadł w ostatniej ławce za Jasiem.

Nauczycielka napisała na tablicy: Ala ma kota. Odwróciła się i zapytała: Kto przeczyta, co napisałam?

Pierwszy zgłosił się Jasiu i powiedział: Ale ładna pupa.

Nauczycielka speszona odpo-

wiedziała: Nieprawda. Jasiu, bo dostaniesz dwójkę.

Zdenerwowany Jasiu siadając odwrócił się i powiedział: A TY jak nie wiesz, to nie podpowiadaj.

Przyjechała babcia do domu Jasia i zapytała: Jasiu dobrze się chowasz?

Jasiu odpowiedział: Staram się, ale mama i tak zawsze mnie znajdzie i wykąpie.

NFOŚiGW zorganizował dwa szkolenia dotyczące gospodarki odpadami komunalnymi

12 kwietnia i 26 kwietnia br. w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej odbyły się bezpłatne szkolenia dla wnioskodawców unijnego działania 2.2 dotyczące wsparcia przedsięwzięć z zakresu rozwoju gospodarki odpadami komunalnymi. Przewidziano także czas na indywidualne konsultacje.

Podczas spotkań omówiony został m.in. regulamin konkursu, system oceny i procedura oraz kryteria wyboru projektów, wniosek o dofinansowanie, pomoc publiczna oraz procedury zawierania umów z wykonawcami. Na szkolenie w siedzibie Narodowego Funduszu (Warszawa, ul. Konstruktorska 3A) należało zapisać się na stronie: <http://www.nfosigw.gov.pl/formularze/formularz-zgloszeniowy-na-szkolenie-dzialanie-22-poiis-04-2019/> (do 10 kwietnia na szkolenie 12 kwietnia oraz do 24 kwietnia na szkolenie 26 kwietnia br.).

Jednostki samorządu terytorialnego (JST) oraz podmioty świadczące usługi na rzecz JST od 29 marca br. mogą ubiegać się o unijne wsparcie przedsięwzięć z zakresu rozwoju gospodarki odpadami komunalnymi. Na ten cel zarezerwowano 10 mln zł.

Do konkursu mogą zostać zgłoszone dwa rodzaje projektów. Po pierwsze inwestycje dotyczące wyłącznie Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK), które będą obsługiwać powyżej 20 tys. mieszkańców lub wartość ich kosztów kwalifikowanych będzie większa niż 2 mln zł (wymagane jest spełnienie przez projekt co najmniej jednego ze wskazanych warunków). Po drugie przedsięwzięcia dotyczące innych elementów niż wyłącznie PSZOK-i, dla których wartość kosztów kwalifikowanych będzie większa niż 8 mln zł. Ponadto wnioskodawcy będą mogli ubiegać się w Narodowym Funduszu o pożyczki (ze środków krajowych) uzupełniające dofinansowanie unijne przygotowy-

wanych projektów.

Źródłem unijnych dotacji, które do końca tego roku powinien przyznać NFOŚiGW, jest Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, działanie 2.2 *Gospodarka odpadami komunalnymi*, które wdrażane jest w porozumieniu i zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Środowiska. Zakończenie naboru zaplanowano na 28 maja 2019 r.

Szczegóły naboru z działania 2.2 *Gospodarka odpadami komunalnymi*:

<http://poiis.nfosigw.gov.pl/skorzystaj-z-programu/zobacz-ogloszenia-i-wyniki-naborow-wnioskow/punkty-selektywnego-zbierania-odpadow-komunalnych/art.38.vii-nabor-dla-dzialania-2-2-poiis-2014-2020.html>

**Sławomir Kmiecik
Donata Bieniecka
NFOŚiGW**

NFOŚiGW: Rozwój ciepłownictwa powiatowego podstawą samowystarczalności energetycznej

Ponad 150 osób, w tym przedstawiciele parlamentu, ministerstw, samorządów, banków, przedsiębiorstw energetyki ciepłej, izb gospodarczych i świata nauki oraz specjaliści Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, uczest-

niczyło w konferencji „Ciepłownictwo powiatowe podstawą samowystarczalności energetycznej”, która 2 kwietnia 2019 r. odbyła się w siedzibie NFOŚiGW. Była to zarazem okazja do prezentacji dwóch nowych

programów priorytetowych Narodowego Funduszu: *Ciepłownictwo powiatowe i Energia Plus*.

Na wstępie obrad Pełnomocnik Prezydenta RP ds. Ochrony Środowiska Polityki Klimatycznej i Ochrony Środowiska Paweł Sałek

podkreślił, że jest to już kolejne (niejako cykliczne) spotkanie eksperckie organizowane przez NFOŚiGW w obszarze energii i środowiska. Zaznaczył, że debaty takie są bardzo potrzebne i ważne, w szczególności w obszarze ciepłownictwa, które obejmuje ponad 22 tys. km sieci oraz 284 ciepłownice komunalne, przed którym stoją obecnie ogromne wyzwania – w kontekście walki ze smogiem oraz konieczności dostosowania polskiego prawa do legislacji unijnych, takich jak pakiet zimowy czy dyrektywa o efektywności.

Poza wspomnianym doradcą Prezydenta RP ds. Ochrony Środowiska i Polityki Klimatycznej, w konferencji wzięli udział m.in.: Z-ca Przewodniczącego Senackiej Komisji Środowiska senator RP Alicja Zając, Przewodniczący Sejmowej Komisji Energii i Skarbu Państwa poseł Maciej Małecki, poseł Paweł Rychlik, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek, przedstawiciel Ministra Energii, Zastępca Dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich w ME Marcin Janiak, Prezes Zarządu BOŚ SA Bogusław Białowas, Wiceprezes Zarządu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie Bogusław Regulski, Prorektor ds. Nauki Politechniki Częstochowskiej prof. Tomasz Popławski, Dziekan Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej prof. Katarzyna Oźga, prof. Andrzej J. Osiadacz z Politechniki Warszawskiej oraz Iwona Gajdzik-Szot – Członek Zarządu ds. Ekonomicznych JSW Koks SA. Radę Nadzorczą i Zarząd NFOŚiGW reprezentowali: prof. Roman Niżnikowski – Przewodniczący Rady, prof. Janusz Wojdański – Członek Rady oraz Artur Michalski – Wiceprezes Zarządu, który przywitał gości i uczestników konferencji.

Podczas obrad, które prowadził Marcin Jamiołkowski, Kierownik Zespołu Programowego w Departamencie Energii NFOŚiGW, przedstawiono wiele opinii, ocen, analiz i refleksji dotyczących ciepłownictwa i efektywności energetycznej. Oto najważniejsze wątki z dyskusji odbytej w siedzibie NFOŚiGW:

Poseł Maciej Małecki podkreślił, że problemy walki ze smogiem i ciepła sieciowego wymagają opracowania i konsekwentnej realizacji merytorycznych programów – zarówno ze strony rządu, jak i NFOŚiGW. Konsekwentna ich realizacja przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców, przy czym sieciowe dostarczanie ciepła jest szczególnie ważne w mniejszych miejscowościach.

Parlamentarzysta stwierdził równocześnie, że ciepłownictwo i gospodarka komunalna są strategicznymi obszarami, których nie należy prywatyzować.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska, Sławomir Mazurek, dodał, że to ta sfera polskiej gospodarki, w której samorządność powinna łączyć się z przedsiębiorczością. Resort pod kierunkiem Ministra Środowiska Henryka Kowalczyka, konsekwentnie realizuje zapisy wskazane w exposé Premiera Mateusza Morawieckiego o potrzebie dokonania w Polsce cywilizacyjnego postępu oznaczającego przełom w staraniach o jakość powietrza i walce z ubóstwem energetycznym. Zadanie to jest realizowane przez program *Czyste Powietrze* oraz środowiskową politykę miejską, w której rozwój ciepłownictwa stanowi bardzo ważny element. Minister zwrócił również uwagę, że w zrównoważonym rozwoju i gospodarce o obiegu zamkniętym ważną rolę odgrywają biogazownie i ten element działania winien być w NFOŚiGW rozwijany.

Dyrektor Marcin Janiak, przedstawiciel Ministra Energii Krzysztofa Tchórzewskiego, podkreślił, że wielka waga, jaką jego resort przywiązuje do rozwoju ciepłownictwa w Polsce, wyraża się w wielkości unijnych środków finansowych przekazywanych, przez NFOŚiGW jako Instytucję Wdrażającą, na rozwój systemów ciepłowniczych, wysokosprawnej kogeneracji oraz ciepła z OZE. Poinformował zarazem o staraniach Ministerstwa Energii (przy wsparciu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie) o uruchomieniu programu dla wspierania dotacjami przedsiębiorstw ciepłowniczych, które nie są efek-

tywne, a poprzez działania inwestycyjne chcą tą efektywność uzyskać.

Prezes Zarządu Banku Ochrony Środowiska SA, Bogusław Białowas, wskazał, że BOŚ wspiera działania na rzecz bezpieczeństwa energetycznego Polski od 1991 r. Przy realizacji programów NFOŚiGW w obszarze energetyki i ciepłownictwa bank ten będzie, dla montażu środków, instytucją finansową pierwszego wyboru.

W trakcie seminarium jego uczestnicy wysłuchali sześciu wystąpień, w których autorzy przedstawili informacje finansowe i uwarunkowania rozwoju w obszarze ciepłownictwa.

Artur Michalski, Wiceprezes Zarządu NFOŚiGW, przedstawił prezentację pt. „Środki NFOŚiGW na wsparcie ciepłownictwa i energetyki”. Zaznaczył w niej, że NFOŚiGW posiada 30 lat doświadczenia w finansowaniu projektów środowiskowych. W tym okresie wydatkowo ogółem 75,1 mld zł na projekty ekologiczne i energetyczne, przy czym w większości (47,2 mld zł) były to środki krajowe. Prelegent podkreślił, że – zgodnie z zapisami ustawy – przy kwalifikacji projektów przez NFOŚiGW kluczowy jest ich efekt środowiskowy. Dodał, że sposób finansowania ekologii przez NFOŚiGW i fundusze wojewódzkie to unikatowy polski system.

Mówca pokazał skalę otwarcia NFOŚiGW na potrzeby „Polski powiatowej”. Zakres działania to 130 ciepłowni w zarządzie jednostek samorządu terytorialnego, ze średnim kosztem inwestycji na poziomie 20 mln zł. Działania obejmują walkę ze smogiem, czyli starania na rzecz poprawy jakości powietrza, rozwój systemów ciepłowniczych, likwidację zjawiska ubóstwa energetycznego. Programy *Ciepłownictwo powiatowe* oraz *Energia Plus* stanowią konsolidację oferty NFOŚiGW w obszarze energii i zasobów. Narodowy Fundusz opracowuje ponadto program pilotażowy *Samowystarczalność energetyczna*, którego podstawowym elementem będą bilanse energetyczne.

Wiceprezes Artur Michalski



Na zdjęciu prelegenci konferencji. Od prawej: Pełnomocnik Prezydenta RP ds. Ochrony Środowiska Polityki Klimatycznej i Ochrony Środowiska Paweł Sałek, Wiceprezes NFOŚiGW Artur Michalski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek, Przewodniczący Sejmowej Komisji Energii i Skarbu Państwa poseł Maciej Małecki.

Fot. NFOŚiGW/K.Kuczek

wyszczególnił, jakie programy w omawianym obszarze realizuje NFOŚiGW i dla jakich będzie w bieżącym okresie przyjmował wnioski. Są to programy unijne: 1/. Poddziałania 1.1.1 POLiŚ źródła OZE (ciepło) – od 30.03.2019 r. do 28.05.2019 r. 2/. Działanie 1.5 – modernizacja sieci – od 30.04.2019 r. do 28.06.2019 r. 3/. Poddziałanie 1.6.1 – wysokosprawna kogeneracja – od 30.04.2019 r. do 28.06.2019 r.

Programy NFOŚiGW. 4/. *Energia Plus* – nabór ciągły do 20.12.2019 r. 5/. *Ciepłownictwo Powiatowe* – pilotaż– nabór ciągły do 20.12.2019 r. 6/. Wsparcie projektów POLiŚ 2014-2020 (Poddziałanie 1.1.1, Działania 1.2, 1.5, 1.6) – planowany nabór od kwietnia, obejmie on współfinansowanie projektów, finansowanie projektów zatwierdzonych do wsparcia, dla których zabraknie alokacji, uzasadnione finansowanie wzrostu kosztów wynikających z rozstrzygnięcia przetargu/wyboru wykonawcy.

Marcin Jamiołkowski, Kierownik Zespołu Programowego w Departamencie Energii NFOŚiGW, w wystąpieniu pt. „Kompleksowa

oferta NFOŚiGW dla przedsiębiorstw” uszczegółowił wypowiedzi Prezesa Artura Michalskiego. Podkreślił kompleksowość oferty NFOŚiGW przez włączenie do realizowanych zadań projektu doradztwa energetycznego. System doradców działa ze szczebla regionalnego i lokalnego, a obejmuje zasięgiem cały kraj. Z bezpłatnych porad i konsultacji mogą korzystać przedsiębiorcy, samorządy i osoby prywatne.

Program *Energia Plus* jest kompleksową ofertą w zakresie gospodarowania energią, czyli dotyczy jej wytwarzania, dystrybucji i konsumpcji. Ma on na celu: optymalizację zużycia zasobów, ograniczenie emisji, modernizację sieci i likwidację nieefektywnych systemów ciepłowniczych. Budżet programu wynosi 4 mld zł, beneficjentami są zaś przedsiębiorcy. Formą dofinansowania jest niskoprocentowana pożyczka, którą NFOŚiGW udzieli w przedziale 1-300 mln zł na okres 15-20 lat. Możliwe umorzenie pożyczki wyniesie do 10 proc. Maksymalne umorzenie pożyczki wynosi 1 mln zł. W przypadku, gdy beneficjentowi nie może być udzielona

pomoc publiczna, NFOŚiGW zaproponuje pożyczkę komercyjną.

Cele i zakres programu *Ciepłownictwo powiatowe* są identyczne. Beneficjentami mogą być tutaj wyłącznie przedsiębiorstwa produkujące ciepło na cele komunalno-bytowe, których właścicielami są (przynajmniej w 70 proc. udziałów lub akcji) jednostki samorządu terytorialnego. Moc zamówiona systemowi nie może przekraczać 50 MW. Formami wsparcia w tym programie są: dotacja do 30% kosztów kwalifikowanych, pożyczka niskoprocentowana na pozostałe koszty kwalifikowane (łącznie do 100%) udzielana w wysokości powyżej 1 mln zł na okres 10 lat, umorzenie pożyczki do 10%. Maksymalne umorzenie pożyczki wyniesie 10 mln zł. W przypadku, gdy beneficjentowi nie może być udzielona pomoc publiczna, NFOŚiGW udzieli pożyczki komercyjnej.

Wiceprezes Zarządu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie (współpracującej w tych obszarach z NFOŚiGW) Bogusław Regulski przedstawił prezentację pt. „Potencjał rozwoju ciepłownictwa powiatowego w kontekście uwarun-



Uczestnicy konferencji.
Fot. NFOŚiGW/K.Kuczek

kowań prawnych”. Podkreślił on m.in., że lokalne systemy energetyczne powinny opierać się na źródłach ciepła systemowego oraz kogeneracji, przy czym dotychczas 83 proc. systemów ciepłowniczych nie spełnia wymogów systemów efektywnych. Prelegent scharakteryzował wyzwania dla ciepłownictwa pochodzące z polityki klimatyczno-energetycznej oraz warunki sprzyjające transformacji ciepłownictwa systemowego w kierunku lokalnych liderów energetycznych w oparciu o efektywne systemy ciepłownicze. Za główne kierunki modernizacji w lokalnych systemach ciepłowniczych uznał: wzrost liczby instalacji kogeneracyjnych w systemach ciepłowniczych, wzrost ilości ciepła wytwarzanego w technologii kogeneracji, wzrost wykorzystania energii ze źródeł OZE do produkcji ciepła, racjonalne i efektywne wykorzystanie energii z odpadów oraz paliw alternatywnych, wykorzystanie ciepła odpadowego z przemysłu i innych źródeł, rozwój magazynów ciepła, rozwój technologii konwersji energii elektrycznej w energię cieplną.

Prof. Tomasz Popławski z Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej przedstawił „Uwarunkowania i zasady funkcjonowania rejonów samowystarczalnych energetycznie”. Nawiązał do zapisów projektu „Polityki energetycznej Polski do 2040 roku”, która m.in. określa jako zasadę działania optymalne wykorzystanie własnych zasobów energetycznych. Podał definicję obszaru samowystarczalnego energetycznie jako „obszaru,

na terenie którego wytwarza się więcej energii elektrycznej i ciepła niż wynosi całkowite zapotrzebowanie na energię. Ta energia powinna być w całości lub znacznej części wykorzystywana lokalnie na potrzeby danych obszarów, a jej wytwarzanie powinno odbywać się na bazie lokalnie występujących zasobów energetycznych, w tym OZE”. Podał przykładowe efekty pracy zespołu pracującego w omawianym zagadnieniu pod jego kierunkiem na terenie 17 polskich gmin i określił organizacyjne i merytoryczne działania dla budowy obszarów samowystarczalnych energetycznie. Są to: stworzenie grupy inicjatywnej i podjęcie decyzji o formie działania (spółka, spółdzielnia energetyczna, fundacja, klastr energii), zaangażowanie samorządu terytorialnego na bazie analizy potrzeb i zasobów doboru technologii w tym: budowa, rozbudowa i przebudowa instalacji OZE, wytwarzanie energii w wysoko- i niskotemperaturowej kogeneracji, budowa systemów magazynowania energii, wprowadzanie instalacji hybrydowych, podniesienie efektywności energetycznej istniejących budynków, zagospodarowanie odpadów na cele energetyczne.

„Gazowa mapa ciepła dla Polski” – to z kolei tytuł wystąpienia prof. Andrzeja J. Osiadacza – Kierownika Zakładu Systemów Ciepłowniczych i Gazowniczych na Politechnice Warszawskiej. Pokazał on w oparciu o plany rozwojowe pozyskania gazu i działania Operatora Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A. – strategicznej

spółki polskiej gospodarki, odpowiedzialnej za przesył gazu ziemnego na terenie Polski – możliwości rozwoju ciepłownictwa w oparciu o gaz. Stwierdził, że w Polsce istnieje niewykorzystany potencjał do gazyfikacji obszarów niezgazyfikowanych (nazywanych również białymi plamami) z wykorzystaniem stacji regazyfikacji LNG oraz wyspowych sieci dystrybucyjnych. Określił ten potencjał na około 1000 gmin spośród 2478 istniejących.

Następnie Dyrektor Biura Finansowania Ekologicznego BOŚ SA, Sebastian Bodzenta, przedstawił „Możliwości współfinansowania przedsięwzięć ciepłowniczych finansowanych ze środków NFOŚiGW”. Mówca zaznaczył, że BOŚ SA posiada kompleksową ofertę mogącą wspierać finansowanie inwestycji ekologicznych: doradztwo inwestycyjne, uzupełnienie oferty NFOŚiGW/WFOŚiGW, finansowanie inwestycyjne i obrotowe, finansowanie preferencyjne, leasing oraz pakiet dla firm zainteresowanych finansowaniem europejskim. Stwierdził, że finansowanie inwestycji w programie *Ciepłownictwo powiatowe* może odbywać się poprzez montaż finansowy obejmujący: kredyt pomostowy, kredyt obrotowy oraz kredyt uzupełniający na koszty niekwalifikowane. Natomiast w programie *Energia Plus* montaż ten może objąć kredyt pomostowy, kredyt uzupełniający oraz kredyt obrotowy. Prelegent pokazał warunki uzyskania tych kredytów oraz przedstawił ofertę spółki zależnej BOŚ Eko-Profit SA.

W ostatniej części konferencji przedstawiciele gmin i przedsiębiorstw ciepłowniczych przedstawili informacje dotyczące zrealizowanych u siebie projektów oraz ich potencjału inwestycyjnego. Swoje osiągnięcia, problemy i zamierzenia rozwojowe przedstawili: Mirosław Wędrychowicz – Burmistrz Miasta Biecz, Jan Woźniak – Prezes Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Skiernewicach, Grzegorz Ratter – Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Nowy Targ Sp. z o.o., Dariusz Dobrowolski – Z-ca Burmistrza Miasta Sochaczew oraz Bogusław Pięta – Energetyk Miejski w Jasle.

Wydarzenie podsumował Wiceprezes Zarządu NFOŚiGW Artur Michalski, który podkreślił, że ob-

radę pomogły w określeniu ważnych problemów i propozycji. Stwierdził, że dyskusja o lokalnych problemach energetyki i ciepłownictwa wykazała, że klastry energii mogą być ważnym przyczynkiem dla osiągania celów przedstawianych programów. Zaznaczył również rolę doradztwa energetycznego w aplikowaniu projektów ciepłowniczych do NFOŚiGW. Tymczasem Narodowy Fundusz przeanalizuje możliwość i zasadność rozszerzenia programu *Ciepłownictwo powiatowe* na systemy ciepłownicze o mocy większej niż 50 MW. Zarząd i specjaliści NFOŚiGW będą w najbliższym czasie wizytować przedsiębiorstwa ciepłownicze celem identyfikacji problemów. Zagadnienia ciepłownictwa zostaną również

uwzględnione we wkrótce uruchamianych programach współfinansowanych z Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz w nowej perspektywie finansowej POIiŚ 2021-2027.

Prezentacje z konferencji oraz teksty programów priorytetowych *Energia Plus* i *Ciepłownictwo powiatowe* znajdują się na stronie internetowej NFOŚiGW: <http://nfosigw.gov.pl/o-nfosigw/aktualnosci/art.1387,rozwoj-cieplownictwa-powiatowego-podstawa-samowystarczalnosci-energetycznej.html>

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW

Dotacja z NFOŚiGW na badanie złóż geotermalnych w Sękowej w Małopolsce

Ponad 17 mln zł dotacji otrzyma z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Gmina Sękowa (powiat gorlicki, województwo małopolskie) na wykonanie badawczego odwiertu geotermalnego, sięgającego 3000 metrów w głąb ziemi.

Celem tego przedsięwzięcia ma być rozpoznanie złóż wód termalnych na tamtym terenie. Chodzi o zbadanie perspektywicznych poziomów wodonośnych z utworów flisz karpackiego (naprzemianległe ułożonych warstw skał osadowych) oraz przeprowadzenie testów hydrodynamicznych i badań fizykochemicznych umożliwiających ocenę parametrów pokładów, poprzez wykonanie pionowego otworu wiertniczego Sękowa GT-1.

Według zaawansowanych analiz geologicznych, Polska jest bardzo zasobna w wody termalne. Nau-

kowcy (m.in. nieżyjący już, znany geolog prof. Julian Sokołowski) potwierdzili, że nawet na 80 proc. powierzchni naszego kraju można ich skutecznie poszukiwać. Opracowano nawet atlas takich wód pod redakcją prof. Wojciecha Góreckiego z AGH w Krakowie. Najkorzystniejsza jest eksploatacja gorących wód mających właściwe parametry, tzn. jak najwyższą temperaturę oraz umiejscowienie jak najbliżej powierzchni ziemi. Trzeba dodać, że temperatura wód na obszarach wodonośnych w Polsce wynosi od 30 do 130 st. C, a głębokość występowania źródeł w skałach osadowych – od 1 do 10 km. Aby inwestycje w geotermię były opłacalne, potrzebne są także: odpowiednia wydajność źródła i stosunkowo niskie zasolenie. Skorzystanie tego lokalnego, czystego, odnawialnego i stabilnego źródła energii w każdym przypadku muszą jednak poprzedzać odwierty badawczo-poszukiwawcze.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ciągu ostatnich lat przekazał już wsparcie finansowe (ze środków własnych) na 8 tego typu przedsięwzięć – w Kole, Turku, Sieradzu Łądku-Zdroju, Sochaczewie, Tomaszowie Mazowieckim, Dębicy i Szaflarach. Całkowita łączna kwota przeznaczona na te projekty wyniosła ponad 170 mln zł. Teraz do tego grona dołącza małopolska Gmina Sękowa, otrzymując z NFOŚiGW na odwiert badawczy (kosztujący dokładnie 17 650 000 zł) dotację w wysokości 17,6 mln zł.

Umowę na dofinansowanie przedsięwzięcia podpisali 10 kwietnia br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Sękowej p.o. Prezesa Zarządu NFOŚiGW Marek Ryszka oraz Wójt Gminy Sękowa Małgorzata Małuch. W uroczystości wziął udział Minister Środowiska Henryk Kowalczyk, obecna była także Posel Barbara Bartuś.

Zakończenie realizacji pionowego odwiertu geotermalnego w Sękowej planowane jest na lipiec 2020 r. Wiercenie i prace geologiczne wykonywane będą zgodnie z projektem robót, który przewiduje następujące parametry wody termalnej: temperatura około 60 st. C, wydajność źródła 40-70 m³/h, mineralizacja – 20 g/l. Miejsce odwiertu zostało wskazane po analizach geologicznych wykonanych przez specjalistów z AGH w Krakowie oraz wykonawcę projektu prac. Docelowo odwiert zostanie poprowadzony na głębokość 3000 metrów.

Jednym z warunków przyznania dotacji dla Sękowej była deklaracja gminy o przeznaczeniu uzyskanej energii cieplnej do ogrzewania lokalnych domów. Użytkowanie go-

jących źródeł jest efektywnym sposobem pozyskiwania ekologicznego ciepła. Geotermia jest nieszkodliwa dla środowiska naturalnego, przy poprawnym i monitorowanym działaniu funkcjonuje bezemisyjnie, czyli nie powoduje zanieczyszczeń atmosfery. Ponadto wydobywanie gorącej wody okazuje się relatywnie tanie, a samo to źródło energii jest permanentnie dostępne, w przeciwieństwie do innych OZE, np. wiatru albo słońca. Przy dużych zasobach geotermalnych można je wykorzystywać również w celach rekreacyjnych lub leczniczych, m.in. w basenach, co robione jest np. w termach Bania w Białce Tatrzańskiej. Takie zastosowanie w dalszej perspektywie zostało przewidziane w planach Gminy Sękowa.

Możliwą do uzyskania moc potencjalnej ciepłowni geotermalnej w Sękowej określono na poziomie 6,5 MW, a produkcja energii mogłaby wynieść 40 595 MWh. Ekologicznym założeniem jest uzyskanie istotnej redukcji CO₂. Tak zwana emisja uniknięta może wynieść 14 133,62 Mg/rok.

Dofinansowanie dla projektu zostanie przekazane ze środków krajowych NFOŚiGW w ramach programu priorytetowego *Geologia i górnictwo*, Część 1) *Poznanie budowy geologicznej kraju oraz gospodarka zasobami złóż kopalin i wód podziemnych*.

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW

NFOŚiGW przekaże dotację firmie z Mielca na nowatorski system zarządzania energią

W ramach programu Sokół, stworzonego dla wspierania innowacyjności, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przekaże dotację firmie Mielec Diesel Gaz Sp. z o.o. na realizację projektu pn. „Inteligentny system zarządzania energią z wykorzystaniem własnej generacji i układu akumulacji energii elektrycznej i ciepła”. Dofinansowanie z NFOŚiGW pokryje ponad 70 proc. kosztów całkowitych tego nowatorskiego przedsięwzięcia.

Umowę w sprawie dotacji podpisali w Warszawie Dyrektor Departamentu Innowacji i Ekspertyz NFOŚiGW Magdalena Bodzenta, Prezes Zarządu Mielec Diesel Gaz Sp. z o.o. Piotr Andrusiewicz oraz Wiceprezes Zarządu tej spółki Krzysztof Kapinos. Kwota przyznawanego wsparcia to ponad 820 tys. zł, przy całkowitym koszcie projektu wynoszącym niecałe 1,2 mln zł.

Przedsięwzięcie realizowane w ramach fazy B+R (prace badawczo-rozwojowe) programu prioryteto-

wego *Sokół – Wdrożenie innowacyjnych technologii środowiskowych*, wpisuje się także w Krajową Inteligentną Specjalizację: KIS 4 – Wysokosprawne, niskoemisyjne i zintegrowane układy wytwarzania, magazynowania, przesyłu i dystrybucji energii. Termin zakończenia inwestycji przewidziano na koniec marca 2020 r.

W założeniach projektu przewidziano budowę instalacji wytwarzania i zarządzania mocą, która będzie reagować na rzeczywiste zapotrzebowanie użytkownika na energię elektryczną i ciepłą. Jedną z funkcji pracy urządzenia ma być tworzenie indywidualnych profili zużycia mediów energetycznych przez odbiorców. Oprogramowanie własnego, wysokosprawnego źródła energii elektrycznej i ciepła (wykorzystując układy akumulacji) pozwoli na optymalne wykorzystanie energii, zarówno od strony efektywności energetycznej, jak i kosztowej. Połączenie instalacji dostarczającej energię z innowacyjnym systemem zarządzania ograniczy zatem ryzyko nieefektywnego ko-

rzystania z energii w ciągu całej doby.

Warto nadmienić, że obecnie dostępne są na rynku różne instalacje kogeneracyjne, które pozwalają na akumulację energii. Dofinansowany projekt firmy Mielec Diesel Gaz umożliwi agregację tych urządzeń w jednej instalacji, która będzie nadzorowana przez system optymalizujący ich pracę pod kątem zużycia przez odbiorcę energii elektrycznej i ciepła. Jest to rozwiązanie nowatorskie nie tylko w polskich warunkach. [Dzięki niemu odbiorcy w bardziej świadomy sposób będą mogli planować pracę własnego źródła, osiągając najwyższą efektywnością energetyczną bez konieczności zatrudniania specjalistycznych służb energetycznych.](#)

Spółka Mielec Diesel Gaz zrealizowała wcześniej z powodzeniem komercjalizację wypracowanego przez siebie wynalazku objętego ochroną patentową (patent PL 222423 – Zespół prądotwórczy, zwłaszcza kogeneracyjny, zasilany ciężkimi gazami odpadowymi o niskiej liczbie metanowej), który



Zdjęcie z podpisania umowy z firmą Mielec Diesel Gaz Sp. z o.o. **Od lewej:** Wiceprezes Zarządu Mielec Diesel Gaz Sp. z o.o. Krzysztof Kapinos, Dyrektora Departamentu Innowacji i Ekspertyz NFOŚiGW Magdalena Bodzenta, Prezes Zarządu Mielec Diesel Gaz Sp. z o.o. Piotr Andrusiewicz.

Fot. NFOŚiGW/M.Zuchmantowicz

nie tylko znalazł uznanie klientów, ale przyniósł jej szereg nagród, w tym prestiżową Statuetkę GreenEvo – nagrodę Ministerstwa Środowiska mającą na celu wyróżnianie polskich innowacyjnych technologii środowiskowych oraz globalną

promocję polskiej myśli technicznej.

Mieleckie przedsiębiorstwo zdobyło także złoty medal Międzynarodowych Targów Poznańskich podczas POL-ECO SYSTEM 2014 za technologię VAPOR CHP –

wykorzystanie gazów odpadowych z odwiertów i przetwórstwa ropy naftowej do skojarzonego wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej.

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW

HUMOR

Syn adwokata ukończył studia prawnicze i odbył aplikację adwokacką. Ojciec powierzył synowi pierwszą sprawę. Syn wrócił z sądu i już od drzwi woła uradowany: Tato, udało mi się wygrać sprawę którą TY prowadziłeś przez dzie-

sięć lat!

Ojciec popatrzył zirytowany i powiedział: Oj synu, synu, to znaczy, że jeszcze musisz wiele się nauczyć. Dlaczego, pyta syn? Ojciec odpowiada rzeczowo: Bo za tę sprawę to ja dokończyłem budowę domu w którym mieszkamy, kupiłem samochód, i opłaciłem całe Twoje studia oraz aplikację adwo-

kacką. A zamierzałem jeszcze kupić Tobie samochód. Przecież to był najlepszy, bo najbogatszy mój klient. Synu, co TY najlepszego zrobiłeś? Nie wiem też, gdzie będziecie mieszkać, jak się z Anią pobierzecie? Ale teraz będziesz pieszko chodzić, i będziesz miał dużo czasu na rozmyślanie.

NFOŚiGW i Geotermia Podhalańska prezentują wystawę „25 lat rozwoju geotermii w Polsce”

Z udziałem ponad 40 osób – senatorów, posłów, ministrów i przedstawicieli resortów, reprezentantów świata nauki, samorządów i przedsiębiorstw energetyki geotermalnej – zainaugurowano 11 kwietnia br. w gmachu Sejmu wystawę „25 lat rozwoju geotermii w Polsce”. Ekspozycję zorganizowało Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Geotermia Podhalańska SA we współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który jest głównym akcjonariuszem tej spółki. Wystawę wykonało w Instytucie Ochrony Środowiska – Państwowym Instytucie Badawczym.

Ekspozycję otworzył Minister Środowiska Henryk Kowalczyk. W wystąpieniu podkreślił, że oprócz licznych zalet ekologicznych geotermii, która jest bezemisyjnym, stabilnym, odnawialnym źródłem energii, ma ona również walory ekonomiczne, nawet jeśli początkowo wiąże się z ryzykiem i trudnymi decyzjami finansowymi. Minister zaznaczył, że wspieranie geotermii jest realizowane przez resort poprzez NFOŚiGW. Aktywność w tym zakresie to kontynuacja działań rozpoczętych przez prof. Jana Szyszko.

W uroczystości otwarcia wystawy w Sejmie, której gospodarzem była Posel Anna Paluch, Zastępca Przewodniczącego Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, wraz z Ministrem Środowiska Henrykiem Kowalczykiem, uczestniczyło wiele innych osobistości. Obecni byli: poprzedni minister środowiska, wspomniany Posel prof. Jan Szyszko, Zastępca Przewodniczące-

go Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska – Dariusz Bąk, Doradca Prezydenta RP ds. Ochrony Środowiska i Klimatu – Paweł Sałek, prof. Beata Kępińska – Prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Geotermicznego, Wojciech Ignacok – Prezes PEC Geotermia Podhalańska SA oraz dr inż. Krystian Szczepański – Dyrektor Instytutu Ochrony Środowiska. Przybyli także przedstawiciele gmin, w których są prowadzone prace badawczo-rozpoznawcze złóż geotermalnych oraz prezesi przedsiębiorstw energetyki geotermalnej. NFOŚiGW reprezentowali: p.o. Prezesa Zarządu Marek Ryszka, Zastępcy Prezesa Zarządu – Anna Mańk i Artur Michalski oraz członek Rady Nadzorczej Krzysztof Masiuk.

Okolicznościowy list do uczestników uroczystości na ręce Posel Anny Paluch skierował Marszałek Sejmu Marek Kuchciński. Podkreślił w piśmie atuty geotermii jako nośnika energetycznego ważnego dla utrzymania dobrej jakości powietrza. Zwrócił przy tym uwagę na wiodącą rolę Geotermii Podhalańskiej SA w rozwoju tej branży w Polsce. Marszałek Sejmu stwierdził, że geotermia to klucz do ekologicznego i ekonomicznego postępu.

Artur Michalski, Wiceprezes Zarządu NFOŚiGW, jako współorganizator wystawy, podkreślił, że pokazuje ona dorobek całej branży geotermalnej w Polsce. Zaznaczył, że dofinansowanie z NFOŚiGW dotyczy zarówno badawczych odwiertów geologicznych, jak i projektów inwestycyjnych ciepłowni termalnych. Wsparcie obejmuje cały kraj, już nie tylko Podhale czy Małopolskę, ale również Mazowsze, Dolny Śląsk, Łódzkie, Kujawsko-Pomorskie. Prezes Artur Michalski

zwrócił również uwagę na dwa fakty dotyczące Geotermii Podhalańskiej. Po pierwsze, jest ona wzorem dla innych o czym świadczą liczne wizytacje i wycieczki. A po drugie, spółka ta systematycznie poprawia swoje wyniki finansowe, dzięki czemu maleją ceny ciepła dla konsumentów.

Posel prof. Jan Szyszko w swoim wystąpieniu nawiązał do rozmowy w 1997 r. z wybitnym geologiem prof. Julianem Sokołowskim, który określił, że zasoby geotermalne w Polsce znacznie przewyższają potrzeby energetyczne kraju. Są one kilkakrotnie wyższe niż w Niemczech, gdzie jednak liczba instalacji geotermalnych jest na razie znacznie większa niż u nas. Rozwój geotermii to priorytet obecnych władz RP, po okresie zaniechań i opóźnień z poprzednich kadencji. Były szef resortu środowiska jako przykład sukcesu z ostatnich lat wskazał Geotermię Toruńską, która obecnie szuka już zbytu na ciepło. Wyraził przy tym zadowolenie, że obecnie w całej Polsce są nadrabiane zaniebdania i odbywa się stabilny rozwój geotermii.

Paweł Sałek, Doradca Prezydenta RP ds. Ochrony Środowiska i Klimatu, nawiązał do niedawnej, przypominanej na wystawie wizyty głowy państwa w Ciepłowni Geotermalnej w Bańskiej Niżnej. Prezydent Andrzej Duda podkreślił wówczas efektywność i ekonomię działań PEC Geotermia Podhalańska SA. Minister Paweł Sałek powtórzył, że Polska musi inwestować w OZE, w tym w geotermię. Zaapelował zarazem, aby dalsze finansowanie geotermii było realizowane wspólnie ze środków NFOŚiGW oraz pieniędzy samorządowych w ramach Regionalnych Planów Ope-



racyjnych.

Posel Anna Paluch podkreśliła, że Geotermia Podhalańska jest swolistym przewodnikiem, który przeciera szlak branży geotermicznej w Polsce. Prezes Zarządu Geotermii Podhalańskiej, Wojciech Ignacok wyjaśnił, że działania inwestycyjne spółki idą w dwóch kierunkach: rozwoju źródeł geotermalnych i równocześnie podłączania do sieci dalszych obiektów.

Na planszach wystawowych przedstawiono m.in.: syntezę rozpoznania wód i energii geotermalnej w Polsce, z określeniem najbardziej perspektywicznych obszarów, obecny stan zagospodarowania wód i energii geotermalnej, parametry techniczne działających sieciowych ciepłowni geotermalnych oraz stan posiadania. Na koniec 2018 r. działało w Polsce sześć geotermalnych ciepłowni sieciowych (Bańska Niżna, Pyrzyce, Stargard, Mszczonów, Poddębice, Uniejów) o łącznej zainstalowanej mocy 75 MW(t). Geotermalne ciepłownictwo sieciowe powoduje obniżenie (od 30 do 100 proc. w zależności od miejscowości) zużycia paliw kopalnych spalanych wcześniej dla celów grzewczych. Z zasobów geotermalnych w

celach leczniczych korzysta 10 uzdrowisk i 15 ośrodków rekreacyjnych. Ponadto w kraju jest zainstalowanych ponad 62 tys. sprężarkowych pomp ciepła, które wykorzystują zasoby tzw. płytkiej geotermii.

Na mapach i schematach pokazano warstwy geologiczne, układ geotermalny Podhala, proces pozyskiwania energii geotermalnej, główne elementy układu produkcji ciepła z tego źródła oraz podstawowy obiekt PEC Geotermia Podhalańska SA – ciepłownię, która pracuje w oparciu o odwiert PGP-3 uruchomiony w 2014 r.

Geotermia Podhalańska w ciągu 25 lat funkcjonowania stała się ikoną polskiego ciepłownictwa geotermalnego. Jej osiągnięcie to 450,6 tys. GJ sprzedanej energii, co daje pierwsze miejsce w Polsce i oznacza ponad połowę ogółu sprzedanej energii geotermalnej. To także redukcja 533 tys. ton dwutlenku węgla i ograniczenie zużycia węgla o 265 tys. ton. Moc zamówiona wyniosła 69 MW. Do sieci podłączono ponad 1600 obiektów, w tym ponad 1200 budynków mieszkalnych: jednorodzinnych i wielorodzinnych. Długość sieci ciepłowniczej to już 113 km – w Zakopanem, Szafla-

rach, Białym Dunajcu i Poroninie. Średnia temperatura wody geotermalnej wynosi 86°C.

Nakłady inwestycyjne w latach 1998-2017 wyniosły 259,9 mln zł, w tym 154,3 mln zł to środki własne, 59,3 mln zł środki unijne, a 10,6 mln zł – środki NFOŚiGW.

Na kolejnych planszach pokazano plany rozwojowe Geotermii Podhalańskiej – planowany odwiert kierunkowy Bańska PGP-4 oraz działania w Szaflarach, Nowym Targu i Kościelisku. Inicjatywy te w najbliższym czasie obejmą m.in.: zabudowę sprężarkowej pompy ciepła, intensyfikację odwiertu produkcyjnego Bańska PGP-3 oraz modernizację pomp, rurociągów i zaworów. Realizowana będzie dalsza rozbudowa sieci (ponad 10 km) oraz nastąpi przyłączenie prawie 300 nowych obiektów. Działania Geotermii Podhalańskiej zostaną wykonywane w ramach klastra energii „Serce Podhala”.

Na jednej z tablic wystawowych przedstawiono działalność edukacyjną przedsiębiorstwa – możliwości zwiedzania obiektów geotermalnych, połączone z pogadankami, a także obchody Dnia Ziemi, konkursy plastyczne i inne przedsięwzięcia

promocyjno-oświatowe.

Plansza finałowa wystawy ilustruje wsparcie rozwoju geotermii przez NFOŚiGW. W latach 1995-2018 Narodowy Fundusz zawarł 29 umów dotacji na realizację prac badawczo-rozpoznawczych dla geotermii w całym kraju na kwotę 257 mln zł. Na mapach pokazano lokalizacje obecnie wykonywanych 9 odwiertów badawczych: w Sieradzu, Kole, Turku, Łądku Zdroju, Tomaszowie Mazowieckim, Socha-

czewie, Dębicy, Sękowej i Szaflarach. Na te odwierty NFOŚiGW przeznaczył ponad 170 mln zł dotacji. Potencjał energetyczny realizowanych projektów wynosi 512,5 tys. MWh/r, a możliwa redukcja CO₂ wynosi ponad 200 tys. Mg/r. NFOŚiGW, jako Instytucja Wdrażająca I osi priorytetowej POIiŚ 2014-2020, przeznaczył także 74 mln zł dotacji na realizację czterech projektów inwestycyjnych wytwarzania energii w oparciu o zasoby

geotermalne. Projekty będą zrealizowane w Toruniu, Stargardzie i dwa na Podhalu. Łączny koszt tych inwestycji wyniesie 175 mln zł.

W najbliższym czasie (od poniedziałku, 15 bm.) wystawa będzie prezentowana w NFOŚiGW, a następnie w Ministerstwie Środowiska.

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW

Ciąg dalszy ze s.1

Fundusz Sprawiedliwości wspiera kliniki ratujące ofiary przestępstw

Dzięki wsparciu z Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości, w szpitalu klinicznym w Otwocku powstanie nowoczesny ośrodek replantacji kończyn, a Centralny Szpital Kliniczny MSWiA w Warszawie zostanie wyposażony w trójwymiarowe urządzenie do stosowania implantów kręgosłupa. Dziś w Ministerstwie Sprawiedliwości zostały uroczystie podpisane umowy na realizację tych projektów. Dofinansowanie obu placówek, które w dużej mierze niosą pomoc ofiarom przestępstw, np. wypadków drogowych, wyniesie łącznie ok. 2 mln 200 tys. zł.

Cieszę, że pieniądze zasądzane na rzecz Funduszu od sprawców przestępstw zostają przeznaczone na szlachetny cel. Będą służyć osobom pokrzywdzonym i wszystkim innym, których dotknie potrzeba ratowania życia i zdrowia – powiedział Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro.

Podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji przed-

sięwzięć. Podkreślił rolę Sebastiana Kalety - warszawskiego radnego, zastępcy przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej - mocno angażującego się w sprawy Mazowsza i Warszawy.

To kolejne ważne projekty. Fundusz Sprawiedliwości wspiera osoby pokrzywdzone przestępstwami. Gromadzi środki z nawiązek nakładanych na sprawców przestępstw, jak również z pracy skazanych w zakładach karnych. Poprzez szereg programów są one wykorzystywane na wspieranie pokrzywdzonych przestępstwami – zaznaczył Sebastian Kaleta.

Wsparcie dla polskiej ortopedii

Podpisy pod umowami złożyli Zbigniew Ziobro, dr n. med. Mieczysław Błaszczyk - Dyrektor Naczelny Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego im. prof. Adama Grucy w Otwocku oraz dr n. med. Marcin Maruszewski – Dyrektor Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie,

W szpitalu w Otwocku powsta-

nie pierwszy na Mazowszu ośrodek replantacyjny. Na wyposażenie placówki w nowoczesny sprzęt Fundusz Sprawiedliwości przeznaczy ponad milion złotych.

Wyrażam podziękowanie nie tylko w imieniu własnym i naszego szpitala, ale też całego środowiska ortopedycznego za wsparcie dla polskiej ortopedii. To pozwoli nam znacznie zwiększyć możliwości świadczeń pacjentów - mówił uznany na świecie specjalista prof. Jarosław Czubak, Konsultant Krajowy w dziedzinie Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu oraz kierownik Kliniki Ortopedii, Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej szpitala w Otwocku.

Szpital specjalizuje się w chirurgii urazowej, ortopedii i leczeniu chorób kręgosłupa. Większość chorych, którzy tu trafiają to ofiary wypadków będących wynikiem łamania prawa, zarówno dorośli, jak dzieci. W szpitalu działa Klinika Ortopedii, Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej, gdzie przeprowadzone są zabiegi rekonstrukcji kończyn i kości. W ciągu minionych 10 lat u małych pacjentów przeprowa-

dzono 340 tego rodzaju zabiegów. wane indywidualnie do ich wzroku.

Potrzeba chwili

Obecnie szpital w Otwocku wyposażony jest jedynie w sprzęt do leczenia urazów. Brak specjalistycznych urządzeń sprawia, że nie można tu przeprowadzić replantacji oraz bardziej skomplikowanych rekonstrukcji. Co więcej, ośrodka replantacyjnego nie ma na całym Mazowszu. Ofiary wypadków, wymagające replantacji kończyn, muszą być przewożone do odległych szpitali - w Gdańsku, Elblągu, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Trzebnicy lub Wrocławiu, bo tylko tam można obecnie przeprowadzić tego rodzaju operację. A w takich przypadkach kluczowy dla życia i zdrowia ludzi jest czas. To samo dotyczy zaawansowanych rekonstrukcji kończyn, obejmujących odbudowę kości, mięśni, naczyń i nerwów. Dziś zajmują się tym jedynie dwa szpitale w Polsce – w Krakowie i we Wrocławiu.

Powstanie ośrodka replantacyjno-rekonstrukcyjnego w Otwocku jest więc potrzebą chwili. Skróci czas dotarcia ofiar wypadków do odpowiedniego szpitala, co jest jednym z podstawowych warunków powodzenia replantacji.

Sprzęt ratujący życie

Kluczowe dla ośrodka jest jego wyposażenie. Dzięki wsparciu z Funduszu Sprawiedliwości na blok operacyjny Kliniki w Otwocku trafi mikroskop chirurgiczny. Pozwala lekarzom dostrzec i połączyć najdrobniejsze struktury tkanek, zszyć naczynia nawet o średnicy pół milimetra. Mikroskop umieszczony jest nad stołem operacyjnym, na wysokości wzroku chirurgów, dzięki czemu nie muszą pochyłać się na pacjentem, co ma duże znaczenie podczas wielogodzinnych zabiegów. Urządzenie umożliwia jednocześnie udział w operacji kilku lekarzy. Obserwują oni pole zabiegu przez specjalne binokulary, dopaso-

W trzech wymiarach

Leczeniem poważnych urazów, często u ofiar przestępstw, zajmuje się również Klinika MSWiA. Około jedną trzecią pacjentów trafiających do Oddziału Ratunkowego szpitala stanowią poszkodowani w wyniku wypadków, m.in. komunikacyjnych. Wielu odnosi ciężkie urazy kręgosłupa, gdy jedynym ratunkiem jest zastosowanie implantu. Rezultat takiej operacji jest obecnie weryfikowany w badaniu tomografii komputerowej. Każdorazowo wymaga to przewiezienia pacjenta na inny oddział. Utrudnieniem jest również to, że tomografii komputerowej nie można stosować bezpośrednio przy stole operacyjnym.

Sytuację zmieni wyposażenie szpitala w nowoczesne urządzenie diagnostyczne (śródooperacyjne ramię C z możliwością rekonstrukcji 3D), które w technice trójwymiarowej pozwala w trakcie operacji kontrolować położenie implantu. Dofinansowanie z Funduszu Sprawiedliwości, wynoszące 1 mln 200 tys. zł, pozwoli również na zakup zestawu do neuromonitoringu mózgowo-rdzeniowego.

Bez wątpienia będziemy ten sprzęt bardzo skutecznie wykorzystywali. Centralny Szpital Kliniczny jest jednym z największych szpitali w Polsce. Trafia tu rocznie blisko 100 tys. pacjentów. Około 30 proc. z nich to pacjenci z urazami, po wypadkach, ofiary przestępstw – mówił dr n. med. Marcin Maruszewski.

Do ustawowych zadań Funduszu należy udzielanie pomocy poszkodowanym i przywracanie ich do normalnego życia. Ten cel będzie w sposób znakomity realizowany w utworzonym przy Klinice w Otwocku nowoczesnym ośrodku replantacji, a także w Klinice MSWiA, gdzie ratunek znajdują ofiary przestępstw.

Spełniona misja

Co roku w Polsce około 200 tys. osób pada ofiarą różnego rodzaju przestępstw. Znaczna część poszkodowanych to kobiety i dzieci. Państwo ma obowiązek niesienia pomocy takim osobom. Obowiązek ten realizuje Fundusz Sprawiedliwości, do którego wpływają pieniądze zasądzone od sprawców przestępstw. Spełnia on bardzo ważne zadanie, bo większość ofiar przestępstw całymi latami odczuwa skutki pokrzywdzenia i wymaga kompleksowej pomocy.

Od czasu zreformowania we wrześniu 2017 roku Fundusz Sprawiedliwości działa coraz skuteczniej. Realizowany jest Program Pomocy Osobom Pokrzywdzonym, którego celem jest utworzenie sieci pomocy składającej się z 60 ośrodków regionalnych i ponad 300 punktów lokalnych.

Fundusz Sprawiedliwości sfinansuje utworzenie Kliniki „Budzik” dla dorosłych. Fundacja Ewy Błaszczyk „Akogo?” otrzyma na ten cel ponad 37 mln zł. To pozwoli wybudować i w pełni wyposażać nowoczesną placówkę w Warszawie, gdzie ratunek znajdują ludzie, którzy zapadli w śpiączkę. Wielu z nich to ofiary przestępstw.

W ramach wielkiej kampanii społecznej „Dobrze Cię widzieć”, której celem jest ochrona najmłodszych przed wypadkami na drogach, przeznaczono kamizelki odblaskowe dla 3 milionów dzieci.

Fundusz wspiera też strażaków ochotników, którzy często jako pierwsi z poświęceniem niosą pomoc ofiarom wypadków – przestępstw w ruchu drogowym. Dzięki przygotowanemu w Ministerstwie Sprawiedliwości programowi finansowanemu do Ochotniczych Straży Pożarnych w całym kraju trafił nowoczesny sprzęt ratowniczy o wartości ponad 100 milionów złotych.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Po interwencji Rzecznika Praw Dziecka sąd wykreślił 15-latków z rejestru pedofilów

Sąd rejonowy w Krakowie Nowej Hucie uznał argumenty Rzecznika Praw Dziecka i nakazał wykreślenie dwóch 15-latków z rejestru pedofilów. Dzieci znalazły się tam, bo pokazały swym niepełnoletnim kolegom amatorski filmik z ich udziałem i elementami pornografii. Sędzia zastosował wobec nich najłagodniejszą karę – upomnienia, jednak początkowo nie wstrzymał wpisu do rejestru.

Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak przystąpił do tej sprawy, popierając wniosek obrony o wykreślenie nieletnich z rejestru. Rzecznik wskazał, że dwaj 14-letni chłopcy – tyle mieli lat w chwili popełnienia czynu – nie mieli świadomości konsekwencji swojego zachowania, był to jedynie incydent w ich młodym życiu, który wynikał z ich niedojrzałości emocjonalnej. Nie byli też nigdy karani, a jeden z

nich sam zgłosił całą sprawę do szkolnego pedagoga.

Wpisanie tych chłopców (obecnie 15-latków) do rejestru pedofilów za rozpowszechnienie amatorskiego filmiku z elementami pornograficznymi było w ocenie Rzecznika Praw Dziecka zupełnie niewspółmierne do wagi popełnionego czynu, w sposób oczywisty naruszyło ich godność i stygmatyzowałoby ich na wiele lat, jeśli ich dane nie zostałyby usunięte.

Rzecznik podkreśla, że prawo ma na celu przede wszystkim chronić dobro dziecka i zapewnić mu jak najpełniejszy rozwój. Umieszczenie jego danych, w tym zdjęć obok wizerunków patologicznych przestępców seksualnych stoi w całkowitej sprzeczności z dobrem dziecka – zasadą, którą powinny się kierować wszystkie urzędy czy sądy.

Rzecznik Praw Dziecka nie podważa zasadności utworzenia

Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym i publikowania w nim danych oraz wizerunków osób zagrażających dobru dzieci – w tym zakresie rejestr w ocenie Rzecznika dobrze spełnia swoją rolę ostrzegawczą. Jednak wszelkie przypadki naruszenia dóbr dzieci wywołane przez publikacje w rejestrze spotykają się ze stanowczą reakcją Rzecznika Praw Dziecka Mikołaja Pawlaka i bezpośrednią interwencją w celu natychmiastowego usunięcia takiego naruszenia, tak jak to było w przypadku krakowskiego sądu.

Bardziej zainteresowani mogą zajrzeć na stronę internetową Rzecznika Praw Dziecka: <https://brpd.gov.pl/po-interwencji-rzecznika-praw-dziecka-sad-wykresla-15-latkow-z-rejestru-pedofilow>

**Rzecznik Praw Dziecka
Warszawa**

Ciąg dalszy ze s.1

Cała autostrada A1 w realizacji!!!

W dniu 18 kwietnia 2019 r. została podpisana umowa na projekt i budowę ostatniego odcinka autostrady A1 z Piotrkowa Trybunalskiego do Kamieńska. W uroczystości wzięł udział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber.

Jestem niezwykle dumny, że rządowi Prawa i Sprawiedliwości udało się doprowadzić do rozpoczę-

cia oczekiwanej od wielu lat realizacji tego neuralgicznego odcinka autostrady A1, co wymagało zarówno wypracowania nowej koncepcji jego budowy, jak i znowelizowania Programu Budowy Dróg Krajowych i Autostrad. Dziś możemy powiedzieć, że domknięcie kolejnego z kluczowych dla Polski korytarzy transportowych jest już na ostatniej prostej - podkreślił minister Andrzej Adamczyk.

Wykonawcą odcinka o długości

24,2 km jest firma Mirbud, a wartość kontraktu wynosi 857 mln zł. Wykonawca będzie miał 35 miesięcy na realizację przedsięwzięcia, w tym 10 miesięcy na opracowanie projektu. Termin wykonania prac budowlanych nie obejmuje okresów zimowych pomiędzy 15 grudnia a 15 marca.

Nowa autostrada powstanie w śladzie obecnej drogi krajowej nr 1 i będzie posiadała po trzy pasy ruchu w każdym kierunku, co podniesie jej przepustowość o ok. 50% w stosunku do stanu obecnego. Droga będzie zrealizowana w technologii betonowej. W ramach inwestycji powstanie nowy węzeł autostradowy Kamieński oraz 24 obiekty inżynierskie, w tym 3 mosty, 4 przejścia dla zwierząt, 16 wiaduktów oraz 1 kładka dla pieszych.

Podpisana dziś umowa jest kolejnym krokiem do powstania w Polsce spójnej sieci połączeń drogowych łączących najważniejsze ośrodki w kraju. To kolejny dowód, że konsekwentnie realizujemy nasze obietnice składane Polakom - powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Jednocześnie wybrano także najkorzystniejszą ofertę na nadzór dla tego odcinka autostrady A1. Złożyło ją konsorcjum firm Drogo-wa Trasa Średnicowa z Katowic i INCO Consulting z Pszczyny. Wartość oferty to blisko 14,1 mln zł.

Umowa na realizację A1 Piotrków Trybunalski – Kamieńsk finalizuje proces przygotowań do budowy całej autostrady A1, także jej kluczowego odcinka łączącego Warszawę i Łódź ze Śląskiem. Od dziś w województwie łódzkim w budowie będzie 64 km tego jednego z najważniejszych w Polsce szlaków komunikacyjnych. Ponadto w województwie śląskim realizowany jest odcinek A1 od granicy województwa łódzkiego do węzła Rzą-sawa o długości prawie 17 km, a prace przy budowie autostrady między Częstochową a Pyrzowicami dobiegają końca.

Zakończenie budowy całej autostrady A1 będzie kolejnym etapem w realizacji planu budowy w Polsce spójnej sieci nowoczesnych szlaków komunikacyjnych, uwzględniającej też połączenia na osi północ-południe. Będzie to również kolejny korytarz transportowy usprawniający wymianę handlową w Europie Środkowej i podnoszący konkurencyjność polskich portów morskich.

Szymon Huptryś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Rzecznik Praw Dziecka w obronie uczniów

Mikołaj Pawlak wnosi o przedłużenie rekrutacji do szkół średnich, ponieważ strajk nauczycieli może doprowadzić do sprzecznego z konstytucją podziału uczniów na dwie kategorie – tych, którzy będą mieli równe prawa do kontynuowania edukacji, i tych, którzy tego prawa zostaną pozbawieni. Dlatego Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak wezwał premiera i ministra edukacji narodowej do przedłużenia rekrutacji do szkół średnich. Tak aby każdy uczeń, niezależnie od tego, kiedy – czy w kwietniu, czy w czerwcu - napisze egzamin gimnazjalny lub ósmoklasisty, zdążył złożyć wszystkie dokumenty do wybranej przez siebie szkoły.

Jako Rzecznik Praw Dziecka nie mogę milczeć, gdy w oświacie dochodzi do protestu, który uderza w dzieci. O równości szans w edukacji stanowi Konstytucja RP. Jutro to święte prawo może zostać złamane – podkreślił Mikołaj Pawlak, który dziś w Lublinie sprawdzał, jak strajk w oświacie odbija się na tutejszych uczniach.

Rzecznik zwracał szczególnie uwagę na zagrożenie egzaminów,

które stanowią o przyszłej edukacji młodych Polaków. Do egzaminów gimnazjalnych (10-12 kwietnia 2019 r.) i ósmoklasistów (15-17 kwietnia) ma przystąpić w tym roku ok. 725 tysięcy uczniów - w VIII klasach szkoły podstawowej ok. 375 tys. uczniów i ok. 350 tys. w III klasach gimnazjum. Zaświadczenia z wynikami testów uczniowie otrzymać mają 21 czerwca. Tych dat nie można już zmienić.

Przeciw krzywdzącym podziałom

Z informacji, które docierają do Biura Rzecznika Praw Dziecka, wynika, że w części szkół egzaminy gimnazjalne i ósmoklasisty mogą zostać odwołane. Tysiące uczniów przystąpią do egzaminów dopiero w terminie dodatkowym, 3-5 czerwca. Komisje egzaminacyjne mogą nie zdążyć sprawdzić tak wielu prac do 21 czerwca. A to oznacza, że uczniowie ci nie otrzymają w tym terminie zaświadczeń z wynikami egzaminów. Bez tych dokumentów nie będą mogli wziąć udziału w rekrutacji do szkół średnich w normalnym trybie. Będą musieli poczekać na

zakończenie rekrutacji i aplikować tylko tam, gdzie pozostaną wolne miejsca.

725 tysięcy uczniów zostanie podzielonych na lepszych i gorszych, na tych, którzy będą mogli sobie dowolnie wybrać szkołę średnią, do której chcą się dostać, i tych, którzy takiego wyboru zostaną pozbawieni. To będzie podział nie według kryterium wiedzy, umiejętności, talentów ucznia, lecz ze względu na to, czy w danej szkole nauczyciel przyjdzie lub nie przyjdzie do pracy. Nie ma na to mojej zgody – powiedział Mikołaj Pawlak.

Równe zasady dla wszystkich

Rzecznik nie tylko ponownie zaapelował do nauczycieli, by zawiesili strajk na czas testów gimnazjalnych i ósmoklasistów, lecz wystąpił z konkretnym rozwiązaniem problemu egzaminów.

Zgodnie z konstytucyjnymi uprawnieniami Rzecznik Praw Dziecka wezwał Ministra Edukacji Narodowej Annę Zalewską i premiera Mateusza Morawieckiego, aby polecili kuratorom oświaty podjęcie pilnych działań - w ramach sprawowanego nadzoru pedagogicznego na podstawie Prawa oświatowego (art. 51 ust. 1 pkt 1 oraz kompetencji określonych w art. 51 ust. 1 pkt 8 i 10 ustawy z 14 grudnia 2016 r.) - zapewniających wszystkim uczniom III klasy szkół gimnazjal-

nych i VIII klasy szkół podstawowych równe szanse w składaniu dokumentów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych. Kuratorzy oświaty powinni wydać zarządzenie o przedłużeniu terminu na składanie dokumentów. Tak aby wszyscy uczniowie, ci którzy zdadzą egzamin w kwietniowym terminie, jak i ci, którzy będą zdawać w terminie dodatkowym na początku czerwca, zdążyli donieść dokumenty do wybranej szkoły i mogli wziąć udział w normalnej rekrutacji, na równych prawach dla wszystkich aplikujących.

Nakazuje to Konstytucja

Podjęcie takich nadzwyczajnych działań będzie spełnieniem podstawowych zasad równego traktowania (art. 32 Konstytucji RP), prawa do nauki (art. 70 Konstytucji RP) oraz ochrony praw dziecka (art. 72 Konstytucji RP).

Mikołaj Pawlak wyraził również gotowość podjęcia się mediacji między rządem a nauczycielskimi związkami. Zaprosił do spotkania obu stron konfliktu na neutralnym gruncie, w siedzibie Rzecznika Praw Dziecka. Negocjacje powinny doprowadzić do porozumienia i zaprzestania protestu, który odbija się na dzieciach.

Benjamin Franklin - słynny amerykański uczony i filozof, założyciel Stanów Zjednoczonych Ameryki i współtwórca Deklaracji Niepodległości - wierzył, że bramy mądrości nigdy nie zostają zamknięte. Nie zatrzymujmy tych bram przed naszymi dziećmi – zaapelował Mikołaj Pawlak.

Bardziej zainteresowanych prosimy o odwiedzenie strony internetowej: <http://brpd.gov.pl/aktualnosci/rzecznik-praw-dziecka-w-obronie-uczniow-mikolaj-pawlak-wnosi-o-przedluzenie-rekrutacji>

**Rzecznik Praw Dziecka
Warszawa**



Machonia w moim ogrodzie
pięknie rozkwitła.

Fot. Red.

NFOŚiGW w Warszawie organizuje serię bezpłatnych szkoleń i warsztatów

Na serię bezpłatnych szkoleń i warsztatów dotyczących aplikowania o środki z Programu LIFE zaprasza Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Majowe spotkania w NFOŚiGW to dla wnioskodawców również niepowtarzalna okazja do indywidualnych konsultacji z ekspertami.

Tegoroczny nabór w ramach Programu LIFE rozpoczął się 4 kwietnia br. Komisja Europejska opublikowała terminy składania wniosków i udostępniła dokumenty aplikacyjne. Dokumenty koncepcyjne (concept note) w podprogramie na rzecz środowiska trzeba zgłaszać najpóźniej w czerwcu (ochrona środowiska i efektywne gospodarowanie zasobami do 17 czerwca, a przyroda i różnorodność biologiczna oraz zarządzanie i informacja w zakresie środowiska do 19 czerwca). Na pełne wnioski z obszaru klimatu Komisja Europejska czeka do 12 września br.

Na szkoleniach, które odbędą się w siedzibie NFOŚiGW w Warszawie (ul. Konstruktorska 3a, sala 102), eksperci Narodowego Funduszu przedstawiają zasady tworzenia dokumentu koncepcyjnego (concept note) oraz pełnego wniosku. Wyjaśnią wszystkie etapy tworzenia wniosku i jego oceny przez ekspertów Komisji Europejskiej. Będzie też czas na omówienie tegorocznych zmian w Programie LIFE oraz możliwość rezerwacji konsultacji indywidualnych, które odbędą się na przełomie maja i czerwca.

Trzy różne szkolenia NFOŚiGW organizuje pod kątem poszczególnych obszarów Programu LIFE. I tak we wtorek, 7 maja 2019 r. odbędzie się szkolenie LIFE dotyczące projektów innowacyjnych z priorytetu *Ochrona śro-*

dowiska i efektywne gospodarowanie zasobami (1.1). Ze względu na zbieżność tematyczną spotkanie jest dedykowane również wnioskodawcom zainteresowanym składaniem wniosków w ramach dwóch innych obszarów priorytetowych: *Łagodzenie skutków zmian klimatu* (2.1) oraz *Dostosowywanie się do skutków zmiany klimatu* (2.2).

Następnie, w środę, 8 maja 2019 r. przedstawione zostaną wytyczne dotyczące kampanii i projektów informacyjnych w ramach priorytetu *Zarządzanie i informacja w zakresie środowiska* (1.3). Na szkolenie zgłosić się mogą także ci, którzy zamierzają ubiegać się o pomoc w ramach priorytetu *Zarządzanie i informacja w zakresie klimatu* (2.3).

Z kolei w piątek, 10 maja 2019 r. eksperci Narodowego Funduszu przeszkolą potencjalnych beneficjentów programu LIFE, przygotowujących przedsięwzięcia z obszaru aktywnej ochrony przyrody w obrębie priorytetu *Przyroda i Różnorodność biologiczna* (1.2).

Ale to jeszcze nie koniec. We wtorek, 21 maja 2019 r. NFOŚiGW zaprasza do udziału w praktycznych warsztatach poświęconych konstruowaniu podstawowej logiki projektów LIFE. Spotkanie organizowane jest dla osób reprezentujących podmioty planujące złożenie wniosku do Programu LIFE w tej perspektywie. Warsztaty będą składać się z dwóch części. Pierwszą będzie wykład, a drugą praca w grupach w następujących obszarach tematycznych: ochrona przyrody, powietrze, odpady i gospodarka o obiegu zamkniętym, woda.

O uczestnictwie we wszystkich tych bezpłatnych wydarzeniach decyduje kolejność zgłoszeń. Zapi-

sy przyjmowane są za pomocą formularzy na stronie: <http://www.nfosigw.gov.pl/formularze/>.

Unijny Program LIFE obejmuje dwa obszary. Podprogram na rzecz środowiska skupia się na takich priorytetach, jak: ochrona środowiska i efektywne gospodarowanie zasobami, przyroda i różnorodność biologiczna, zarządzanie i informacja w zakresie środowiska. Natomiast podprogram na rzecz klimatu dotyczy następujących zagadnień: ograniczenie wpływu człowieka na klimat, dostosowanie się do skutków zmian klimatu, zarządzanie i informacja w zakresie klimatu.

Beneficjentem Programu LIFE może być każdy podmiot zarejestrowany na terenie Unii Europejskiej – zarówno podmioty publiczne, jak i prywatne, komercyjne i niekomercyjne. Jest to więc szansa na przykład dla samorządów, które przy unijnym wsparciu mogą rozwiązać swoje problemy środowiskowe i klimatyczne. To także zielone światło dla inicjatyw państwowych jednostek budżetowych, ośrodków badawczych i naukowych, organizacji pozarządowych i polskiego biznesu. Zgłaszane przedsięwzięcia mogą być realizowane w partnerstwie z innymi podmiotami krajowymi lub międzynarodowymi.

Dla bardziej zainteresowanych Programem LIFE, a także relacją z przeprowadzonego niedawno Dnia Informacyjnego LIFE podajemy link strony internetowej: <http://nfosigw.gov.pl/oferta-finansowania/srodki-zagraniczne/instrument-finansowy-life/>.

Sławomir Kmiecik
Donata Bieniecka
NFOŚiGW

NFOŚiGW: Efektywna dystrybucja ciepła i chłodu

NFOŚiGW: Efektywna dystrybucja ciepła i chłodu, czyli nowy nabór i szkolenie dla wnioskodawców

Po raz piąty Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej rozdzieli unijne fundusze na projekty z zakresu efektywnej dystrybucji ciepła i chłodu. Nabór wniosków rozpocznie się 30 kwietnia i potrwa do 28 czerwca 2019 r. Zainteresowani pozyskaniem dotacji mają szansę na udział w szkoleniu 15 maja br.

Do rozdysponowania jest 100 mln zł. Połowę tego budżetu pochłoną inwestycje, które są realizowane na obszarze miast średnich, miast średnich tracących funkcję społeczno-gospodarcze oraz projektów realizowanych na obszarze wskazanym w ZIT (Zintegrowane Inwestycje Terytorialne). Do dofinansowania z działania 1.5 *Efektywna dystrybucja ciepła i chłodu* nie kwalifikują się projekty z terenu województwa śląskiego, które mogą otrzymać wsparcie z poddziałania 1.7.2. O dotacje ubiegać mogą się jedynie projekty realizowane na terenie województw, w których w czasie trwania naboru w POIiŚ nie przeprowadzono naboru wniosków o dofinansowanie na dany typ inwe-

stycji.

Nabór w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 daje możliwość dofinansowania takich przedsięwzięć, jak: przebudowa istniejących systemów ciepłowniczych i sieci chłodu (celem zmniejszenia strat na przesył i dystrybucji), budowa przyłączy do istniejących budynków i instalacja węzłów indywidualnych (skutkująca likwidacją węzłów grupowych), budowa nowych odcinków sieci cieplnej wraz z przyłączami i węzłami ciepłowniczymi (w celu likwidacji istniejących lokalnych źródeł ciepła opalanych paliwem stałym) oraz podłączenia budynków do sieci ciepłowniczej (mające na celu likwidację indywidualnych i zbiorowych źródeł niskiej emisji).

O wsparcie mogą ubiegać się: przedsiębiorcy, jednostki samorządu terytorialnego (JST) oraz działające w ich imieniu jednostki organizacyjne, a także podmioty świadczące usługi publiczne w ramach realizacji obowiązków własnych JST nie będące przedsiębiorcami oraz spółdzielnie mieszkaniowe.

W związku z ogłoszonym nowym naborem, NFOŚiGW zaprasza

na bezpłatne szkolenie, podczas którego omówione zostaną m.in. założenia ogólne i instrukcja wypełniania wniosku o dofinansowanie, metodyka wyliczenia wskaźników rezultatu oraz szacowania zmniejszenia strat sieci i węzłów, pomoc publiczna, procedury zawierania umów oraz zagadnienia dotyczące części finansowej wniosku o dofinansowanie.

Spotkanie odbędzie się 15 maja 2019 r. w NFOŚiGW (Warszawa, ul. Konstruktorska 3a). Zgłaszać należy się do 10 maja za pomocą formularza na stronie: <http://www.nfosigw.gov.pl/formularze/formularz-zgloszeniowy-na-szkolenie15-poiis-15maja2019/>.

Dla bardziej zainteresowanych podajemy link strony internetowej za szczegółami unijnego konkursu: http://poiis.nfosigw.gov.pl/skorzystaj-z-programu/zobacz-ogloszenia-i-wyniki-naborow-wnioskow/efektywna-dystrybucja-ciepła-i-chłodu---v-konkurs/art.1_nabor-dla-działania-1-5-efektywna-dystrybucja-ciepła-i-chłodu.html

**Sławomir Kmiecik
Donata Bieniecka
NFOŚiGW**

**Sprzedam tanio działki budowlane w gminie Lubień Kujawski,
będące w strefie ekonomicznej.**

Działki położone są między lasem a jeziorem;

około 650m od tablicy miejscowości Lubień Kujawski

przy drodze dojazdowej w kierunku Kutno/Narty.

Do przystanku autobusowego jest około 10 metrów.

I około 2,5km jest do kościoła w Lubieniu Kujawskim.

Działki położone są też blisko powstających zakładów pracy.

Jeden metr kwadratowy działki w cenie 25zł.

tel. 606559313

Od naszej korespondentki z Francji
Ciąg dalszy ze s.1

Katedra Notre-Dame w Paryżu

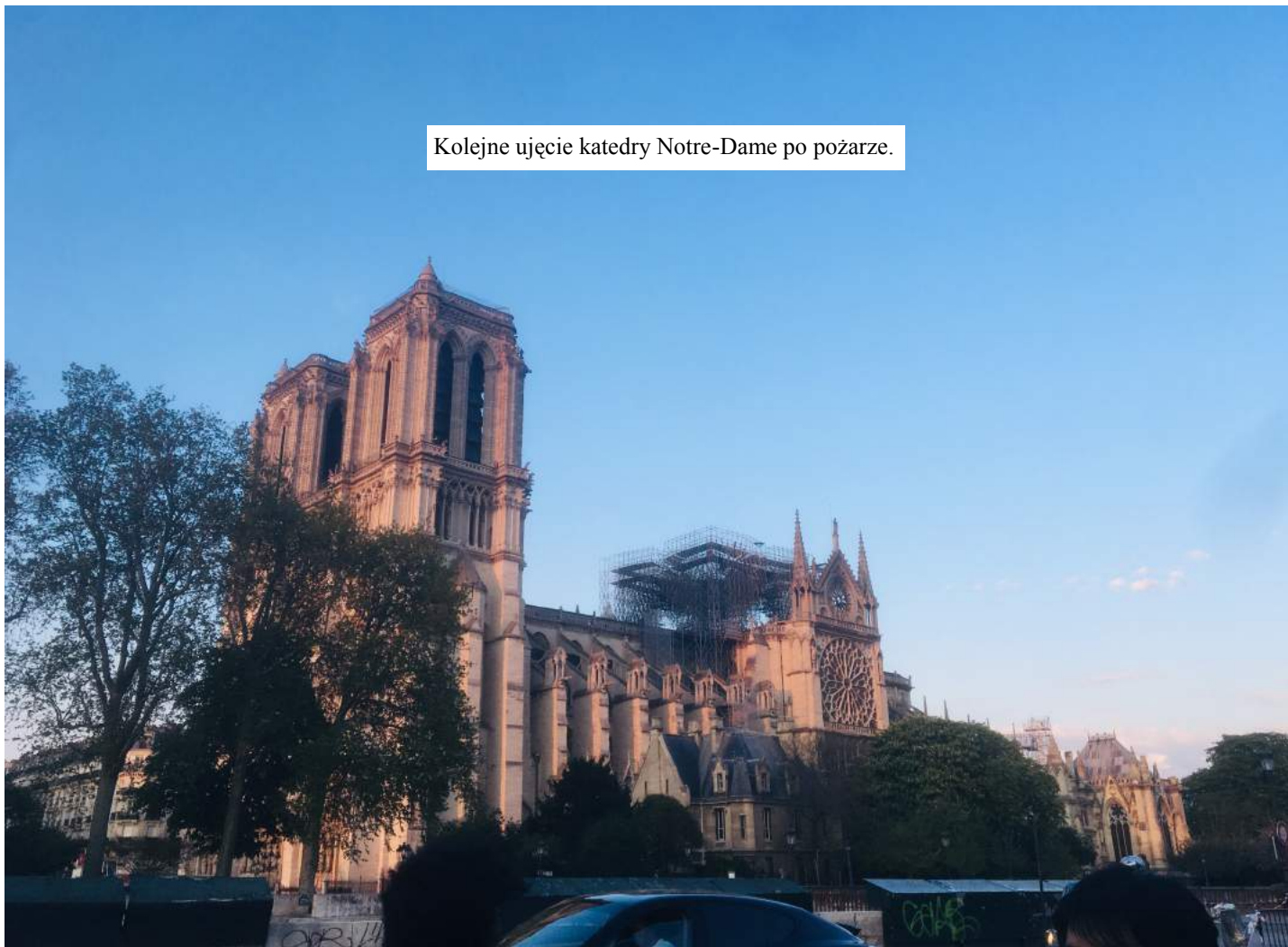
(1163-1345). Była, aż po dzień dzisiejszy, miejscem ważnych ceremonii, takich jak koronacja królów. W

Katedrze Notre-Dame odbyła się też koronacja Napoleona Bonaparte na cesarza i wiele innych. Katedra Notre-Dame stała się symbolem panowania królów, a królowie różni byli i różnie rządili, nie zawsze zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa, to też w historii katedry Notre-Dame był czas, że groziło jej zburzenie, przed którym uratował ją protest społeczeństwa, a także odźwięk, jaki miała powieść znanego

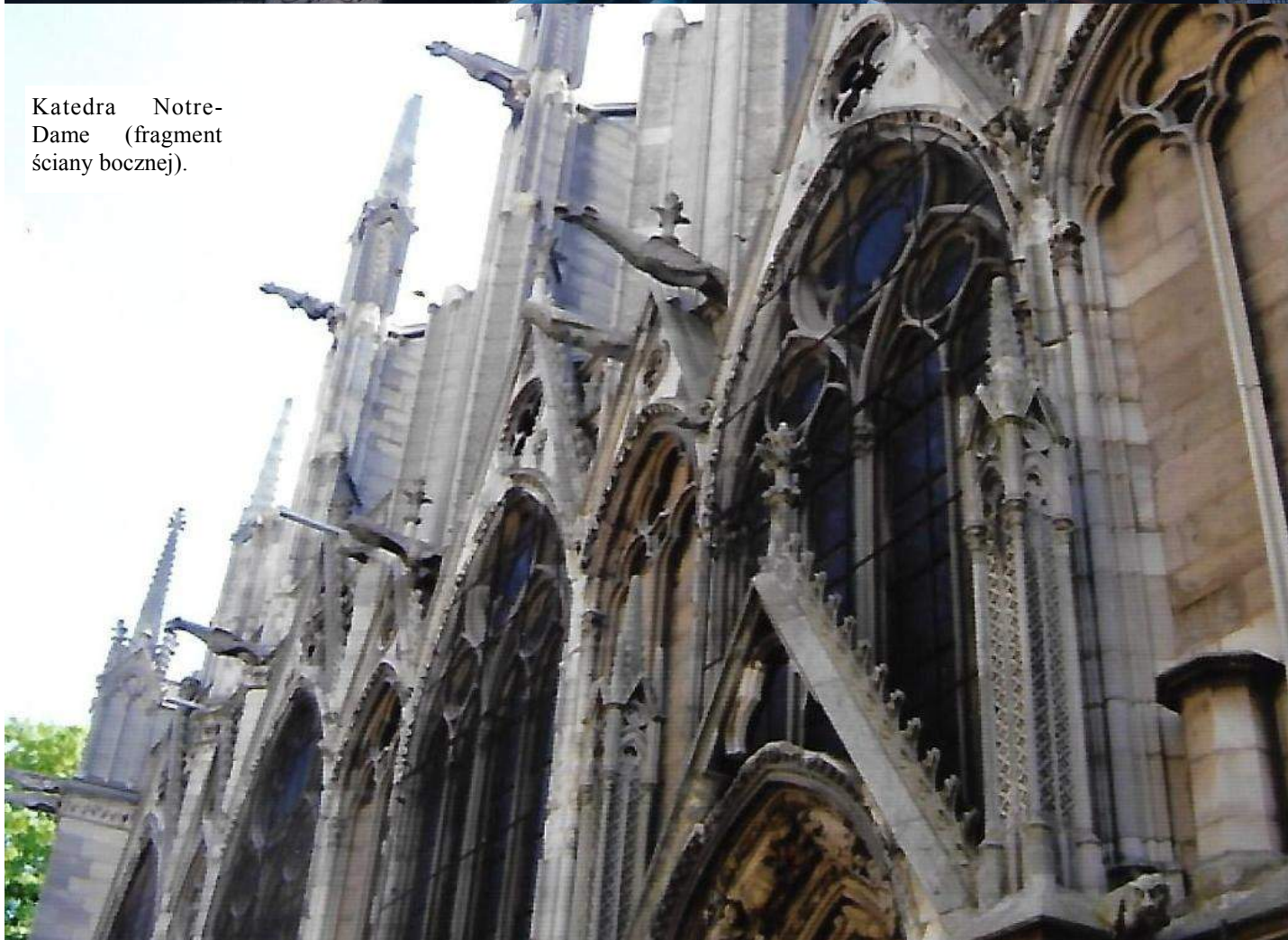


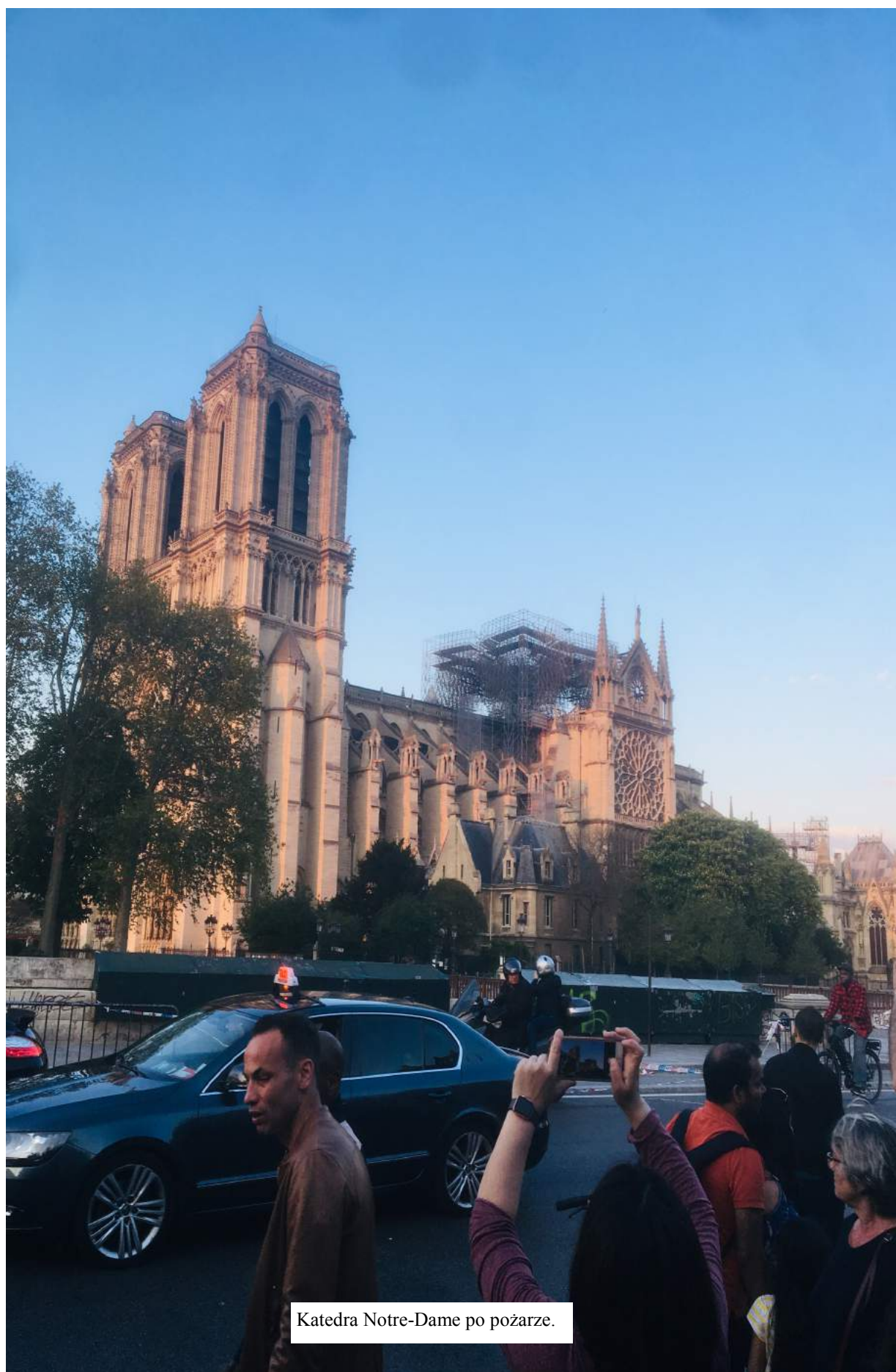
Katedra Notre Dame w Paryżu - fasada.

Kolejne ujęcie katedry Notre-Dame po pożarze.

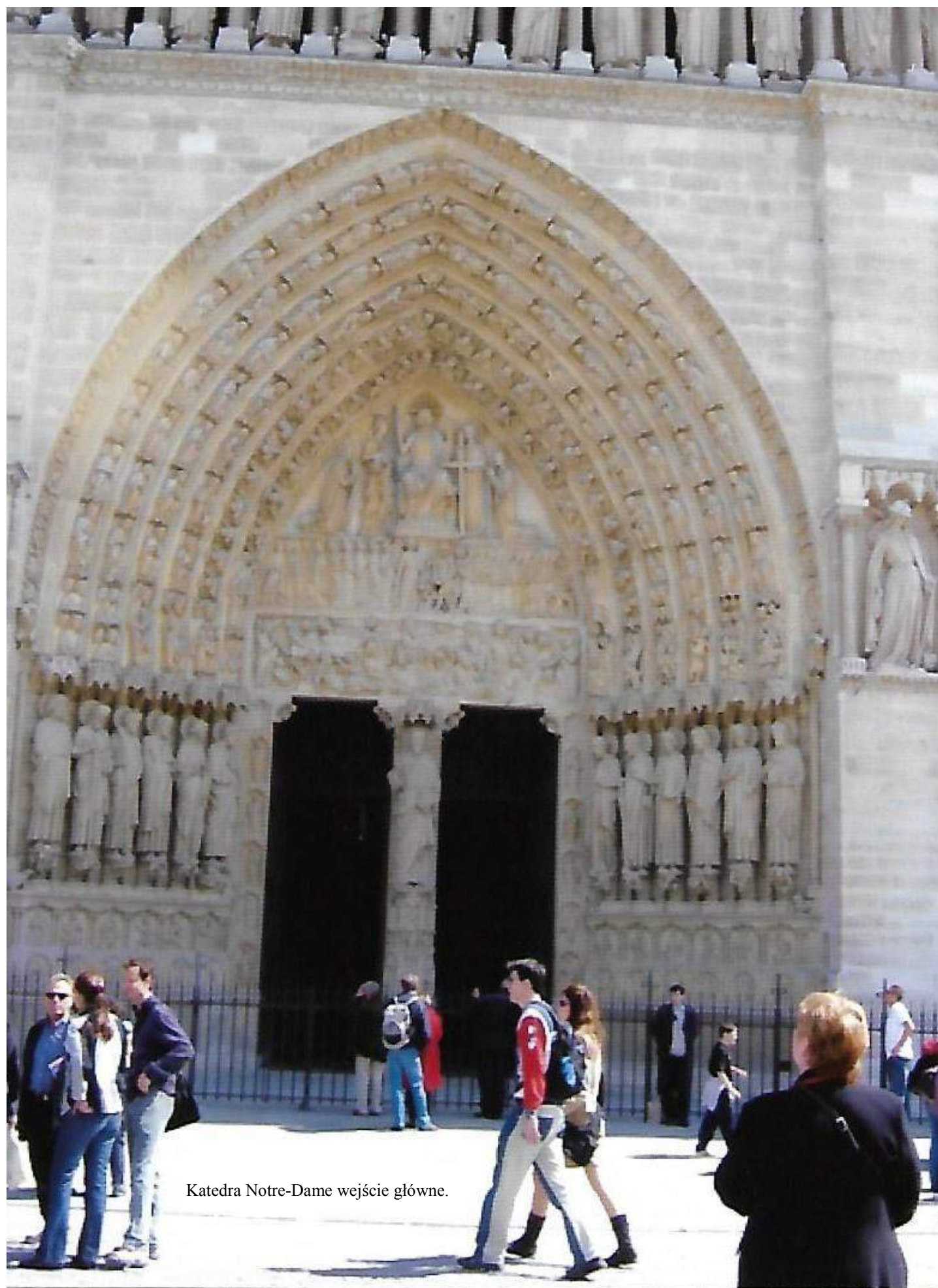


Katedra Notre-Dame (fragment ściany bocznej).

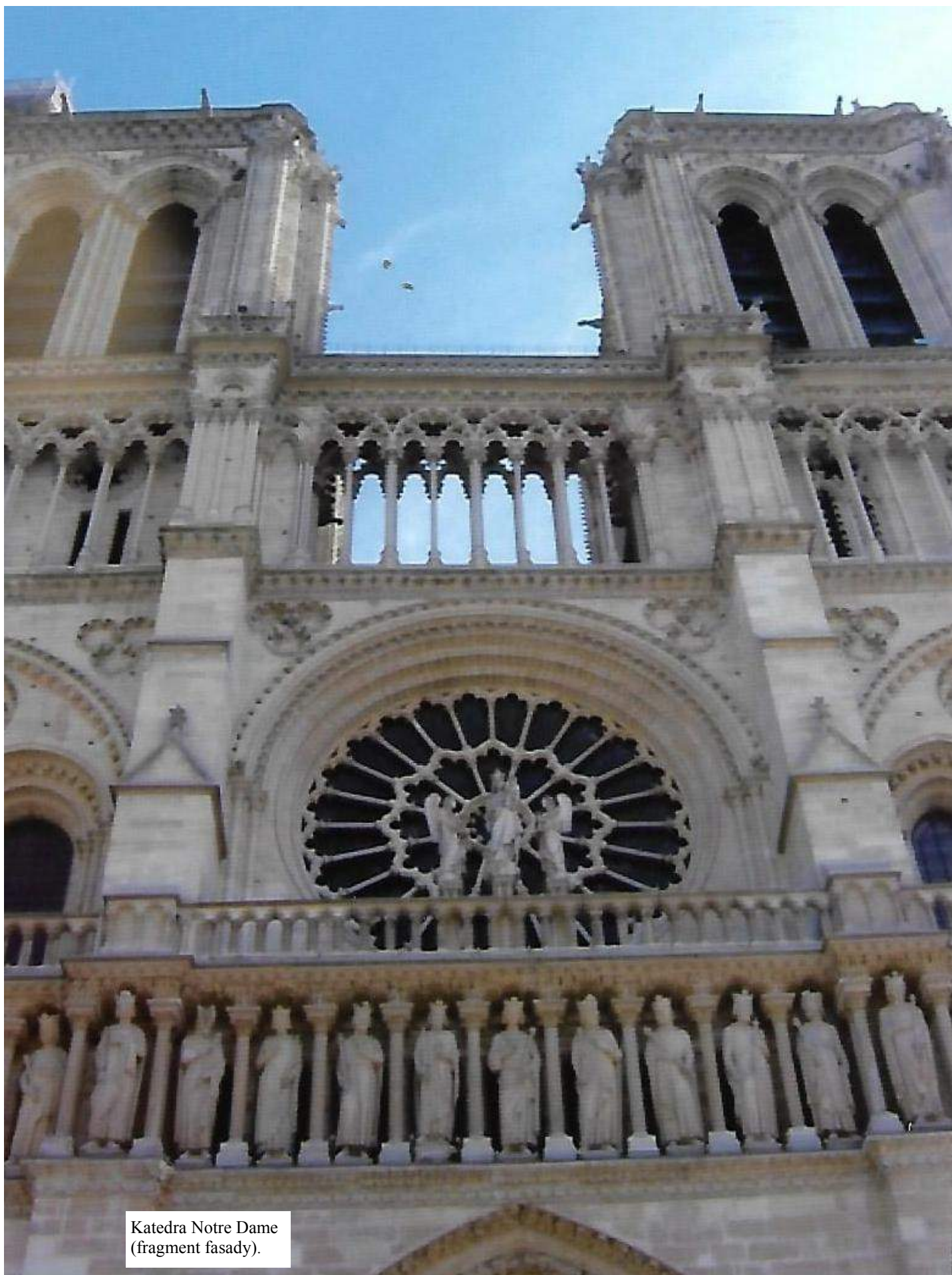




Katedra Notre-Dame po pożarze.



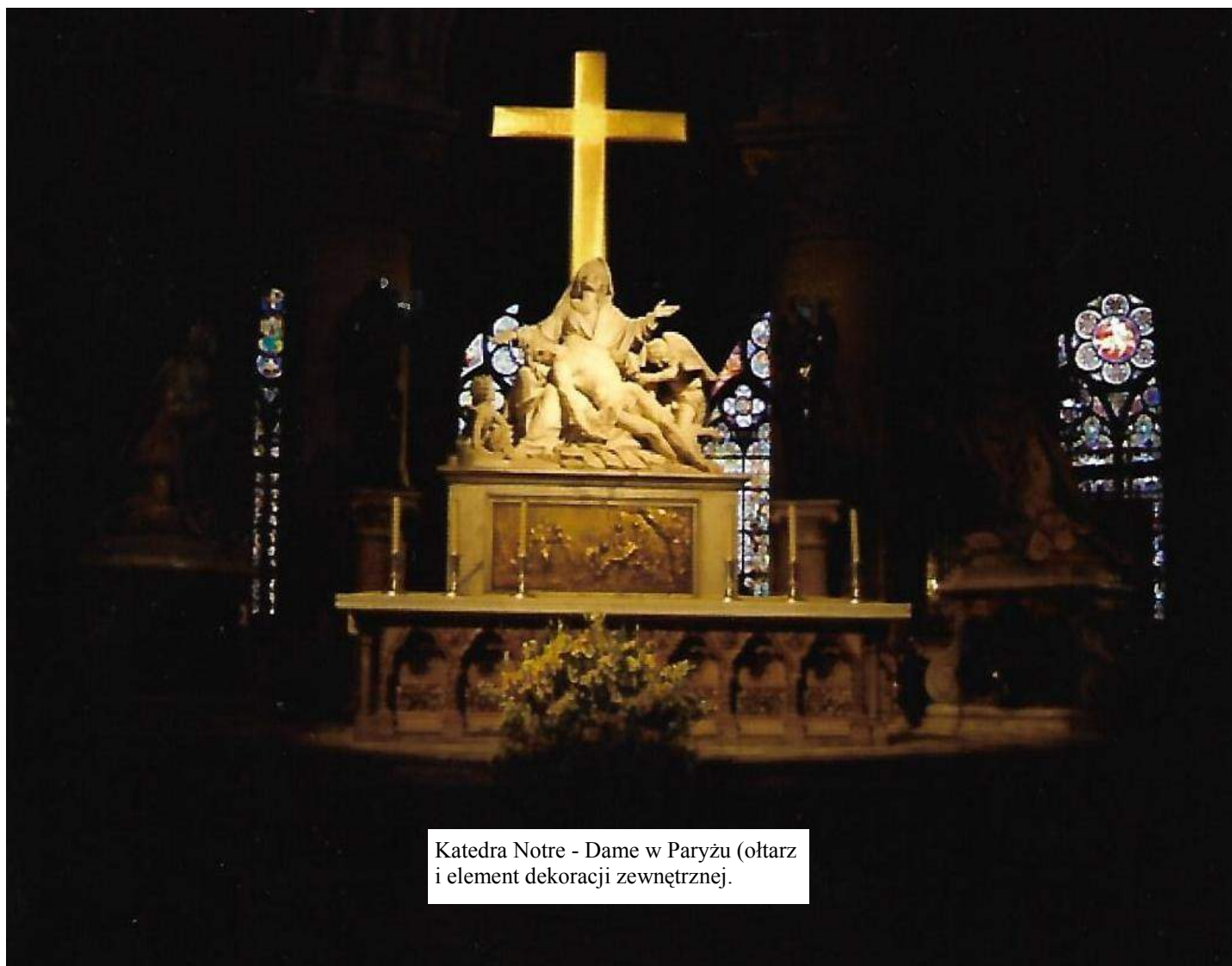
Katedra Notre-Dame wejście główne.



Katedra Notre Dame
(fragment fasady).



Katedra Notre-Dame (gargules na zakończeniu rynny dachowej).



Katedra Notre - Dame w Paryżu (ołtarz i element dekoracji zewnętrznej).

pisarza Viktora Hugo zatytułowana „Dzwonnik z Notre-Dame”.

Ta największa w kraju świątynia została zdewastowana podczas rewolucji francuskiej i od tego czasu zaczęła popadać w ruinę. Przed całkowitym upadkiem zapobiegło rodzące się zainteresowanie zabytkami i niezwykłymi obiektami w okresie romantyzmu. Odbudowę katedry powierzono architektowi i konserwatorowi starych budowli, Eugène Viollet-le-Duc, który ozdobił dach katedry wysmukłą iglicą oraz wyposażył w inne nowe elementy, jak gargulce i chimery.

A w naszych czasach, to od dłuższego już okresu konserwatorzy zabytków domagali się gruntownego remontu katedry, ale środki finansowe państwa nie pozwala-

ły na remont. Rocznie przydzielano zaledwie dwa miliony euro na potrzeby funkcjonowania katedry. Mimo problemów z finansami remont jednak rozpoczęto w kwietniu 2019 przez zdjęcie miedzianych posągów zdobiących wysoką iglicę na dachu. I jak życie pokazało, nastąpiło to w sama porę, bo już w dniu 15 kwietnia o godz. 18⁵⁰ dach katedry ND stanął w płomieniach. Pożar, z którym zmagano się 400 strażaków, ugaszono po ośmiu godzinach. Następnie teren wokół katedry ogrodzono, tak dla bezpieczeństwa.

Dla bardziej zainteresowanych podajemy też linki. Doskonały opis katedry Notre-Dame, zawierający wiele szczegółów dotyczących historii powstawania katedry oraz ilustracje można zobaczyć właśnie

na podanych linkach: <http://chaoswpodrozy.blogspot.com/2018/10/paryz-diabelska-katedra-notre-dame.html>
<https://pl.wikipedia.org/wiki/Rzygacz>
https://pl.wikipedia.org/wiki/Katedra_Notre-Dame_w_Pary%C5%BCu
<https://podroze.onet.pl/ciekawe/katedra-notre-dame-w-paryzu-historia-ciekawostki-zwiedzanie/3k5qy0j>

**Przygotowała
sfotografowała
przetłumaczyła:
E.Pietruch
Francja
Paryż**

NFOŚiGW po raz piąty dofinansuje innowacyjne technologie środowiskowe

W piątym naborze programu priorytetowego Sokół – wdrożenie innowacyjnych technologii środowiskowych Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej poszerzył krąg beneficjentów. Włączono nowe obszary tematyczne Krajowych Inteligentnych Specjalizacji (KIS), które do tej pory nie były objęte dofinansowaniem. Na przedsiębiorców czeka jeszcze 2 mld zł do podziału.

Przyjmowanie wniosków w piątym z kolei naborze w ramach programu NFOŚiGW Sokół rozpocznie się 13 maja i potrwa do 31 sierpnia 2019 r. Dofinansowanie przeznaczone jest na realizację przedsięwzięć innowacyjnych na skalę krajową, które charakteryzują się korzyściami dla środowiska naturalnego. Projekty muszą być zgodne z KIS-ami, czyli zidentyfikowanymi priorytetami gospodarczymi wspierającymi badania, rozwój technologiczny i innowacje, przyjętymi przez Radę Ministrów.

W celu rozszerzenia zakresu

zainteresowanych podmiotów wybrano tematy służące ograniczeniu materiałochłonności, energochłonności i ilości powstających odpadów w przemyśle przetwórstwa drewna, wykorzystaniu inteligentnych sieci w infrastrukturze. Wsparciem objęto również technologie, materiały i urządzenia fotowoltaiczne, rozwiązania służące ograniczaniu negatywnego oddziaływania na środowisko jednostek pływających, a także konstrukcji morskich służących konwersji energii ze źródeł odnawialnych.

Ponadto, w nowym naborze wzięto pod uwagę aktualizację Krajowych Inteligentnych Specjalizacji, która weszła w życie 1.01.2019 r. Wprowadzono nowy obszar: nr 7 – zwany gospodarką w obiegu zamkniętym – woda, surowce kopalne, odpady, łączący wcześniejsze tematy nr 7, 8 i 9. Pozostałe obszary pozostały bez zmian, czyli nadal wnioskować mogą podmioty zainteresowane realizacją projektów z zakresu nowoczesnych biotechnologii w ochronie środowiska, układów wytwarzania, magazynowania,

przesyłu i dystrybucji energii, inteligentnego i energooszczędnego budownictwa oraz rozwiązań transportowych.

W obecnym naborze dofinansowanie NFOŚiGW może być udzielone w formie dotacji, pożyczki lub dotacji i pożyczki łącznie w przypadku aplikowania w fazie badawczo-rozwojowej oraz w formie pożyczki w przypadku aplikowania na przebadane, dojrzałe rozwiązania w fazie wdrożeniowej. NFOŚiGW oferuje pożyczki na warunkach preferencyjnych lub rynkowych. Wnioskodawcy muszą zaliczać się do grona przedsiębiorców.

Pełna treść programu i szczegółowe informacje dotyczące piątego naboru znajdują się na stronie: <http://nfosigw.gov.pl/oferta-finansowania/srodki-krajowe/wsparcie-dla-innowacji-sprzyjajacych2/>

**Sławomir Kmiecik
Donata Bieniecka
NFOŚiGW**

HUMOR

Bardzo zdenerwowana żona wykrzykuje do męża: Ty zdrajco, dlaczego Ty mnie zdradzasz? Przecież robię wszystko aby Ciebie zadowolić!!!

Mąż odpowiada spokojnie: Kochanie to z miłości do Ciebie.

W dalszym ciągu denerwująca się żona wykrzykuje: Ty oszuście, Z jakiej miłości, skoro Ty mnie zdradzasz!!!

Mąż spokojnie wyjaśnia: Kochanie tak bardzo Cię kocham, że staram się Ciebie oszczędzać i dla-

tego korzystam z innej, której nie kocham.

Nieprzekonana żona w dalszym ciągu wykrzykuje: Ty zdrajco, skąd ten pomysł o oszczędzaniu?

Mąż wyjaśnia spokojnie i rzeczowo: W ubiegłym miesiącu jak mówiłem Tobie, że masz zrobić obiad, to powiedziałaś, że gdybym Cię kochał, to oszczędziłbym Ciebie i nie stawiałbym Tobie takich wymogów. A w sypialni jak mówiłem o obowiązkach małżeńskich to powiedziałaś, że jesteś zmęczona, musisz odpocząć i wyjaśniłaś, że jakbym Cię kochał to pozwoliłbym Tobie w łóżku odpocząć. Dlatego bardzo poważnie potraktowałem to

co powiedziałaś i teraz aby Cię przekonać, że Cię naprawdę kocham, to Kochanie skorzystałem z Twoich rad o oszczędzaniu. I dlatego korzystam z takiej której nie kocham, ale która wciąż do wszystkiego jest bardzo chętna.

W dalszym ciągu nieprzekonana żona wykrzykuje: W taki sposób nie chcę być oszczędzana!!!

Mąż spokojnie dopytuje: To powiedz Kochanie w jaki sposób chcesz być oszczędzana, bo nie wiem jak mam postępować aby Ciebie zadowolić?

A w ogrodzie życie kwitnie



Pszczoła pracuje na kwiatku jabłoni.



Truskawki kwitną.



Arcydzięgiel likwor.



Pietruszka.



Szczypiorek rośnie.



Pigwowiec pośredni kwitnie.

Reportaż zdjęciowy z
ogrodu wykonał: **RED.**



Konferencja popularno – naukowa z okazji 510. rocznicy nadania praw miejskich Lubrańcowi

12 maja 2019 roku o godzinie 14.00
Publiczna Szkoła Podstawowa
im. Aleksandra Kamińskiego w Lubrańcu

Prelekcje popularno – naukowe:

prof. dr hab. Waldemar Rozyński - UMK Toruń – „Pobyt prymasa Stefana Wyszyńskiego w granicach dzisiejszej gminy Lubraniec”

prof. dr hab. Jan Wroniszewski - UMK Toruń – „Jan Pakulski z Lubrańca 1940-2009”

dr hab. Jarosław Dumanowski prof. UMK – UMK Toruń – Hrabowie Dąbscy i historia Lubrańca od kuchni”

dr Władysław Kubiak - Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku – Lokacja miasta Lubraniec w 1509 roku – dlaczego została powtórzona?

mgr Wojciech Przybysz – Szkoła Podstawowa w Lubrańcu – zarys stuletniej historii 1919-2019

mgr Andrzej Tomczak – Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Lubrańcu w latach międzywojennych.

mgr Sylwester Roszak – Z kart lubrańckiego podziemia niepodległościowego 1945-1947

Ponadto:

Pokaz kulinarny z degustacją – „Obiad rodziny Dąbskich” w przygotowaniu członków reprezentacji Kucharzy Wojska Polskiego – Tomasz Weltera i Łukasza Pawlickiego

Koncert piosenek patriotycznych w wykonaniu solistów Lubrańskiego Centrum Dziedzictwa Kulturowego

Podpisanie listu intencyjnego w sprawie wydawania periodyku popularno – naukowego „Rocznik lubrański”

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmiany kolejności prelekcji

Organizatorzy:

Patroni medialni:

Gmina
Lubraniec

Lubrańskie Centrum
Dziedzictwa Kulturowego

Instytut Historii i Archiwistyki
UMK w Toruniu

Publiczna Szkoła Podstawowa im.
Aleksandra Kamińskiego w Lubrańcu



Promocjewłocławskie.pl
Włocławski Portal Informacyjny



Sprzedam w atrakcyjnej cenie zakupu piękne nowe słoneczne M-3 lub M-4 mieszkanie jest z lożą, piwnicą, strychem w nowym bloku mieszkalnym w strefie podmiejskiej Kętrzyna (Podławki); obok bloku można dokupić też bardzo tanio nowy murowany garaż za 6.900zł. **Jeden metr mieszkania w preferencyjnej cenie 1.777zł.**

Blok jest ocieplony, doprowadzony i rozprowadzony po mieszkaniach jest prąd elektryczny i woda, pozakładane są kaloryfery i rury, podłączony jest odpływ ścieków z łazienek i kuchni, pozakładane są wewnętrzne drzwi w mieszkaniach; drzwi są też na strych w każdej klatce schodowej i do piwnicy.

telefon : 606-559-313



Strona frontowa od ulicy głównej. Przed blokiem jest zatoka przystanku autobusowego i przystanek sklepu mobilnego, oraz przystanek dla dzieci szkolnych, przy szosie głównej jest również kaplica do nabożeństw w sali wiejskiej ok.150m, i nowy piękny plac zabaw dla dzieci ok.50m od bloku, a między salą wiejską i placem zabaw dla dzieci jest boisko do gry w siatkówkę.



Blok z balkonami od strony ogródków i garaży z widokiem na pola uprawne.

Zbigniew Ziobro poparł Marię Kurowską w wyborach do europarlamentu

Potrzebujemy w Parlamencie Europejskim ludzi, którzy w sposób kompetentny, sprawny i odważny będą dbać o interes Polski. Taką osobą jest z pewnością Maria Kurowska - numer 9 na liście Komitetu Wyborczego Prawa i Sprawiedliwości. Proszę mieszkańców Podkarpacia, by właśnie na nią zechcieli oddać swój głos – powiedział

dziś w Rzeszowie Zbigniew Ziobro. Minister Sprawiedliwości wziął udział we wspólnej konferencji prasowej z wicemarszałek woj. podkarpackiego Marią Kurowską, która startuje z Podkarpacia w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Blisko ludzi

Jestem w szczególności sposób zainteresowany tym, żeby w europarlamencie były osoby, które doskonale znają problematykę wymiaru sprawiedliwości. Tam toczą się boje i debaty o to, czy polskie sądownictwo uda się zreformować. Mogę zapewnić, że Maria Kurowska będzie znakomitym ambasadorem naszych spraw, również związanych z reformą sądownictwa,



Przy mikrofonie Zbigniew Ziobro.





którą chcemy i musimy dokończyć - mówił Zbigniew Ziobro. Minister zaznaczył, że Maria Kurowska pochodzi z Podkarpacia i cały czas jest z tym regionem mocno związana. Tutaj pracowała jako nauczyciel i dyrektor szkoły oraz prowadziła działalność samorządową. Zna ludzi, kulturę i tradycję Podkarpacia. Dobrze wie, jakie problemy są tu do rozwiązania. - Kiedy przekonywałem Panią Marszałek, żeby zdecydowała się wystartować do Parlamentu Europejskiego, miałem na względzie nie tylko jej wielką pracowitość i kompetencję, ale też ogromną znajomość problemów Podkarpacia, których rozwiązanie może być wspierane z perspektywy Parlamentu Europejskiego. Fundusze unijne powinny dobrze służyć mieszkańcom Podkarpacia, gwarantować wzrost poziomu życia i lepsze perspektywy na przyszłość - dodał Zbigniew Ziobro.

Maria Kurowska podkreśliła, że ma do zrealizowania konkretny plan dla Podkarpacia: 1. Wodociągi i kanalizacja dla wsi; 2. Remonty i budowa dróg i chodników; 3. Godna praca dla młodych; 4. Wsparcie dla seniorów; 5. Wsparcie dla rolnictwa ekologicznego i turystyki. Jak zaznaczyła, jej program nie powstał za biurkiem, nie został stworzony przez specjalistów od politycznego marketingu czy „pijaru”, lecz jest wynikiem spotkań z mieszkańcami regionu. - Bo to ludzie, tam na miejscu, wiedzą, czego im potrzeba. A my powinniśmy ich potrzeby realizować. Tak, aby mogli godnie żyć. Chciałabym, aby Unia Europejska wspierała nasze działania, nasze potrzeby, a nie - jak mi to czasem w terenie mówią - „bujala w obłokach”. Zrobię wszystko, aby Unia była jedną, piękną wspólnotą - zapowiedziała.

będzie opowiadać się w Parlamencie Europejskim. Za Europą ojczyzn i narodów, w której nie będzie krajów i regionów „drugiej prędkości”. Wierzy, że zdziała w europarlamencie wiele dobrego dla Polski i Podkarpacia. Jej siłą, jak mówiła, jest doświadczenie. Od 30 lat działa na rzecz mieszkańców Podkarpacia. Była radną, burmistrzem Jasła, uhonorowana została tytułem Najlepszego Burmistrza Podkarpacia, a od ponad 5 lat jest wicemarszałkiem województwa. - Kandyduję do Europarlamentu, by swoje doświadczenie i wiedzę wykorzystać dla rozwoju Podkarpacia. Chcę, żeby Podkarpacie było wielką wartością zarówno w Polsce, jak i w Europie. Chcę, aby ludzie na moim Podkarpaciu żyli godnie, a młodzi mieli tutaj przyszłość - zapewniła Maria Kurowska. W konferencji wziął również udział Senator z Podkarpacia Mieczysław Golba.

Dla Polski i regionu

Program dla Podkarpacia

Solidarna Polska

Za taką Unią Maria Kurowska

LISTY

Publikowane listy Czytelników oznaczają poglądy wyrażane przez ich autorów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść listów. Listy nie spełniające przyjętych norm społecznych i prawnych nie będą publikowane.

(dop.red.)

MAM TALENT

czy warto organizować taką imprezę w szkole?

Tegoroczny MAM TALENT w SP2 w Szamotułach wzbudził mnóstwo emocji. Uczniowie po niebywałym sukcesie pierwszej edycji czekali na następną z ogromnym entuzjazmem – zarówno ci, którzy jako organizatorzy byli odpowiedzialni za wydzielone zadania, jak i widzowie oraz potencjalni artyści.

Na całego przygotowania ruszyły 31 stycznia, kiedy to ogłoszono termin pierwszego spotkania Komitetu Organizacyjnego złożonego z przedstawicieli klas. Finał odbył się 21 marca w Pierwszym Dniu Wiosny, określanym przez niektórych Dniem Wagarowicza. Tego dnia nieobecnych w szkole było niewiele.

MAM TALENT w naszej szkole to taka zabawa, którą zaproponowali sami uczniowie – impreza dzieci dla dzieci. Chodzi o to, żeby to one ją zorganizowały, przygotowały i przeprowadziły. Działania wychowawców i nauczycieli mają polegać na dyskretnym wspieraniu, doradzaniu. Takie wsparcie też wymaga od dorosłych dużo wysiłku i umiejętności. Nieraz aż korci, żeby wyręczyć ucznia, podać gotowe rozwiązanie. Jednak cała rzecz tkwi w tym, by poprzez własne poszukiwania i działanie w zespole dzieci uczyły się kreatywności, samodzielności, umiejętności współpracy oraz przedsiębiorczości. Każda klasa wybierając sobie z przygotowanej listy zadań jedno, miała zastanowić się, jaką drogą dojdzie do wytyczonego celu, usta-

lić zadania cząstkowe dla poszczególnych klasowych zespołów i uczniów. Ważny też był przepływ informacji między klasami. Często zadanie jednego zespołu opierało się na informacji pozyskanej przez inną klasę. I tak, aby wykonać dyplomy, musieli uzyskać listę uczestników od uczennic, które przygotowując się do roli prezenterek, zbierały od uczniów zgłoszenia do występów i przeprowadzały z nimi wywiady na temat ich zainteresowań. Te z kolei dowiadywały się, jaka jest kolejność występów od osób, które przeprowadziły losowanie kolejności. Odpowiedzialni za przygotowanie na ekran prezentacji ze zdjęciami i nazwiskami występujących, musieli również uzyskać listę z kolejnością występów i wykonać artystom zdjęcia. Trzeba przyznać, że z tymi zadaniami nasi uczniowie doskonale sobie poradzili, a to, że gdzieś zdarzyła się jakaś drobna pomyłka, np. inny numer klasy przy nazwisku, nie jest wcale istotne. Ważne, że sami opracowali sobie plan działań i zdążyli wykonać je na czas. Dziękuję bardzo tym wychowawcom, którzy właśnie w taki – prze-



Dyrektor SP2 Małgorzata Jagiełłowicz otwiera szkolną imprezę MAM TALENT.



Entuzjastycznie przywitana przez publiczność Nauczycielska Grupa Taneczna na czele z panią dyrektorką Małgorzatą Jagiełłowicz.

myślany, mądry sposób umieli zorganizować działania swojej klasy oraz czuwać nad ich realizacją.

Zatem, czy warto organizować takie imprezy? Odpowiedź chyba jest oczywista.

Przyjrzyjmy się jeszcze przez chwilę efektom tych pieczołowitych przygotowań.

Impreza MAM TALENT odbywała się w dwóch turach. W pierwszej uczestniczyli najmłodsi nasi wychowankowie z kl. I – IV i Vs. Starsi uczniowie w tym czasie wyszli na grę miejską i szukali oznak wiosny. Po półtorgodzinnych prezentacjach i wręczeniu nagród pierwszej grupie społeczność szkoły udała się ulicami miasta na wiosenny korowód. Następnie w konkursie talentów wzięła udział młodzież z klas V – VIII oraz gimnazjum.

Aula przepięknie udekorowana przez klasę Va mieniła się wszystkimi barwami tęczy, a było tak za sprawą pana Huberta Tila, który przygotował na ten dzień profesjonalne, dyskotekowe oświetlenie sceny.

Pani dyrektorka Małgorzata Jagiełłowicz

powitała gości: przybyłego w imieniu pani Starosty Beaty Hanyżak członka Zarządu Starostwa Powiatowego – pana Kazimierza Michałaka, dyrektora CUV pana Macieja Adamskiego, pana Tomasz Grabowskiego z Wydziału Promocji UMiG, przedstawicielki Rady Rodziców: panią Zuzannę Trąbczyńską – Srokę i panią Annę Skorlińską, a potem zaprosiła wszystkich do wspólnej zabawy.

Już po chwili – niespodzianka! Na scenie pojawiła się grupa taneczna złożona z pań nauczycielek, które z panią dyrektorką na czele rozpoczęły swój energetyczny taniec. To był występ poza konkursem, ale zasygnalizował, że talenty w SP2 mają nie tylko uczniowie. Dalej już zgodnie z planem na scenie pojawiały się grupy taneczne, soliści i duety wokalne, pokazy baletowo – gimnastyczne. Były też popisy w układaniu kostki Rubika, żonglerka piłką, a także gra na wiolonczeli i fletach. W drugiej części podziwiać można było ponadto grę na pianinie, gitarze i basie, recytację wiersza oraz parodie popularnych utworów. Wielu solistów korzysta-

ło z akompaniamentu, który na gitarze akustycznej w mistrzowski sposób wykonywał pan Artur Hoffmann.

Podczas występów widzowie wspaniale się bawili, a każdy popis entuzjastycznie nagradzali oklaskami. Mogli też wybrać jednego z trzech wykonawców wskazanych przez jury do Nagrody Publiczności. Taka forma głosowania została ustalona przez Uczniowski Komitet Organizacyjny i zapisana w Regulaminie Mam Talent. Ponieważ w trakcie konkursu padły inne propozycje, w drugiej części głosowanie odbyło się poprzez aplauz – mierzony był czas owacji. W pierwszej części najwięcej głosów zebrał Kamil Hanke za występ z kostką Rubika, a w drugiej po ponad pięciominutowych wiwatach publiczność wybrała Wiktorię Pietz i grupę taneczną UKS Dwójka.

W czasie obrad komisji wyświetlono film na temat działalności koła tanecznego, które prowadzi pani Joanna Tuszyńska. Na początku marca UKS Dwójka brał udział w Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów Tanecznych w Koninie i



Zdobywczyni Nagrody Grand Prix – **Liliana Szymaniak** oraz JURY Konkursu.

doskonale tam się zaprezentował. Zajęcia taneczne cieszą się ogromną popularnością – na imprezę MAM TALENT pani Tuszyńska przygotowała aż cztery grupy i opracowała choreografię ich występów. Tę pracę docenili jurorzy i widzowie. Wszystkie zespoły taneczne zostały wysoko ocenione i nagrodzone.

Jury złożone z nauczycieli i uczniów miało ogromnie trudne zadanie, ponieważ poziom występów był bardzo wyrównany, a czas na podejmowanie decyzji ograniczony do kilku minut.

Oto wyniki konkursu:

Grupa młodsza kl. I – V:

Grand Prix – **Liliana Szymaniak**

I miejsce i nagroda publiczności – **Kamil Hanke**

II miejsce – **Zespół Old Monster**

III miejsce – **Zespół Taneczny Tęcza**.

Grupa starsza kl. V – VIII i Gimnazjum:

Grand Prix – **Aleksandra Nowicka**

I miejsce – **Marta Suterska**

II miejsce i nagroda publiczności – **Zespół UKS Dwójka**

III miejsce – **Zespół Taneczny Piratki**

Wyróżnienie – **Paulina Bartosz**

Nagroda publiczności – **Wiktoria Pietz**

Na pochwałę zasłużył również młodziutki zespół taneczny „Monsters”, do którego należą wszyscy uczniowie klasy Ib oraz pojedyncze osoby z kl. Ia i IIb. Zespół liczy 21 członków i działa pod kierunkiem pani Renaty Paczkowskiej od października. Za ogromny wkład pracy, wdzięk, poczucie rytmu, piękne stroje oraz ogólny wyraz artystyczny pani dyrektor Małgorzata Jagiełłowicz przyznała najmłodszym tancerzom nagrodę specjalną.

Gratuluje serdecznie nagrodzonym uczniom i wszystkim, którzy się zdecydowali, aby wystąpić przed swoimi koleżankami i kolegami – to najbardziej wymagająca, często niesprawiedliwa publiczność.

Laureaci otrzymali cenne nagrody, a każdy spośród 115 uczestników – czekoladę ufundowaną przez Radę Rodziców SP2 i dyplom.

SPOŁECZNOŚĆ DWÓJKI SERDECZNIE DZIĘKUJE DARCYŃCOM I OSOBOM, KTÓRE UDZIELIŁY WSPARCIA PRZY ORGANIZACJI IMPREZY MAM TALENT.

Są to:

- Starostwo Powiatowe
- UMiG
- SzOK
- Rada Rodziców SP2
- Firma Władysław DYZERT Studio Sport 2012
- Firma TRĄBCZYŃSKI
- Centrum Maraton – Pływalnia kryta
- Ośrodek Europa w Chojnie
- Bikerland
- DJ Tilas – Andrzej TIL i Hubert Til

Nie sposób wymienić wszystkich osób, które z zaangażowaniem przygotowywały tę imprezę oraz poświęciły mnóstwo czasu i energii,



I miejsce i nagroda publiczności
Kamil Hanke.

by uzyskać wsparcie firm i zdobyć tak wspaniałe nagrody jak: statuetki, albumy, książki, kalendarze, zaproszenia na urodziny do Bikerlandu i do ośrodka Europa w Chojnie, bilety do kina, karnety na pływanię, plecaki, filmy DVD, kubki, ozdoby z decupage, figurki gipsowe, ramki do zdjęć, kubki, mydélka ręcznie robione, ozdoby wielkanocne, mnóstwo gadżetów oraz czekolady dla każdego uczestnika!!!

Szczególne podziękowanie składamy:

Pani dyrektor Małgorzacie Jagiellowicz, która patronowała naszej imprezie i z wielką troską zabiegała o to, by towarzyszyła jej wspaniała, radosna atmosfera oraz by każdy laureat otrzymał ciekawe nagrody. To dzięki inicjatywie pani dyrektor powstał wspomniany wcześniej zespół taneczny nauczycieli, który stał się nie lada atrakcją MAM TALENT. Zaproszona do współpracy ze szkołą pani **Beata Izidor – Kulaga** – wicemistrzyni Europy w tańcu zespołowym – przygotowała dla tego zespołu cho-

reografię układu i prowadziła zajęcia skutecznie zarażając panie nauczycielki pasją taneczną. **Panu wicedyrektorowi Sławomirowi Dyzerzertowi** dziękujemy za wykonanie niezwykle trudnego i odpowiedzialnego zadania – przewodniczenie obradom Jury i podjęcie sprawiedliwego, najlepszego z możliwych werdyktu. Dzięki staraniom pana wicedyrektora laureaci najwyższego wyróżnienia – Grand Prix otrzymali piękne statuetki oraz atrakcyjne nagrody. Kierujemy też wiele ciepłych słów do pani **Zuzanny Trąbczyńskiej – Sroki**, która działając z ramienia Rady Rodziców ma swój ogromny, osobisty wkład w dzieło pozyskiwania nagród od wielu firm i instytucji. Za wielkie serce, poświęcony czas i ogromne zaangażowanie jesteśmy bardzo wdzięczni!

Dziękuję serdecznie wychowawcom, nauczycielom oraz uczniom, którzy z takim dużym entuzjazmem, energią i samozaparciem organizowali tę imprezę i przygotowywali się do występów.

Tegoroczny MAM TALENT udowodnił, że w naszej szkole jest wielu utalentowanych uczniów. Ujawniły się też nowe talenty, o których wcześniej nikt nie słyszał. Nie wszyscy mogli zdobyć nagrodę, ale każdy ma szansę zabłysnąć w przyszłym roku. Zresztą, nie zdobyć miejsca na podium jest najważniejsze lecz sam występ, pokonanie stresu i wewnętrznego oporu wynikającego z niepewności, czy wszystko się uda i czy dobrze występ będzie przyjęty przez publiczność. Coraz więcej uczniów nie ma z tym problemu i chciałoby wystąpić na scenie jak najczęściej – nawet kilka razy w roku. Już pytają, kiedy następny konkurs.

Maria Tomkowiak
koordynator projektu
MAM TALENT
SP2 w Szamotulach
Zdjęcia: **Robert Kalisz**

BARDZO MŁODY PATRIOTA zna polską ortografię!

Aby uczniowie zapamiętali pi-

wrazy: „brzuch”, „narząd”, itp.

Najpierw uczniowie szukali wyrazów z trudnościami ortograficznymi, które pasują do różnych

„globus”, czy „zaangażowanie”! W projekcie wzięli m.in. udział uczniowie z klasy VIIa. Za projekt odpowiedzialne były p. E. Budych i



sownię wyrazów z trudnościami ortograficznymi, na drzwiach klaso-
pracowni w SP2 Szamotuły pojawi-
ły się sformułowania związane z
przedmiotami szkolnymi, np. na
drzwiach od biologii pojawiły się

dziedzin nauki, a potem przepisy-
wali je na komputerze. Po tej czyn-
ności kartki z wyrazami zostały
wycięte, laminowane i przyklejone
do drzwi klas. Każdy uczeń nie robi
już „byków”, gdy pisze np. wyraz

p. A. Sałajczyk.

A.Sałajczyk

fot. A. Sałajczyk, E. Budych

Profilaktyka to przede wszystkim działanie Konferencja „Profilaktyka bez ulotek”

Uczniowie Szkoły Podstawowej
nr 2 z Oddziałami Sportowymi im.
Marii Konopnickiej w Szamotulach
wspólnie z dyrektorką Małgorzatą

Jagiellovicz, nauczycielkami: An-
ną Sałajczyk i Adrianną Kioną oraz
psychologiem Agnieszką Nowa-
czyk 3 kwietnia 2019r. uczestniczy-
li w konferencji „Profilaktyka bez
ulotek”. Podczas konferencji uc-
niowie szkolnej grupy PaTPORT
wraz z szamotulską grupą PaT wy-
stawili spektakl profilaktyczno –

edukacyjny „Samotność”, aktywnie
biorąc udział w twórczej profilakty-
ce rówieśniczej. Celem PaTPORTU
naszej szkoły jest promowanie mo-
dy na życie bez uzależnień, propa-
gowanie prospołecznych postaw,
zapobieganie zachowaniom aspo-
łecznym, wykształcenie wśród mło-
dzieży szkolnej potrzeby dbania o



Spektakl profilaktyczno–edukacyjny „Samotność” - występ uczniów SP2.



własne zdrowie, propagowanie idei twórczej profilaktyki poprzez działania teatralne.

Gościem specjalnym owego wydarzenia był autor ogólnopolskiego programu PaT Grzegorz Jach z Warszawy. W czasie przedsięwzięcia zostały wręczone statuetki dla osób, które w 2018 roku w szczególności zasłużyły się w działaniach profilaktycznych w naszym powiecie. Dumą naszej szkoły jest statuetka, która została wręczona p. dyrektor Małgorzacie Jagiełłowicz

za wyróżniającą się postawę, zaangażowanie, a przede wszystkim wielkie serce dla twórczej profilaktyki. Korzystając z wiedzy, doświadczenia, otwartości grona pedagogicznego SP2 aktywnie uczestniczymy w twórczej profilaktyce, a tym samym ukazujemy młodym odbiorcom jak ważny jest drugi człowiek. Przygotowanie kolejnego spektaklu pozwala nam nie tylko pracować w grupie, nie tylko nawiązywać pozytywne relacje, a przede wszystkim otwiera nam oczy

na teatr. Młodzież otrzymuje pozytywne wzorce, z których zaczyna korzystać i kształtować postawy godne naśladowania.

Profilaktyka w powiecie szamotulskim, jak mawia p. Grzegorz Jach, to nie fikcja, a przede wszystkim działanie, praca z młodzieżą i promowanie mody na życie bez uzależnień metodą twórczej profilaktyki rówieśniczej.

Agnieszka Nowaczyk

WRAŻENIA PO WYCIECZCE DO PARYŻA

W dniach 11-16 marca 2019 r. odbyła się szkolna wycieczka do

Paryża. Wybrało się na nią 20 uczniów naszej szkoły. Przez ten czas mieliśmy okazję zwiedzić stolicę Francji oraz Park Rozrywki Disneyland.

Dnia 11 marca o godz. 14.00 wyjechaliśmy spod Biblioteki Publicznej w Szamotulach. Jechaliśmy przez Niemcy i Belgię, gdzie mogliśmy podziwiać z okien autokaru krajobrazy. Następnego dnia w godzinach porannych zawitaliśmy do Paryża, skąd pojechaliśmy metrem zwiedzać miasto. Niestety, pogoda nam trochę nie dopisała, ponieważ, mimo ciepłego klimatu, padał przelotny deszcz. Zwiedzaliśmy **Cmentarz Pere – Lachaise** – jedną z najbardziej znanych nekropolii na



Uczniowie z Dwójki przed Luwrem.



Uczniowie z Dwójki przed Katedrą Notre Dame.

całym świecie. Pochowane są tutaj takie osobistości, jak Fryderyk Chopin, Edith Piaf czy Jim Morisson. Następnie zobaczyliśmy **Bazylikę Sacre – Coeur**, położoną na najwyższym wzgórzu Paryża w dzielnicy Montmartre, obok Katedry Notre-Dame.

Przez kolejne dni zwiedzaliśmy Paryż: **Pola Elizejskie** – chętnie odwiedzane przez turystów, najdroższą ulicę handlową, **Panteon** –

wybudowany ku czci wielkich ludzi, **Wieżę Eiffla** – żelazny punkt programu, **Katedrę Notre Dame** – najsłynniejszy zabytek Francji, **most Aleksandra III** – najpiękniejszy most w Paryżu, **Luwr** – największe muzeum na świecie, **Moulin Rouge** – najsłynniejszy kabaret na świecie.

Płynęliśmy też statkiem po **Sekwanie**. Bardzo dużą atrakcją był dla nas całodzienny pobyt w parku **Di-**

sneyland.

Dzięki tej wycieczce mieliśmy szansę na kontakt z językami obcymi, poznanie zabytków, kuchni francuskiej. Mamy nadzieję, że to nie koniec naszych wypraw, a przed nami kolejne wycieczki do innych, ciekawych państw.

Teresa Szczechowiak

ŚWIATOWY DZIEŃ KSIĄŻKI I PRAW AUTORSKICH W SP2 SZAMOTUŁY

Światowy Dzień Książki i Praw Au-



Uczennice z SP2 - Antosia i Marysia przygotowały z koleżankami i panią Ewelina Budych ponad 150 zakładek do książek.



Wręczane szamotulanom zakładki zachęcały do czytania książek.



torskich to doroczne święto organizowane przez UNESCO w celu promocji czytelnictwa. Dzień ten po raz pierwszy obchodzono w 1995 roku. Uczniowie naszej szkoły już po raz kolejny włączyli się do akcji promującej czytelnictwo wśród mieszkańców Szamotuł. Uczennice klas Vb i VIIa wykonały w bibliotece szkolnej piękne zakładki do książek, które zostały podarowane przechodniom podczas spaceru ulicami miasta. Antosia i Marysia rozdały zakładki 150. oso-

bom. Mamy nadzieję, że nasze upominki będą długo służyły czytelnikom!

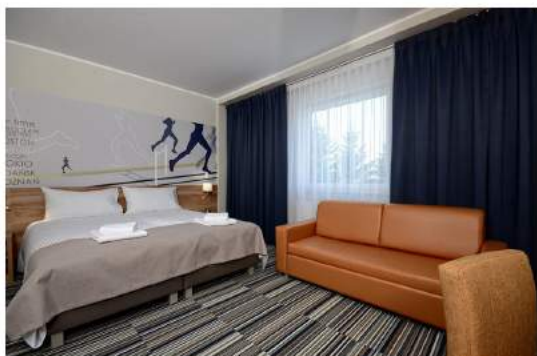
W ramach obchodów Światowego Dnia Książki zapraszam wszystkich czytelników do szkolnej „Kawiarenki Zacztyanych”, która będzie czynna 9 maja podczas dużej przerwy.

Ewelina Budych



CENTRUM MARATON

HOTEL & SPORT ★★★



KOMFORTOWE *** POKOJE

SMACZNA KUCHNIA

RELAKS NA PŁYWALNI, W SAUNIE I GRODZIE SOLNEJ

ZAPLECZE REKREACYJNO - SPORTOWE

ZAPRASZAMY DO AKTYWNEGO SPĘDZENIA CZASU.

Centrum Maraton Hotel & Sport ***
ul. Sportowa 6
64-500 Szamotuły
Tel. + 48 61 29 219 61
www.centrummaraton.com